Dyaryusz Krakowski, 1936.

St. Dąbrowski

MARKA OCHRONNA

ANTONI PROCNER i SKA
FABRYKA KSIĄG. HANDL. i ZESZYTÓW KRAKÓW

Otworzyć w 16 lat po mej śmierci!

St. Dąbrowski

[LXXX]



Uchwała Rady miejskiej z dnia 24 kwietnia 1936 r.

I. Uchwala się następujące budżety na okres od 1-go kwietnia 1936 r. do 31-go marca 1937 r. (rok budżetowy 1936/37):

a) **budżet administracyjny, wykazujący w wydatkach zwyczajnych kwotę 14,812.765 zł.,** w wydatkach nadzwyczajnych kwotę 4,056.210 zł., w dochodach zwyczajnych kwotę 14,813.304 zł., w dochodach nadzwyczajnych kwotę 4,813.304 zł.,

b) **budżety przedsiębiorstw komunalnych, wykazujące w wydatkach zwyczajnych kwotę 15,401.764 zł.,** w wydatkach nadzwyczajnych kwotę 1,678.649 zł., w dochodach zwyczajnych kwotę 19,648.020 zł., w dochodach nadzwyczajnych kwotę 1,678.649 zł.,

c) **budżet Teatru im. J. Słowackiego,** wykazujący w wydatkach zwyczajnych kwotę 615.000 zł., w dochodach zwyczajnych kwotę 375.600 zł., oraz dopłatę z budżetu administracyjnego w kwocie 240.000 zł.,

d) **budżety M. Zakładów Sanitarnych i zakładów opiekuńczych, wykazujące w wydatkach zwyczajnych** kwotę 365.229 zł., w dochodach zwyczajnych kwotę 308.000 zł., oraz w dopłatach z budżetu administracyjnego kwotę 57.229 zł.,

e) **budżety fundacyj w wydatkach i dochodach,** wymienionych na str. 196—217.

II. Przyznaje się na rok budżetowy 1936/37 dodatkowe wynagrodzenie dla prezydenta miasta w kwocie 300 zł. miesięcznie, dla wiceprezydentów po 200 zł. miesięcznie, t. j. w dotychczasowej wysokości.

III. Przyznaje się pracownikom miejskim 7½ proc. dodatek komunalny na rok 1936/37.

IV. Upoważnia się Zarząd miejski do zaciągania w roku budżetowym 1937/37 krótkoterminowych pożyczek w instytucjach kredytowych na zasilenie funduszów kasowych do wysokości 1,000.000 zł. łącznie, na warunkach dla Gminy możliwie najdogodniejszych.

V. Upoważnia się Zarząd miejski do przenoszenia kredytów zamieszczonych w budżecie (virement) w granicach jednego i tego samego paragrafu (z pozycji na pozycję) w zakresie wydatków rzeczowych.

Jeszcze tylko prezydent Kaplicki złożył podziękowanie radnym, generalnemu referentowi budżetu inż. Ostrowskiemu i wydziałowi finansowemu magistratu. **Posiedzenie zostało zamknięte o godzinie blisko drugiej w nocy.**







2

Nr. 119

Spadek zadłużenia zagranicznego Polski

Zadłużenie Polski, wobec zagranicy wyniosło na dz. 1 stycznia b. r. 2.081.976 tys. zł. W porównaniu ze stanem na dz. 1 stycznia ub. r. oznacza to spadek o zł. 12.563 tys.

Zadłużenie w stosunku do poszczególnych krajów, przedstawia się następująco.

Stany Zjednoczone A. P. — 1.090.299 tys. zł., Francja — 801.953 tys. zł., Wielka Brytanja — 120.143 tys. zł., Czechosłowacja — 29.463, Włochy—16.274, Norwegja — 15.690, Szwecja — 6.581, Holandja — 1.164, Danja— 312 i Szwajcarja — 97.

W roku ubiegłym znacznie spadło zadłużenie skarbu państwa wobec Stanów Zjednoczonych, Francji i Norwegji.

Dochody i wydatki państwowe

w roku budżetowym 1935-36

Dochody budżetowe w okresie roku budżetowego 1935-36, tj. od 1-go kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r., wyniosły 1.957.928.000 zł., wydatki zaś 2.204.948.000 zł., gdy w roku budżetowym 1934-35 dochody wraz z wpływami z 6 proc. Pożyczki wewnętrznej t. zw. Pożyczki Narodowej wyrażały się kwotą 2.114.556.000 zł., a wydatki kwotą 2.175.653.000 złotych.

Deficyt budżetowy za rok 1935-36 wynosi przeto 247.047.000 zł., gdy za rok 1934-35 wynosił 61.097.000 zł. a po odliczeniu wpływów z Pożyczki Narodowej w kwocie 175.000.000 zł., wyrażał się cyfrą 236.097.000 zł.

Zauważyć należy, że deficyt budżetowy za pierwsze 8 miesięcy roku budżetowego 1935-36, a więc do czasu wprowadzenia zarządzeń oszczędnościowych i dekretów o podatku dochodowym od uposażeń wypłacanych z funduszów publicznych, o podniesieniu stawek od podatku dochodowego, o obniżeniu emerytur etc., wyniósł 219.3 milj. zł., natomiast dalsze trzy miesiące od grudnia 1935 r. do lutego 1936 r. naskutek akcji oszczędnościowej dały łączny deficyt tylko w kwocie 28,3 milj. zł. (w grudniu ub. r. 11.8 milj. zł., w styczniu 9,6 milj. i w lutym rb. 6,9 milj. zł.), a miesiąc marzec przyniósł nawet lekką nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 600 tysięcy złotych.

Stan zadłużenia Państwa

W „Monitorze Polskim" z dnia 27 bm. ogłoszony został wykaz długów Państwa i przez Państwo przyjętych gwarancyj finansowych na dzień 1 kwietnia 1936 r.

Wewnętrzne **długi emisyjne** wynosiły łącznie: zł. 513 milj. 978.017,75 zł. w zł., z 1924 r. 214.660, zł. w zł. z 1927 r. 457.494.500, franków zł. 126.610, dolarów 7.017.100, marek Rzeszy Niem. 7.881.000, marek polskich 3.847,064.152; suma ta nie obejmuje 6 proc. Pożyczki Narodowej, która figuruje w zestawieniu w sumie 275 milj. zł.; definitywna wysokość zadłużenia z tego tytułu ustalona będzie po obliczeniu kwoty, jaka została przyjęta w obligacjach tej pożyczki na subskrypcję 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej (Pożyczka Inwestycyjna uwzględniona została w wykazie).

Inne długi wewnętrzne wynoszą zł. 220.021.299.84 oraz złotych w zł. z 1927 r. 151,932.380,57. Wchodzą tu następujące zobowiązania: 1) bezprocentowy kredyt Skarbu Państwa w Banku Polskim; 2) zadłużenie Skarbu Państwa w B. G. K.: a) w 5 i pół proc. — dawniej 8-proc. — obligacjach komunalnych B. G. K., b) w 5 i pół proc. — dawniej 7 prooc. — obligacjach komunalnych B. G. K., c) 3 i pół prooc. skrypt dłużny z tytułu płaconych rat od pożyczek Ulenowskich; 3) zadłużenie Skarbu Państwa w PKO. z tytułu wymiany papierów w walutach obcych; 4) zadłużenie z tytułu przerachowania wkładek oszczędnościowych, złożonych w walutach pełnowartościowych w PKO. za pośrednictwem polskich instytucyj państwowych; 5) zadłużenie Skarbu Państwa wobec Magistratu m. st. Warszawy z tytułu rozrachunku między Skarbem Państwa i gminą m. st. Warszawy.

Zagraniczne długi emisyjne są następujące: 6 proc. Pożyczka Dolarowa 1920 r. dolarów 19.574,500; 8 procentowa Pożyczka Dolarowa 1925 r. — odlarów 19.600.000; 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. — dolarów 40.920.000 oraz funtów 1.320.000; 7 proc. Pożyczka w lirach włoskich — lirów 246 milj.; 6 i pół proc. Pożyczka Dolarowa 1930 r. — dolarów 30.943.175,36; razem więc zagraniczne długi emisyjne wynoszą: dolarów 111.037.675,36, funtów 1.320.000 oraz lirów 246.000.000.

Długi wobec **rządów państw obcych** wynoszą: 1) wobec rządu Czechosłowacji — z tytułu rozrachunku za przejętą część przedwojennego długu poaustrjackiego — fr. szw. 17,100,00; 2) Danji — skonsolidowane zadłużenie z tytułu kredytów reliefowych — kor. duńsk. 267.675; 3) Francji — skonsolidowane zadłużenie wojenne oraz z tytułu zaciągniętej pożyczki do wysokości 1 — 4 transzy, oprocentowanej na 5 proc., z tytułu kredytów reliefowych oraz długu plebiscytowego — razem fr. fr. 2.303.888.038,52; 4) Holandji — skonsolidowane zadłużenie z tytułu kredytów reliefowych — flor. 323.700; 5) Norwegji — skonsolidowane zadłużenie z tytułu kredytów reliefowych — kor. norw. 11.949.555 oraz funtów szt. 933.15; 6) Szwajcarji — skonsolidowane zadłużenie z tytułu kredytów reliefowych — fr. szw. 56.025; 7) Szwecji — skonsolidowane zadłużenie z tytułu kredytów reliefowych — kor. szw. 4.891.050; 8) Stanów Zjd. Am. — skonsolidowane zadłużenie — 206,067.000 dolarów; 9) W. Brytanji — z tytułu kredytów reliefowych, pozareliefowych oraz długu plebiscytowego — funtów 4.604.945,15; 10) Włoch — z tytułu długu plebiscytowego — lirów 38.068.438.85.

Długi polikwidacyjne wynoszą: z tytułu 4 proc. Renty Austrjackiej — flor. austr. 66.617.779, oraz z tytułu 4 i pół proc. Austrjackich Bonów Skarbowych — kor. zł. 21.140.347.

Inne długi zagraniczne — z tytułu zobowiązań dłużnych, wystawionych na podstawie rozp. o pomocy finansowej instytucjom kredytowym, wynoszą fr. fr. 40.000.000, dolarów 400.000 oraz funtów szt. 50.000.

Wspomniany wykaz zawiera wreszcie zestawienie przyjętych przez Państwo gwarancyj finansowych na dzień 1 kwietnia rb.



3

Dyaryusz Krakowski 1936.

1. stycznia, środa pogoda T+ 3°R B. 743.

2/1 czwartek zamglone. T+ 4°R. B. 742.

3/1 piątek pogoda T+8°R – B. 737.

4/1 sobota pochmurno T+8°R. B. 736.

† Zmarł Adolf Antoni Graca lat 88, inż. emer. radca Budownictwa miejskiego – do niedawna służył czynnie. Był jedynym urzędnikiem który znał całe archiwum Budownictwa i upewnie pomagał bodowniczym czy historykom w wyszukaniu aktów, planów etc. R.i.p.

Popołudniu był deszcz ulewny!

5/1, niedziela, pochmurno
T+4°R. B. 749

6/1, poniedziałek 3 Króli święto, pogoda
T+1°R. B. 748.

7/1, wtorek – pogoda T+2°R. B. 745.

8/1, środa wypogadza się T+4°R. – B. 744.

9/1, czwartek, pogoda T+5°R – B. 749.
wieczorem był deszcz

10/1, piątek pochmurno, T+4°R. B. 745.

11/1, sobota niepewnie T+9°R. B. 741.
Popoł. chwilowo deszcz i grzmot

12/1, niedziela, śnieg rzadki
T+2°R. B. 746.
Pod wieczór przymrozek

13/1, poniedz – pochmurno T+2°R. B. 750.

14/1, wtorek pogoda T+2°R. B. 745.
popoł. śnieg

15/1, środa pogoda – potem śnieg pada
T+2°R – B. 747.
wieczorem przymrozek

16/1, czwartek pogoda
T–2°R B. 749.

17/1 piątek pogoda T+1°R. B. 738. 4

18/1 sobota pochmurno - w nocy był deszcz T+4°R. B. 735. —

† Zmarł Rudyard Kipling.

19/1. Niedziela pogoda. T+5°R. B. 742

Król angielski ciężko chory.

† Zmarł lekarz Dr Bolesław Ko-morowski, zacny filantrop. R.i.p.

20/1, poniedziałek pochmurno T+3°R. B. 739.

21/1, wtorek - w nocy był deszcz pochmurno, mokro T+4°R. B. 738

Zmarł król angielski Jerzy V. - wstąpił na tron Edward VIII.

22/1 środa pogoda w nocy był mały deszcz T+4°R - B - 739

23/1 czwartek - w nocy był śnieg T+3°R. B. 736.

Ś. p. dr Bolesław Komorowski

W niedzielę w godzinach południowych rozeszła się w Krakowie lotem błyskawicy **żałobna wiadomość:** około godz. 1 zakończył życie **dr Bolesław Komorowski.**

Nie wiemy, czy jest w Krakowie człowiek, któryby nie znał ś. p. dr Komorowskiego. Zawsze uśmiechnięty, z nieodstępną „virginią" w ustach, od świtu do późnej nocy zapracowany, niosący **zdrowie, spokój i ukojenie.**

Był to człowiek dobry. Był to lekarz, który wiedzę swoją niósł wszędzie tam, gdzie jej potrzebowano. Czekano nań w pałacach i ubogich mieszkankach nędzarzy. Tam jednak przynosił nietylko swą **wiedzę lekarską, ale i pomoc pieniężną i lekarstwa.** Albowiem od biedaków nigdy nie brał pieniędzy. Przeciwnie, **zostawiał je jeszcze.** Był prawdziwym opiekunem biedoty.

To też **wpływ jego,** zwłaszcza **na Zwierzyńcu i Półwsiu Zwierzynieckiem,** w okolicy których mieszkał, był ogromny. Każde słowo śp. dr Komorowskiego było tu rozkazem, a żadna akcja społeczna czy polityczna **nie** mogła być tam przeprowadzona bez jego aprobaty.

Na **przedmieściach,** w dzielnicach uchodzących za niebezpieczne, śp. dr Komorowski mógł się poruszać zupełnie spokojnie. Nie było tam człowieka, któryby go ośmielił się **tknąć palcem.** Ale też nie było chyba ani jednego z tamtejszych mieszkańców, którzyby nie korzystali z jego pomocy.

Dobre serce śp. dr Komorowskiego nie znało granic dobroci — obejmowało wszystko. I tak np. nawet istnienie wiewiórek na plantach wiąże się ściśle z jego dobrocią.

Był chłopczyk nędzarz — miał chorą siostrę. Aby kupić dla niej lekarstwo, chciał sprzedać wiewiórkę; — może kto da złotego, będzie lekarstwo dla siostrzyczki. I wtedy, gdy szedł z tą wiewiórką, ktoś powiedział mu, że przy ulicy Lelewela mieszka taki lekarz, który lubi zwierzęta i wiewiórkę napewno kupi. Chłopiec udał się pod wskazany adres.

Śp. dr Komorowski w długiej, serdecznej rozmowie wypytał chłopca o wszystko, wiewiórkę kupił, siostrę odwiedził, zbadał, dał lekarstwa i zostawił pieniądze na życie. Dziewczynkę tę, wymagającą dłuższej kuracji, wyleczył.

A wiewiórkę następnego dnia cała rodzina doktora wyniosła na planty i wypuściła na wolność. To dało początek wiewiórkom krakowskim.

Śp. dr Bolesław Komorowski był **dzieckiem Krakowa.** Tu ukończył studja średnie w **gimnazjum im. Nowodworskiego,** a następnie **wydział lekarski U. J.** Jego wybitne zdolności lekarskie zjednały mu szybko **olbrzymią klientelę,** a zalety ducha i przedewszystkiem dobre serce, okazywane biednym, zjednały mu powszechną miłość.

Jego dobre serce **nie pozwoliło mu myśleć o sobie** do ostatnich chwil. Przed trzema tygodniami zapadł na anginę. Nieco mu się poprawiło, więc wezwany do chorego przyjaciela **pojechał.** A gdy wrócił stan jego się pogorszył. Nastąpiły komplikacje w związku z cukrzycą, na jaką chorował od dłuższego czasu, które w związku z podeszłym wiekiem — śp. Zmarły miał lat około 70 — w niedzielę położyły kres jego ofiarnemu życiu.

Śp. dr Komorowski, umierając osierocił żonę i troje dzieci: córkę i dwóch synów. Najstarszy z nich ma lat 17.

Pogrzeb wielkiego lekarza i przyjaciela wszelkiej biedy krakowskiej odbędzie się we środę o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu Rakowickim. Spodziewać się należy, że pogrzeb ten będzie wielką manifestacją wdzięczności tych mas, których zdrowie i życie ratował ofiarnie przez całe swoje życie.

R. i. p.

5

† 23/1 zmarł dr. Józef Żurowski docent archeologii U.J. p. —

24/1 piątek — śnieg poletuje w nocy był przymrozek T + 3° R. B. 744.

25/1 sobota — pogodnie.
T + 1° R. — B. 742.
w nocy było — 6° R.

26/1 niedziela pogoda —
T + 2° R. B. 741.

27/1 poniedziałek — pogoda
T + 3° R. B. 737.
(Byłem od 11 do 12½ na badaniu serca i płuc oraz roentgenowaniu w szpitalu Ś. Łazarza…)

28/1 wtorek. zachmurzone
T + 4° R. B. 741.

29/1. środa — pogoda
T + 2° R. B. 739.

30/1 czwartek mgła
T + 2° R. B. 740.

31/I, 1936, piątek zamglone
T + 2° R. B. 741.

1. luty - sobota - deszcz
T + 5° R. B. 731.

2 luty niedziela M B Gromnicznej
pogoda - T + 10° R. B. 723!

Wobec zubożenia wszystkich warstw ludności i braku pieniędzy w obiegu, ofiarność prywatna znacznie zmalała, a jednak trafiają się jeszcze okazałe przykłady tej ofiarności. Hr. Stanisław Badeni wydaje kilkadziesiąt tysięcy zł. rocznie na wydawnictwo Przeglądu współczesnego, część pałacu na rogu ul. Sławk., w którym z Biblioteką oddaje bezpłatnie do wszystkiego na publiczną czytelnię, a teraz dał 5000 - Zł. gotówką na budowę Muz. Nar. w Krakowie

X. Czartoryski utrzymuje obowiązkowe muzeum ordynackie, ale ponadto dokłada z innego swego majątku, na remonty, i nowe nabytki, a wiadomo, że dochody jego znacznie zmalały. Arystokracji zostały wprawdzie olbrzymie majątki ziemskie, ale te nie przynoszą obecnie dochodów lub bardzo małe.

3/2. poniedz. - pogoda -
T + 10° R. B. 730

4/2. wtorek - drobny śnieg.
T + 2° R. B. 738.

5/2. środa, nawet mgła
T + 2° R. B. 743.

6/2 czwartek, drobny śnieżek polatuje T + 1° R. B 748.

7/2 piątek śnieg pobielił miasto, dalej pada drobny
T - 1° R. B. 753.

8/2 sobota pogodnie, biało
T − 3° R. B. 753.
(Czuję się trochę zdrowszym, od 2 tygodni nie opuszczam mieszkania, pełno lekarstw etc.!)

9/2. niedziela drobny śnieg ciecze
T − 2° R. B. 741. —

10/2. poniedz. pogoda T − 13° R B 745

11/2. wtorek pogoda T − 16° R. − B. 750.

12/2 środa pogoda, T − 3° R B 744.

13/2 czwartek, drobny słaby śnieg
T − 1 B. 741. wiatr

14/2 piątek śnieg chwilami
T − 1° R B. 743.
(Wyszedłem w południe na 1/2 godziny dla zaczerpnięcia „świeżego powietrza", zpędził mię śnieg znowu z powrotem do domu)

15/2 sobota pogoda nad ranem
było -10° R potem — 3°, B. 748
Otwarto Akademję Górniczą uroczyście,
(podobno nie praktycznie zbudowa-
ny ogromny gmach o Krakowie -
trzech korytarzy, setkach okien, rzę-
kach drzwiach etc) znowu
16/2 niedziela, pogoda T-3° R. B. 742

Przebudowa placu św. Ducha w Krakowie.

Onegdaj odbyło się w sali ratusza posiedzenie komisji rady m. dla spraw oświatowych, kulturalnych, społecznych i zdrowotnych.

Na wstępie zreferowaną została sprawa **projektu zabudowy pl. św. Ducha**, obejmująca zarówno **regulację i uporządkowanie** samego placu jak niemniej sprawy **odnowienia i przystosowania do wymagań estetyki i potrzeb miasta grupy zabudowań poduchackich** pomiędzy pl. św. Ducha, ul. Szpitalną, ul. św. Marka i ul. św. Krzyża. W wyniku narad uchwalono wnioski magistratu na radę miejską.

„W domu **pod Krzyżem**", po przeprowadzeniu wewnętrznych adaptacyj, zostanie pomieszczone **Muzeum Historyczne m. Krakowa**, ilustrujące dzieje, życie i kulturę miasta w ciągu wieków.

Przyległa, renesansowa oficyna służyć będzie na cele **magazynów i pracowni konserwatorskich**. Podwórze domu „Pod Krzyżem" przemienione zostanie na **lapidarjum miejskie**.

W kompleksie na narożniku ul. św. Marka i ul. św. Krzyża (dawny klasztor Duchaczek) **zburzone będą bezwartościowe i** nowszego **pochodzenia przybudówki oraz** drewniany barak t. zw. „**diorama**", przez co utworzy się **należyty widok na gotycki mur** kościoła. Zachowany będzie natomiast **budynek poszkolny od strony kościoła św. Krzyża** i przemieniony po właściwych adaptacjach na potrzeby miejskie. Sąsiadujący z nim **narożny budynek**, mieszczący **magazyn kostjumów teatralnych**, nie posiadający żadnej wartości zabytkowej, **ulegnie zburzeniu**, a na jego miejscu powstanie dwupiętrowy **gmach Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa**, opatrzony w parterze **malowniczą kolumnadą i podcieniami**; nowy ten budynek zapewni wygodne pomieszczenie dla drogocennych zbiorów Archiwum Aktów Dawnego m. Krakowa, oraz zapewni **normalny tok prac badawczych** w tej nowej placówce naukowej.

Całość projektu **uporządkowania pl. św. Ducha** odpowiada w pełni postulatom natury estetycznej i konserwatorskiej i otrzymała już aprobatę Rady art. i naczelnych władz konserwatorskich.

Projekt ten **będzie stopniowo realizowany** w szeregu najbliższych lat stosownie do potrzeb gminy i w miarę środków.

Ponadto komisja stwierdziła skład liczbowy gminnej komisji opieki społecznej i ustaliła skład stowarzyszeń i instytucyj społecznych, które delegują swych przedstawicieli do tej komisji.

W końcu zatwierdzono wnioski w sprawie nadania koncesji na nową aptekę przy ul. Straszewskiego.

† Zmarł Kazimierz Brzeziński
budowniczy . śnieg

17/2. poniedziałek pogodne
T +2°R. B. 739.

18/2 wtorek zachmurzone
T −1°R. B. 744

† 15/2 zmarł Kazimierz
Olearski lat 81, emeryt.
prof. fizyki. Politech. Lwowskiej

19/2. środa wypogadza się.
T −4°R. B. 743.

20/2 czwartek wypogadza się
W nocy spadł śnieg T −3°R. B. 742
Dla rozmaitości rewolucja
w Paragwaju i Wenezueli

21/2 piątek wyjaśnia się
T −5°R. B. 749. wieczorem −10°

...racze miejscam... ...ki i przeniosła się pod Jastarnię n...

8

22/2 sobota — pogoda
T — 10° R. B. 749.
23/2 niedziela pochmurno T ± 0.° B. 740.
Popoł. deszcz
24/2 poniedz., deszcz
T + 4° R. B. 735!
25/2 wtorek deszcz
T + 4° R. B. 740.
26/2 środa, Popielec, pochmurno
T + 3° R. B. 743
27/2 czwartek, wypogodziło się
T + 4° R. B. 747.
Znowu jakaś rewolucja w Japonii.
28/2 piątek zachmurzone
T + 5° R. B. 737.!
29/2 sobota — pogoda
T + 12° R B. 732.

1 marca 1936, niedziela pogoda
T+6°R B. 738.

2/3 poniedz. T+10°R. B. 738
w nocy był deszcz – pogoda.

3/3 wtorek pogoda T+10°R. B. 745.

4/3 środa pogoda, T+11°R. B. 749

† Ś. p. **TEOFIL WIŚNIOWSKI.** Zmarł w Warszawie architekt Teofil Wiśniowski, emer. konserwator zabytków m. st. Warszawy, wychowanek Krakowskiej Szkoły Przem., którą ukończył z odznaczeniem w 1892 r. Studjował historję sztuki w Un. Jagiel. Pracował potem w Krakowie, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie i Cieszynie i współpracował z tak wybitnemi jednostkami jak prof. Ekielski i Odrzywolski, którego był zastępcą przy pracach nad odnowieniem katedry wawelskiej, jak prof. Janowski, arch. Marconi i in. Od 1901 r. pracował w Warszawie, działając jako jeden z najczynniejszych członków Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości. — Pochodził ze znanej rodziny patrjotycznej, której dzieje złotemi głoskami zapisały się w męczeńskich dziejach przedkonstytucyjnych zaboru austrjackiego. Jego stryjeczny dziad, również Teofil Wiśniowski był organizatorem powstania w 1846 r. przeciw zaborcy austrjackiemu, który w „krwi bratniej" utopił wówczas wybuch szlacheckiej insurekcji. — Wiśniowski należał do tych, którzy pracowali dla Ojczyzny w ukryciu i nie dążyli do zdyskontowania swych zasług po odzyskaniu Niepodległości. Od 1918 r. Zmarły objął stanowisko konserwatora zabytków, jako pierwszy z konserwatorów w b. Kongresówce po odzyskaniu Niepodległości. Nawet w ostatnich latach swego życia nie porzucił twórczości architektonicznej i stworzył jeszcze wiele dzieł noszących niezatarte piętno tego wybitnego artysty-architekta.

5/3 czwartek
pogoda
T+13°R. B. 746.

6/3 piątek
pochmurzone
T+12°R. B. 741.

7/3 sobota " "
pochmurno.
T+4°R. B. 743.

8/3 niedziela wyjaśnia się
T+7°R. B. 748.

9

Z żałobnej karty.

Śp. Stanisław Nowak.

(ki) W Krakowie zmarł w ub. piątek o godz. 2-giej w południe założyciel i wieloletni prezes Związku Nauczycielstwa polskiego senator śp. Stanisław Nowak, przeżywszy lat 76.

Jako nauczyciel szkoły św. Wojciecha w Krakowie w r. 1905 postanowił zorganizować życie nauczycielstwa i w grudniu tegoż roku założył Związek Nauczycielstwa Polskiego z siedzibą w Krakowie, przyczem został wówczas wybrany prezesem tego Związku.

Godność tę piastował bez przerwy przez lat 30 i dopiero w styczniu b. r. nie czując się już odpowiednio na siłach poprosił na walnym zjeździe o zwolnienie z obowiązków. Walny Zjazd obradujący w nowej siedzibie Związku w Warszawie, do której przeniósł się po odzyskaniu niepodległości uchwalił nadać Senatorowi Nowakowi zaszczytny tytuł honorowego prezesa, dom związkowy, nazwać jego imieniem i ku czci jego wmurować w tym domu tablicę.

Od początku istnienia polskich izb ustawodawczych śp. Zmarły wybierany był senatorem aż do poprzedniej kadencji. Śp. Stanisław Nowak przed niedawnym czasem zapadł na zdrowiu, a daleko posunięta skleroza spowodowała ostatecznie zgon. Pogrzeb tego nieprzeciętnego działacza społecznego odbędzie się w poniedziałek o godz. 11 przedpołudniem. W pogrzebie prócz ogółu nauczycielstwa weźmie udział gremjalnie dziatwa szkół powszechnych klas V-tej, VI-tej i VII-mej.

Osoba śp. Zmarłego jest jak najściślej związana z życiem organizacyjnem nauczycielstwa polskiego, to też śmierć śp. Nowaka stanowi bolesny cios dla tysięcznych rzesz nauczycieli.

9/3 poniedział[ek] zachmurzone w nocy był deszcz T+4°R. B.749

Niemcy wprowadziły garnizony w zdemilitaryzowaną Nadrenii wbrew traktatowi wersalskiemu!

10/3 Wtorek. pogoda T+10°R. B.749.

11/3 Środa pogoda wiosenna T+13°R. B.743.

12/3 czwartek zachmurzone mocno T+4°R. B.740.

Potem polatuje znowu. w nocy deszcz

13/3 piątek zachmurzone T+3°R. B.742.

14/3 sobota wypogadza się
T+ 3°R B 745.
Dziś w teatrze Jubileusz
25 letni Rozdziorowskiego.
15/3 niedziela pochmurno
T+ 3° R. B. 745.
Dziś † zmarł nagle we Lwowie
historyk Stanisław Zakrzewski.
16/3 poniedz. wypogadza się
T+ 4° R. B. 746.
17/3 wtorek wypogadza się
w nocy był mały mróz T+ 4° R. B. 752
18/3 środa pogoda
T+ 8° R. B. 756.
19/3 czwartek pogoda
T+ 7° R. B. 743.

Przeczytaj! Oddaj drugiemu! Nie mów skąd wziąłeś!

POLSKA PODZIEMNA demaskuje ministra Becka!

Druk Nr 3

Dwie **skandaliczne afery** są rezultatem zbliżającego się 10-lecia dyktatury faszystowskiej w Polsce. Pierwsza dotyczy resortu sprawiedliwości, który pod rządami Michałowskiego stał się **resortem nierządu i bezprawia**, uprawianego jawnie i bez obsłonek. Druga dotyczy polityki zagranicznej, którą kieruje **Beck, zaufany adjutant** Piłsudskiego.

Dla scharakteryzowania **kim jest Beck**, przypomnimy krótko że pan ten **komenderował odprawą**, i osobiście wydawał szczegółowe wskazówki komisarzom policyjnym, **jak bić i dręczyć mają** posłów ludowych, aresztowanych w dniu 10 września 1930 roku **i katowanych brutalnie**, w czasie transportu do Brześcia tu też brał udział w zamordowaniu Zagórskiego.

Jak ten **oprawca** kieruje polityką zagraniczną? Główną cechą tej polityki jest **zupełna tajemniczość**. Beck nie składa żadnych sprawozdań, nie wygłasza przemówień, nie daje wywiadów nawet swoim oficjalnym organom. **Boi się kontroli**. Oczywiście, że postępuje w ten sposób dlatego, ponieważ polityka ta jest **haniebną i zdradziecką** i wyjawienie jej spowodowałoby zupełną jego **kompromitację**. Tylko **nieuczciwe** plany i zamiary trzeba chować pod korcem. Tylko **zdrada** obawia się światła dziennego i jest przyjaciółką nocy.

Dopiero z zagranicznej prasy dowiadujemy się o prawdziwych intencjach i posunięciach polskiego ministra spraw zagranicznych. Zagranicą imię Becka jest równoznaczne **z wiarołomstwem i podstępem.**

Naturalnym sojusznikiem Polski jest Francja, związana z Polską przymierzem i Rosja Sowiecka, z którą Polska graniczy na bardzo długiej, otwartej i trudnej do obrony przestrzeni. Rosja Sowiecka niema żadnych absolutnie planów zaborczych i ściśle przestrzega traktatu ryskiego z r. 1921. Rosja szczerze pragnie pokoju. Każda zmiana władzy w Rosji na reakcyjną byłaby zgubą dla Polski, gdyż wtedy Rosja upomniałaby się o terytorja, oddane Polsce w Rydze **i kwestjonowałaby zasadniczo niepodległość Polski.**

Naturalnym wrogiem Polski są Niemcy hitlerowskie, które **nie uznają** traktatu wersalskiego i dążą do odebrania Poznańskiego, Górnego Śląska, Pomorza i Gdańska. Niemcy uważają za swoich największych nieprzyjaciół Sowiety i dążą do zagarnięcia państw bałtyckich i szerokich obszarów rosyjskich dla kolonizacji niemieckiej. W tym planie pomagać im ma Polska wobec której narazie udają przyjaciół **i grają rolę niewinnego baranka.** Po zdławieniu Rosji oczywiście przyjdzie **kolej na Polskę**, która na tej przyjaźni wyjdzie jak Zabłocki na mydle i będzie wtedy mądra jak Polak po szkodzie.

To wszystko zostało niejednokrotnie wyznane przez Hitlera i jego otoczenie i jest takie **jasne i logiczne**, że nie dostrzegać tego biegu wydarzeń znaczy być ślepym **albo głupcem.**

Becka Niemcy przekupili! Wbrew **logice i doświadczeniom historycznem** Beck rzucił się w objęcia Hitlera, pogardził gwarancjami i przyjaźnią Francji, Sowietów, Rumunji i Czechosłowacji. Zerwał ze wszystkimi sąsiadami i doprowadził do **zupełnej izolacji Polski** Beck, reprezentant faszystowskich interesów polsko-niemieckich, **świadomie przygotowuje wojnę** z Rosją proletarjacką i **szczuje** opinję przeciwko Czechom. Beck, **już wyrzekł się Gdańska i Gdyni**, za co Polska ma dostać Kłajpedę. Beck prowadzi Polskę **do wojny, do nowego rozbioru. Beck jest zdrajcą państwa!**

Domagamy się oddania Becka pod sąd Trybunału Rewolucyjnego!
Beck jest wrogiem interesów polskich mas pracujących!
Na pohybel wrogom!

Co pisze prasa zagraniczna o Becku?

„Oevre“ z dnia 5.XI.1935 r. przynosi artykuł Jana Piot'a, wiceprezesa komisji spraw zagranicznych w którym pisze „dekret o ochronie szefów i ministrów spraw zagranicznych państw obcych jest nie do przyjęcia albowiem czy można nie pisać o gwałtach popełnionych przez Hitlera, Mussoliniego i t. p. na przywódcach ludu uczciwych i szlachetnych, prześladowanych dlatego tylko, że pozostali wierni swoim przekonaniom, lub są żydami Powie ktoś, że Hitler i Mussolini nic mnie nie obchodzą. Dobrze, a jeżeli naprzykład powiem, że p. Beck, polski minister spraw zagranicznych, prowadzi politykę z pobudek **bynajmniej nie bezinteresownych**, czy ulegnę karze, przewidywanej w dekrecie (3 mies, do 1 roku więzienia). Polityka zagraniczna Polski bardzo jednak mnie interesuje a to w najwyższym stopniu mnie, zarówno jak i wszystkich moich rodaków... Co do mnie ośmielam się oświadczyć, że stanowisko p. Becka (na ostatniem zgromadzeniu Ligi) było chwilami tak skandaliczne, że wywołało oburzenie wszystkich szczerych Polaków".

„Echo de Paris“, organ francuskiego sztabu generalnego, w numerze z dn. 19.X.1935 r. w artykule p. t. „Beck na schyłku", podpisanym przez **Pertinaxa**, przypomina, „że kiedy w roku 1922 p. Beck był attaché wojskowym przy poselstwie polskiem w Paryżu, to zaproszono go do sztabu na konferencję. Podczas tej konferencji zaginęły ważne dokumenty wojskowe, **których nikt nie mógł skraść, jak tylko Beck.** Na żądanie Focha Becka **odwołano** z Paryża. Kiedy kilka lat później proponował rząd Polski Becka na radcę ambasady do Paryża Francja **odmówiła mu przyjęcia“.**

W. Grimm w swej pracy pisząc o pobycie p. Becka w Paryżu, pisze o nim: „Młody Polak nie zdobył zaufania marszałka Focha, który polecił go śledzić i postanowił trzymać jak najdalej od Paryża. Wystarczyło rozkazu Focha, by prefekt policji wydalił z Paryża tego ruchliwego żołnierza, który pozostawał w zbyt bliskich stosunkach z Niemcami“.

„Humanite“ w 4-ch numerach września br. ogłasza dokumenty, stwierdzające **że Beck brał pieniędze od Niemców.**

„Populaire“ w numerze z dnia 12.IX 1935 r. pisze w artykule, zatytułowanym **„Agent Hitlera działa“** o Becku, dodając mu epitety **„Morderca Żagórskiego“ i „Kat brzeski“.**

Ale p. Becka zostawiono na stanowisku ministra zmieniają się rządy, zmieniają się ludzie, ale Beck obok Michałowskiego, jest trwałym symbolem systemu. Chociaż już nawet w sanacji odzywają się głosy przeciwko polityce Becka on jednak umiał się zabezpieczyć by nikt z sanacji **nie śmiał go ruszyć.** Beck zna słabostki swoich przyjaciół. Beck wykupił weksle jednej z osób wysoko postawionych. Wykupił oczywiście **za pieniądze państwowe.** Weksle te ma w swoich rękach. Za kilkaset tysięcy srebrników z kasy państwowej Beck zapewnił sobie względy przyjaciół. Za to wszystko płacić ma Polska nad która z jego winy wisi groźba nowego rozbioru.

Dość tego!
Żądamy natychmiastowej dymisji Becka!
Żądamy surowego ukarania zdrajcy Państwa i sprzedawczyka.

„Polska Podziemna“.

Pamiętaj! Nie niszcz! Oddaj znajomemu, a jeśli możesz przepisz i rozdaj!

Styczeń — luty 1936 r.

20/3 piątek pogoda T+7°R. B. 743

21/3 sobota pogoda, wiosna!
T+7°R. B. 755.

22/3 niedziela pogoda
T+14°R. B. 748.

23/3 Wczoraj było zbiegowisko straj-
kującej grupy szewców na Kleparzu.
Policya bała się wejść w tłum i
okładała pałkami przypatrujące-
cych się zbiegowisku pod Barbaka-
nem i na plantach, a potem bo-
hatersko dopiero posuwała się
do demonstrantów.

24/3 poniedziałek pogoda
T+13°R. B. 744.

Agitacya za demonstracyj-
nym strajkiem na dziś,
wywołała już ofiary.

O godz. 12. byłam na plantach koło Szczepańskiego placu, gdy od Kleparza padł odgłos kilkudziesięciu strzałów. Po jakich 10 minutach podobna salwa. Widać uciekających. 2 budy ratunkowe przejeżdżają mimo.

Podobno w ulicy Floriańskiej rozbito kilka wystaw i samochód miejski. W rynku stoi 4 wozy tramwajowe – widocznie nie mogą wyjechać na peryferye. Sklepy pozamykano częściowo, zwłaszcza żydowskie. Pod bramami domów grupki rozmawiających o wypadkach zaszłych i trwożliwie wyglądających w ulicę.

Przeczytaj! Oddaj drugiemu! Nie mów skąd wziąłeś!

POLSKA PODZIEMNA domaga się Kary na Kata Michałowskiego!

Druk Nr 2

System pomajowy w Polsce trwa. Istotą tego systemu są **rządy dyktatorskie**, donie dawna Piłsudskiego, obecnie **jego kliki**. Klika jest sprytna i chce naśladować swego zmarłego mistrza. Czy pamiętacie powracające kilkakrotnie rządy Bartla? Przychodziły one do władzy w chwili, kiedy napór opozycji był bardzo gwałtowny i poważnie zagrażał systemowi Miały na celu oszukanie ludzi rzekomą i pozorowaną łagodnością i kompromisowością. Po spełnieniu tego oszukańczego zadania szły w kąt i system dyktatorski, **system łobuzerki i złodziejstw odżywał w całej pełni.**

Taką samą rolę spełnia w chwili obecnej rząd Kościałkowskiego. Klika poczuła po śmierci Piłsudskiego **nacisk szerokich mas robotniczych, chłopskich i inteligenckich**, żądających oddania im **władzy**, co ujawniło się m. m. w bojkocie wyborów, i znowu nastąpiła komedja, którą dyryguje Kościałkowski. Robotnicy i chłopi poznali się jednak na farbowanych lisach a piękne słówka tylko zwarły ich dłonie w pięści.

Zresztą nietrudno było rozpoznać prawdziwe oblicze obecnego rządu. Pozostały w nim dwie zgniłe, robaczywe rodzynki: **Michałowski i Beck.** Inni ministrowie też są niesławni swojem wysługiwaniem się dyktaturze, ale ci dwaj to **pospolici zbrodniarze.**

Przypomnijmy pokrótce **przestępną działalność** „ministra sprawiedliwości" Michałowskiego. Będziemy w ten sposób święcić jubileusz jego 5-letnich „rządów", który niedawno obchodził hucznie i pijanie, wśród bankietów i toastów, obdarowany upominkami przez swoich służalców.

Michałowski — pamiętamy to dobrze — przeprowadził i pokrył sankcją wyroku od początku do końca **Brześć i Łuck**, od pierwszych **tortur** do prawomocnych skazujących wyroków. Całe szeregi wybitnych, najwybitniejszych działaczy ludowych poszły na długie lata za kratę, lub na emigrację.

Michałowski jest autorem tych dwóch plam na sumieniu Polski, sprawcą cierpień i pohańbienia czołowych przedstawicieli robotników i chłopów i równocześnie niszczycielem niezależności sądownictwa.

Michałowski stworzył Berezę Kartuską, polski — na hitlerowski wzór — obóz koncentracyjny i izolacyjny. Bereza to gniazdo **systematycznych tortur fizycznych i moralnych**, stosowanych na zimno, z programem i z określonym celem złamania opozycyjnych przekonań, pod wytrawnem kierownictwem żandarma i wojewody poleskiego Kostka-Biernackiego.

Michałowski jest **twórcą białego teroru** w Polsce. Michałowski jest **katem więźniów**. Pod rządami Michałowskiego zasnuły Polskę ciemności, wśród których na każdym kroku słychać **brzęk kajdan i jęki torturowanych**. Ustała **wolność osobista**. Niema ochrony sądowej

Policja przeprowadza badania 3-go stopnia, trwające bez przerwy dniami i nocami, przyczem badanego sadza się na specjalnym taburecie, wybijanym guzami. W więzieniach Michałowskiego trzyma się więźniów miesiącami z zakutemi rękoma, w nieopalonych celach, przyczem światła świecą się przez całą noc, nie pozwalając zasnąć więźniowi. Naczelnicy więzień biją, policja podczas rozpraw i na sali sądowej **bije i kopie oskarżonych.** Więźniowie polityczni pozbawieni są wszelkich praw i regulaminem zupełnie zrównani z kryminalnymi. Prowokatorzy z wyrafinowaną pasją znęcają się nad bezbronnymi świadkami i oskarżonymi.

To jest personel ministra Michałowskiego. A on sam? **Nieuk**, któremu nieraz **napluto w twarz**, niema kwalifikacji nawet na dozorcę więziennego, a cóż dopiero na ministra Znany jest z orgji, które ze szczególnem zamiłowaniem urządza podczas letnich wywczasów w czeskich badach, kompromitując siebie i państwo. Otoczony kokotami i szukającymi protekcji adwokatami kąpie się tam w winie i rozpuście.

Amnestja, wniesiona ostatnio na skutek presji opinji przez Ministerstwo Sprawiedliwości niema na celu łagodzenia surowych wyroków, gdyż nie obejmuje wszystkich więźniów politycznych, nie obejmuje skazanych powyżej 10 lat, które ostatnio były najczęstsze, a tylko głównem zadaniem ostatniej amnestji jest opróżnienie przepełnionych więzień i przygotowanie ich do przyjęcia nowej transzy. Nie obejmuje też amnestja emigrantów, nie znosi Berezy, nawet przestępstwa prasowe są z niej wyłączone. Jest właściwie komedją.

Michałowski jest wrogiem ludu № 1

Za te zbrodnie Michałowski stanie **przed trybunałem rewolucyjnym.**

Żądamy kary śmierci przez powieszenie dla Michałowskiego!

„Polska Podziemna".

Styczeń 1936 r.

Pamiętaj! Nie niszcz! Oddaj znajomemu, a jeśli możesz przepisz i rozdaj!

12

13

† Zmarł w Zwonnicy Zyg-
munt Kurbakowski pożyteczny
bardzo aktor sceny krak.

24/3 wtorek pogoda
T + 15° R. B. 744.

Dołączam opis rozruchów wczo-
rajszych w piśmie „Tempodnia"
skonfiskowany. Z ulicy Floryjant
do drugi trzeci sklep rozbity
deskami zasłoniony. Modne
owedorzanie kradzieże akcie
nie nie bronią przed rozbiciem
szyb i drobnemi kradzieżami
coś te kraty! Przeważnie ka-
tolickie sklepy uwczęsaty tylko
żydowskie. Policji w mieście
nie było! Pewnie pilnowali
Kazimierza żydowskiego!

25/3 środa pogodnie
T +15° R. B. 745.

+ Zmarł Ksawery Pietraszkiewicz inż.
Pogrzeb zubożałych przy rozruchach
zgromadził do 30,000. Tak
zwany „wojewoda" bioręcy pen=
syę urzędnika stałego, przyjeżdża
raz na tydzień do Kr. do podpi=
sywania, ciągle wyjeżdża do
Zakopanego na narty, do Warsz.
na dancingi, pojęcia nie ma
o stosunkach Krak. stałoby się
zenie pośrednie przeciw nie=
mu. Zgromadzeń żadnych ale
zabroniono przy tej mowie, a
ten durny pozwolił na zgromadze=
nie w szczególnie gmachu wojew.
skąd jedynie koło tegoż nie=

nia było powrócić do miasta
a on tą drugą zamieszką polityczną
doprowadził do wściekłości tłumu
i widzów, z czego skorzystali a
gdzieniektórzy komuniści, a przeważ-
nie żydzi, i popchnęli tłum pod
karabiny polskie!

26/III Czwartek — w nocy był
deszcz zachmurzone T+8°R. B. 743.

27/III piątek [deszcz], po deszczu pochmurnie
T+5°R. B. 743.
Wieczorem deszcz

28/III sobota wypogodziło się rano
T+4°R. B. 750.

29/III niedziela — pogoda T+8°R. B.750

30/III poniedziałek pogoda T+6°R. — B. 746.

31/3 wtorek deszcz
T+8°R. B. 745.

Ś. p. Ksawery Pietraszkiewicz

Dnia 25 marca r. b. zmarł w Krakowie, po krótkiej chorobie, inż. Ksawery Pietraszkiewicz.

Urodzony w r. 1866 w Korystyszowie, na Ukrainie, był on stryjecznym wnukiem filarety i kolegi Mickiewicza, Onufrego, a synem znanego niegdyś i cenionego wśród ziemiaństwa na Kresach, pedagoga, Ksawerego, i siostrzeńcem zasłużonej wielce kierowniczki zakładu wychowawczego żeńskiego w Krakowie, Seweryny Górskiej.

Pochodząca z Kresów rodzina Pietraszkiewiczów, osiadła w Krakowie w ostatniem ćwierćwieczu ubiegłego stulecia, stwarzając tu ognisko towarzyskie i kulturalne, które wybiło swoje piętno na życiu duchowem ówczesnej młodzieży krakowskiej. W tej atmosferze wzrósł i wychował się wśród licznego rodzeństwa ś. p. Ksawery; toteż mawiał o sobie czasem żartobliwie, że go „wychowały ściany".

Po ukończeniu politechniki w Wiedniu i kilkoletniej pracy w rozmaitych stronach ówczesnej monarchji austrjackiej, ożeniwszy się z pochodzącą również z Kresów Marją Sławińską, zamieszkał na stałe w Krakowie.

Był to człowiek o charakterze czystym, jak łza, o prawdziwie gołębiem sercu, które miało skarby uczucia dla drugich, nie żądając nigdy nic dla siebie, zdolny przytem bardzo i zamiłowany w swym zawodzie. Po ustąpieniu, jako emerytowany, z Dyrekcji Robót Publicznych, gdzie pracował przy budowie dróg wodnych, nie zaprzestał pracy. Krzepki i energiczny do końca, zawsze pełen złotego humoru i bez cienia zawiści, wytwarzał dokoła siebie stale atmosferę pogody i optymizmu.

Dom inżynierstwa Pietraszkiewiczów „na Salwatorze" był środowiskiem skupiającem, zwłaszcza po wojnie, przybyszów wygnanych z Kresów, ale przedewszystkiem młodzież. Sami bezdzietni, wychowali i wykierowali na ludzi czterech siostrzeńców, a garnęli do siebie wszystkich, bliższych i dalszych.

Ze zgonem Ksawerego Pietraszkiewicza ubył jeden z najzacniejszych przedstawicieli dawnego pokolenia.

Starszy jego brat Adam został generałem austr. lecz w chwili wybuchu wojny światowej 1914 był już ciężko chory i zmarł po niejakim czasie.
K. B.

1. kwietnia 1936 pogoda
T + 12° R 746.

Kim jest wojewoda krakowski, Kazimierz Świtalski wiedzieli Krakowianie
tylko ze słyszenia. Działał na terenie Warszawy, gdzie nie raził w towarzy-
stwie ludzi z rządu. Lecz w Krakowie, dokąd na jesieni u.r. zjechał, odrazu
jaskrawo się zaznaczył. Nieco zbzikowany, moralnie bez skrupułów, żądny u-
życia, człowiek o którym wyraził się Piłsudski "tego g... rza, zawsze po-
święcić można". Na froncie legjonowym nigdy nie był; przez lata wojny się
sprytnie dekował a awanse zdobywał pochlebstwami Piłsudskiemu. Switalski to
jedna z tych sanacyjnych figur, używanych do różnych godności, ministerstw,
prezydentur, synekur - która znają dobrze gabinety "Adrji", "Oazy", a ostat-
nio krakowskiego "Feniksa" i zakopiańskiego "Morskiego Oka", a znają jako
gościa, któremu musi się kredytować. Nie znają go zaś wcale gabinety urzędów,
któremi winien kierować. To obiecać, niedotrzymać, podejść, oszukać, przechy-
trzyć i gdzie można to zbić pieniądze oto "system polityczny" Switalskiego.
Oszustwo z konstytucją wszyscy znają, gdy jako marszałek sejmu nie postawiwszy
sprawy na porządku dziennym, nagle poddał ją pod głosowanie. Skandal z pie-
niądzmi ministerjalnemi na osobiste cele wydawanemi, - bukiety paniom, papie-
rosy, - głośny był w swoim czasie w sejmie. Jako premier wybrał się w pier-
wszą podróż za pieniądze rządowe do Biarritz, a w październiku ub. r. gdy
w gronie senatorów poruszono konieczność obniżenia diet, sprzeciwił się temu
Switalski. Do Krakowa przyszedł dlatego głównie, że pensja 1750 zł., jaką po-
bierał jako wice marszałek senatu, była mu zamała. By mieć większe dochody,
na nasze nieszczęście wybrał Switalski wojew. Krakowskie. Wybrał by tu zabi-
jać!...

Stwierdzić trzeba, że podczas wypadków krakowskich dnia 23 marca b.r.
robotnicy demonstrowali spokojnie i bynajmniej nie prowokowali policji. Bru-
talni policjanci krakowscy i śląscy /znamy ich nazwiska/ oddali w ciągu kil-
ku godzin szereg salw do robotników. Można było chcąc ich rozpędzić użyć ga-
zów łzawiących, wody, wreszcie konnej szarży, - ale Switalski chciał pokazać
"władzę","siłę" nakazał strzelać.

W brutalności i cyniźmie Switalski prześcignął nawet swego poprzednika
Kwaśniewskiego. Kierował nim również strach o własną osobę. Przyjaciele /Ka-
plicki, Małaszynski, Rubel/ pragnął go wybronić za wypadki z 23 marca i twier
dzą, że wydając słynny rozkaz strzelania do robotników, Switalski był pijany
po niedzielnej hulance w "Feniksie". Jest nieprawdą! Możemy stwierdzić, że
Switalski w "Feniksie", w niedzielę 22 marca br. nie był! Nie był pijany wy-
dając Małaszynskiemu rozkaz strzelania i nie był również pijany nakazując
bezwzględnie i brutalnie kolbami wyrzucić z fabryki "Semperitu" strajkującycl
robotników. Poprostu wydawało mu się, że należy "pokazać władzę", że "władza'
to krew i krzywda. Jest coś w psychologji Switalkiego okrutnego, co robi chwi
lami wrażenie, że mamy do czynienia z obłąkańcem. Ale jest równocześnie chyt-
rość i nikczemność. Spostrzegłszy co zrobił, Switalkki nakazuje Rublowi i Kę-
pliczowi, redaktorom"Kurjerka" ażeby w "Tempie Dnia" napisali, że "wyrostki
żydowskie" sprowokowały awantury. Dopiero na interwencję Warszawy, która o-
bawiała się, że gotowe wybuchnać antyżydowskie rozruchy właśnie przed zamierzc
ną"Pożyczkę Zbrojeniową", nakazał Switalski konfiskatę "Tempa Dnia".

Kazimierz Switalski za swą zbrodnię popełnioną na robotnikach polskich
zostaje wyjęty z pod prawa!

Krakowianie! Bojkotujcie Switalskiego! Gdzie wejdzie, opuszczajcie lo-
kal w milczeniu!

Niech żyje wolna D e m o k r a t y c z n a Polska!
Precz z rządami krwawych pułkowników!

9

P o l s k a P o d z i e m n a.

16

2/IV. Czwartek zachmurzone
w nocy był deszcz T+10° R. B. 746.
3/4 piątek w nocy był deszcz
mokro, zachmurzone
deszcz T+10. R° — B. 745
Jeden z urzędników województwa
oblicza, że do 1/4 był wojewoda
razem 16 godzin w urzędowaniu;
niu, tj. podpisywał akta do min.
inne podpisują zastępcy. Nie
był w żadnem biurze, nie wie
rozkładu budynku — urzędników
nie zna!
4/4 sobota po deszczu mokro
pochmurnie T+7° R. B. 745.
krzaki trawniki zielenieją
5/4 niedziela rozpogodzone
T+8° R. B. 745.
Znowu o kronice że p. wojewoda
pojechał do Warszawy!
Wieczorem +3° R. pogoda

3/4 † zmarł ś.p. Albert Zipper lat 81, emer. nauczyciel gimn.

6/4. pow[illegible] pogoda, w nocy był przymrozek T+6°R B. 752

7/4 w Sorelli pochmurno – T+7°R. B. 741.

Miljon złotych na pomnik Marsz. Piłsudskiego wręczył przemysł Prezydentowi R. P.

Z Warszawy donosi (PAT): 3 kwietnia b. r. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności przewodniczącego komitetu wykonawczego uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Wieniawy-Długoszowskiego oraz przedstawicieli komitetu stołecznego w osobach prezydenta miasta Starzyńskiego, dyrektora Garbusińskiego i Włodzimierza Bernera, delegację prezydjum Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i zrzeszonych w nim organizacyj, w składzie pp.: Henryka Strasburgera, Aleksandra Ciszewskiego, Wacława Fajansa, Alfreda Faltera, Aleksandra Heiman-Jareckiego, Jana Hołyńskiego, Ludwika Panneńki, Janusza Regulskiego, Stanisława Surzyckiego, Andrzeja Wierzbickiego.

Delegacja wręczyła P. Prezydentowi R. P., jako przewodniczącemu naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, czek na 1 miljon zł. z przeznaczeniem na budowę pomnika Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

P. Prezydent Rzplitej czek ten wręczył p. Stefanowi Starzyńskiemu, przewodniczącemu stołecznego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

(regulacja Warszawy)!

Pod terrorem diadochów musiały kopalnie i huty złożyć milion – ale nie popłacili prawie podatków i ubezp., a akcjonarjuszom nie dają dywidendy!

Okradanie ogółu.

17

8/4 Środa wypogadza się
T + 7° R. B. 746.

9/4 Czwartek pogoda – w nocy
był przymrozek. T + 9° R B. 749.

10/4 piątek zachmurzone
T + 9° R. B. 745

11/4 wielka sobota – w nocy był
deszcz mokro pochmurno
T + 8° R – B. 735.
W południe ulewa

12/4. Wielka Niedziela – pogodnie
w nocy nad ranem był deszcz
T + 4° R. B. 736.
Deszcz.

13/4 W. Poniedziałek wypogodziło się
nieco T + 6° R. B. 741.

14/4 Wtorek pogoda
T + 10° R. B. 740
Rękawka.

15/4 Środa pogoda T+12° - B 739

16/4 czwartek niepewnie
T+15° R — B 737

17/4 piątek zachmurzone
T+15° R. B 730.

18/4 Sobota - pogoda
T+13° R B. 739.

19/4 niedziela - nad ranem był deszcz ze śniegiem - zachmurzone
T+4° B 741.

20/4 poniedz. zachmurzona
T+10° R. - B. 746.
potem deszcz i śnieg na przemian

21/4 wtorek - wypogadza się, wiatr
T+11° R. B. 741.

Nareszcie Rząd dał dymisję temu durniowi rajsonderowi na koszt pobłocz wojewodzie Świtalskiemu.

22/4 Środa pogoda, - w nocy był deszcz
T+12° R. B 737

Wypadki krak. zamanifestowano
znowu jedność pułkownika z
Tomasza Gwiaździńskiego. 7 takie
dwie decyzje o odwołaniach
rokowaniach, wynalazcowanie, kto-
mocaji, regulacji etc. — czyli pod-
pisuję kawałki jakie nam
wygodnicy podsunęli. System
rządowy będzie na przyszłość
wewnątrz ku sobie.

23/4 czwartek pochmurno
T + 12°R. B. 735.

+ 21/4 zmarł Juwenal Niewiadom-
ski, inżynier — projektował gmach
Seminar. Kated. już zamknięte

24/4 1936 piątek — w nocy
był deszcz, pochmurno
T + 4°R. B. 748

Ś. P. SABINA I JUWENAL PRUS-NIEWIADOMSCY. Dnia 21 bm. zmarł w 56-tym r. życia ś. p. inż. Juwenal Prus-Niewiadomski, st. radca budownictwa Okr. Dyrekcji Robót Publ. w Krakowie, wieloletni naczelnik Państw. Zarządu Wodnego w Oświęcimiu. Zmarły był wzorem dzielnego urzędnika i światłego obywatela, którego tak podwładni mu urzędnicy, jak i robotnicy obdarzali szacunkiem, miłością i zaufaniem. Śmierć tego zacnego człowieka, kochanego przez wszystkich dla jego zalet, spowodowała tragiczny zgon kochającej go matki Sabiny z Hoszowskich Prus-Niewiadomskiej, 86 lat liczącej, która w kilkanaście godzin po śmierci syna odeszła za nim w zaświaty. Ś. p. Sabina była nietylko nestorką i drogowskazem dla rodzin Prus-Niewiadomskich i Sas-Hoszowskich, ale zarazem matroną polską o wielkiem sercu bijącem, jak i serce jej syna dla Ojczyzny i polskości. Matkę i syna pochowano we wspólnej mogile. Cześć ich pamięci.

25/4 sobota
niepewna
T+13°R. B 7..

26 niedziela
4 od rana deszcz
T+4°R. B 7..

27/4 poniedziałek pogoda
w nocy było ±0. B. 7?0.

†

Dr JULJAN TALKO-HRYNCEWICZ

honor. profesor Uniw. Jagiell., członek Akad. Umiej.

przeżywszy lat 86, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 kwietnia 1936 r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek, dnia 28 b. m. o godzine 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobu, na które-to smutne obrzędy stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wojnego Kraków pl Szczepański L. 2.

28/4 wtorek, dość pogodnie
T+10°R B-752.

Rozkazanie [illegible] na urzędowych!

Do

P.T. Właścicieli Realności miasta Krakowa.

W związku z rocznicą zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a w celu nadania jednolitego charakteru dekoracyjnego ulicom naszego miasta w dniu 12.bm. zwracamy się z apelem do P.T. Właścicieli /lek/ domów o zastosowanie się do następujących wskazań:

Domy prywatne położone wzdłuż szlaku uroczystego pochodu żałobnego oraz przy ulicach przyległych, udekorowane będą normalnie zawieszonemi chorągwiami tylko o barwach państwowych, a na znak żałoby przy końcu drzewca przewiązane krepą żałobną zwieszającą do 1/3 długości chorągwi.

Prosimy o skontrolowanie już dziś stanu chorągwi, tak, by wszystkie domy mogły wywiesić chorągwie czyste, całe i niespłowiałe.

Chorągwie należy wywiesić w poniedziałek, dnia 11 b.m. najpóźniej do godziny 18-ej.

Właściciele domów, którzy tak niezwykle starannie i artystycznie zorganizowali dekorację domów w dniu pogrzebu Pierwszego Marszałka Polski, niezawodnie i w rocznicę Jego śmierci dołożą wszelkich starań, by dekoracja ta wypadła w sposób niemniej manifestacyjny i okazały.

W celu ułatwienia przeprowadzenia dekoracji miasta Obywatelski Komitet Wykonawczy wydeleguje swoich przedstawicieli, którzy przypominać będą o obowiązku dekoracji oraz służyć poradą fachową i artystyczną. Pozatem wszelkich porad w zakresie dekoracji miasta, fasad kamienic i okien wystawowych udzielać będzie poradnia artystyczna w M.Muzeum Przemysłowem, ul.Smoleńska 9. tel.113-39.

Kraków, dnia 8 maja 1936 r.

„Obywatelski Komitet Wykonawczy
Obchodu I.Rocznicy Zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego."!

Kto? pana odkomenderowano naszych urzędników!

29/4 środa – pogodnie
T + 13° R. B. 750.
Umarł Król Egipski Fuad I.
30/4 czwartek pogoda
T + 15° R. B. 748.

1 maj 1936 piątek – dość pogodnie
w nocy był deszczyk – B. + 14°. R B. 749.
Obchód pierwszo majowy urządzany pod egidą socjalistów, do którego przyłączyły się wszelkie związki lewicowe i tysiące malkontentów niezadowolonych z okupacyjnych rządów dziadów – był skromniejszy niż wszystkie dotychczasowe pochody pierwszo-majowe. Policja sięgnęła do głowy po rozum i dyskretnie się schowała zostawiając utrzymanie porządku straży obywatelskiej. Kraków ma tradycje obchodów publ. i umie sam utrzymać porządek

jeszcze w austr. czasów rozu-
mała to policya. gdy ta
się udała w poszukiwania przyczy-
nę Stawackiego, zaraz były
rewizye, potem na procesyi B.
Ciała z prezydentem ...

2. maj, sobota pogoda
T + 16° R. B. 749.

3 maj, niedziela pogoda.
Pochody parada dwugodzinne składki etc

4 maj poniedziałek pogoda
T + 16° R. B. 747.

5 maj, wtorek pogoda
T + 14° R. B. 745.

6 maj środa pogoda
T + 15° R. B. 746.

7/5 czwartek pogoda
T + 15° R. B 746.

Wskrzeszenie imperjum rzymskiego.

Król Włoch obwołany cesarzem Abisynji.

Historyczne posiedzenie Wielkiej Rady faszystowskiej.

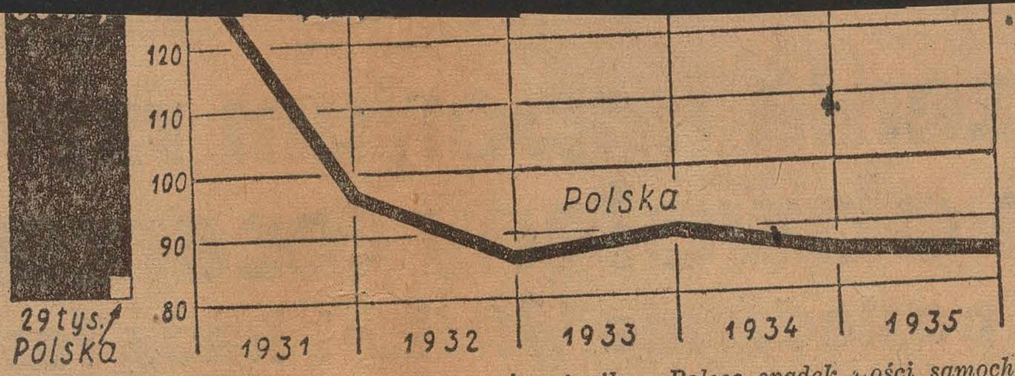
(Szczegóły w telegramach).

Już dziś istnieje ogromna ucieczka kapitałów z Francji. Kapitały te zresztą uciekają w popłochu nietylko z obawy przed dewaluacją lub ograniczeniami dewizowemi, ale już

w obawie przed rządami socjalistycznemi —

wiadomo bowiem, że kapitał **niema zaufania do rządów socjalistycznych.** A skoro kapitał masowo ucieka — to rząd socjalistyczny przed nim nie skapituluje, tylko zechce go zatrzymać przemocą ograniczeniami dewizowemi.

Polityka, która **nie budzi zaufania,** zmusza do uciekania się do **środków przy-**



W r. 1929 było w Europie 3.819 tys. samochodów, a w Polsce 29 tys. samochodów. Ten stan rzeczy, datujący się z r. 1929, ilustruje czarny prostokąt po lewej stronie

nastąpił w Polsce spadek ilości samochodów o 15 proc.. na dz. 1 stycznia r. b. Przypisać to można w pewnym stopniu ogólnej sytuacji gospodarczej, ale w stopniu tylko nieznacznym, skoro w całej Europie do

Spróbujmy teraz dokonać zap nego przed chwilą przeglądu błęd

Gdybyśmy chcieli wskazać na **krytyczny, który zadecydował w stopniu o upadku motoryzacji po** to punkt ten widzimy w wpro w życie

Państw. Funduszu Drogow

Instytucja ta, zrodzona za zielo kiem, w oderwaniu od życia, uru o kilka lat zapóźno, a przedew pomyślana pryncypjalnie — zde **wała budownictwo drogowe, a rozwijający się wówczas automob poczęła jego zniszczenie.** Później

22

2/5

J A J K O   W I E L K A N O C N E

K o ł a   H i s t o r y k ó w S . U . J.

s o b o t a 2 -g o m a j a

g o d z . 20 -t a

S e m .H i s t .S t a r o ż. /św.Anny 1/

Fest on odprawować się będzi e w komnatach seminaryum historyey starożyt-
y w wigilyę Matki Bożey Królowey Korony Polskiey,a pocznie się rychło wczas
wnijściu Xiężyca o godzinie 8-mey.Tańcować pragnących uraduie na fletniach
inszych gędziebnych instrumentach granie cnych rybałtów,zasię dla przedkła -
iących nad t o gawędy płoche nayda się małmazye i kołacze smakowite.Tandem
zytkich pragnących przystoyną zabawą odpędzić frasunki dnia dzisieyszego,
w szczególności Imci Pana.............................1...... z familyą na
urpryzę naszą nayuprzeymiey zapraszamy.Zasię dla cerbera przy wniiściu przy-
tuyc ie Waszmościowie jeden złoty przepustnego.

nać zap
lądu błęd
kazać na
łował w
zacji po
w wpro
Drogow
za zielo
cia, uru
rzedews
— zdez
e, a o
utomobi
Późniejs

8/5 piątek pogoda
T + 17°R. B. 746.5.
Rozbójnicy włoscy przy pomocy gazów trujących samolotów i samochodów – zwyciężyli Abisyńczyków broniących się dzidami szablami i toporami, cesarz zmuszony był uciec na okręt angielski... Liga narodów okazała się bezsilną wobec rozbojn. Italiy pre-judykat dla wszystkich na korzyść mocniejszych. —

9/5 sobota pogoda
T + 18°R. B. 747.

10/5 niedziela pogoda
w nocy był deszcz krótki
T + 17°R. B. 746
Włochy ogłosiły aneksyę Abisynii.

11/5 poniedział zachmurzone
T + 17° R. B. 746.
12/5 wtorek dość pogodnie
Policjantami i wozakami zwerbowano własnych domów do wywiezienia drzewa z powodu rocznicy śmierci P. Tsudkie-go – Lubelscy robią ogłoszenia pocztą, ale jednakże różne odezwy ... czepiają się tam, pa aby utrzymać się przy władzy. Połowa bandy [illegible], który poszła do Lublina a połowa to Ks. na tle, ... dyspozycji, pobierając tysiące za dzieci i koszta podróży. Tak się zmarnował [illegible] grosz publiczny. Ci co się [illegible],

poszukująca rentownych posad.
Szukała jej teraz dla najgorszego wojewody Św. Żabskiego,
dla dymisjonowanego Króla etc. Tacy kuprowie dygnitarze stają się najpoważniejszą podporą rządów, ci znowu protegują kandydatów byle jakich bez egzaminów na wyższe posady, a tak mamy coraz gorszy morale i fatalny personal we wszystkich gałęziach. —

13 maj, środa pogoda
T + 18° R, B. 746. —
† Zmarł Dr Ludomił Korczyński lat 69, prof. balneologii.
14 maj, czwartek zachmurzone
T + 15° R. B. 750.

15/5 piątek niewyraźnie pogoda
T + 12° R. — B. 750.
16/5 sobota, półpogodnie
T + 13° R. B. 751.

Drobna zmiana w rządzie: zamiast Kościałkowskiego prezesem ministrów „generał" Składkowski (w swych pamiętnikach „Strzępy rozkazów" okazał się jako zwykły woźny lub kapral bez inteligencji i ambicji, zwykły stupajka.

Odszedł marszałek Michałowski minis. spraw. który zdemoralizował sąd, zniszczył

adwokatów, z notaryat żrobić mięfaulowe biura prawne dla protegowanych. Pryjak, kanalia. Następcą jego zrobiono prokuratora (z procesu Brzes-kiego) Grabowskiego – jestto nie zbyt szczęśliwe w obecnej sytuacyi posunięcie, bo mojako igła przeciw Wilsonowi, którego cała skarżecia domaga się przez średnią opinię prócz partyi Warsz.-okupującego rząd. W miejsce gadatły górecleego, Roman min. handlu etc.

Daninger sutalski po odebraniu mu województwa Krak. wybrano się o jakąś intratną posadę do ministr

który mu odpowiedział, że „na razie" nie ma dla niego wyższej posady, a na niższą potrzeba kwalifikacyj...

GAZETA POLSKA Sobota, 16 maja 1936 r.

Z ostatniej chwili

Rząd generała Sławoj-Składkowskiego

Według informacji, uzyskanych przez Polską Agencję Telegraficzną, gen. dyw. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski utworzył gabinet w składzie następującym:

prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych — GEN. DYW. DR. FELICJAN SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI,
wicepremjer i minister skarbu — INŻ. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI,
minister spraw zagranicznych — JÓZEF BECK,
minister spraw wojskowych — GEN. TADEUSZ KASPRZYCKI,
minister sprawiedliwości — PROKURATOR WITOLD GRABOWSKI,
minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego — PROF. WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI,
minister rolnictwa i reform rolnych — JULJUSZ PONIATOWSKI,
minister przemysłu i handlu — ANTONI ROMAN,
minister komunikacji — PŁK. DYPL. JULJUSZ ULRYCH,
minister pieki społecznej — MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI,
minister poczt i telegrafów — INŻ. EMIL KALIŃSKI.

Przywrócono oświetlenie elektr. od Uniwersytetu (Col) aż po Zamek.

17/5 niedziela niepewna pogoda
T+12° R. B. 752.
18/5 poniedz. – pogoda
T+15° R. B. 757.
19/5 wtorek pogoda
T+13° R. B. 750.
Zmarł dr. Jerzy Trammer, wy-
bitny adwokat jako prawnik, powszechnie
poważany. Wczoraj noc zimna.
20/5 Środa – nad ranem był
deszcz – wypogadza się.
T+12° R. B. 743. –
21/5 Czwartek Częściowo wypogadza się
T+10° R. B. 740. –
22/5 piątek pogoda
T+16° R. B. 741.
† Zmarł ks. Marceli Ste-
picki – dziekan kapituły katedr.

Z pod czapki Monomacha.

Król kurkowy i „Kwiatki".

Istniała ta rubryka przez długie lata na łamach naszego pisma. Wynotowywano tam skrzętnie i sumiennie, z datami i faktami wszelkie *objawy „uwschodnienia" Polski*, każdy „import" z przedwojennej Rosji carskiej znajdował tam należytą opiekę i troskliwą ocenę. Już myśleliśmy, że jest nieco lepiej i rubryka ta — która tak bardzo „drażniła" tych wszystkich, urządzających życie publiczne Polski na obraz i podobieństwo „dobrych czasów" zniknęła — ale nieuctwo, domowe wykształcenie i indolencja naszej biurokracji rozkwita znowu tak bujnie — a ile na tej łące można zerwać kwiatków „wschodnich" — że musimy ponownie do „czapki Monomacha" powrócić.

A oto *dowody rzeczowe:*

Istnieje w Krakowie *Towarzystwo Strzeleckie t. zw. Bractwo Kurkowe*, które szczyci się nieprzerwanem istnieniem od XIII wieku. Posiada swoje rytuały, tradycje i insygnja, a m. in. t. zw. „Kura" — darowanego bractwu przez *Zygmunta Augusta*, którego nosi na łańcuchu, jako insygnja swej godności i władzy „król kurkowy". O tem wie każde dziecko w Krakowie, zna te rzeczy bodaj że każdy absolwent szkoły średniej, tembardziej powinien to znać referent ministerstwa spraw wewnętrznych, o ile — skończył jakieś szkoły.

Tymczasem w tych dniach Bractwo Kurkowe otrzymało z ministerstwa spraw wewnętrznych pismo, żądające wyjaśnienia, na jakiej *p o d s t a w i e B r a c t w o K u r k o w e u ż y w a t e g o „K u r a"*, (dar króla Zygmunta Augusta!) *k t ó r y j e s t p o d o b n y d o... o r ł a p a ń s t w o w e g o — j a k o g o d ł a.*

Czyż to nie dowód wołający o pomstę do nieba *ignorancji referenckiej?*

A poza tem, czy w obecnych czasach referenci ministerstwa spraw wewnętrznych nie mają innych, o wiele poważniejszych *trosk?*

Pan minister *Raczkiewicz*, pan wicepremjer *Kwiatkowski* — którzy mają tyle zrozumienia dla konieczności oczyszczenia naszego życia publicznego z tej zakały potwornego biurokratyzmu — powinni się zainteresować i tem *wezwaniem* i *autorem* tego „dzieła".

Bractwo Kurkowe posiada *dokumenty z XIV wieku*, odnoszące się do przywilejów swej konfraterni. Mogą je nawet posłać do Warszawy, ale wątpić należy, by ignorant z ministerstwa potrafił wogóle odcyfrować i zrozumieć rękopis z średniowiecza.

Takim jest wypadek pierwszy. Oto poniżej drugi, niemniej skandaliczny:

Jeden z posłów krakowskich zgłasza się do władz, by urządzić zbiórkę t. zw. *„Kwiatek"* na rzecz kolonji rękodzielniczej.

— Niestety, nie da się to zrobić — słyszy.

— Dlaczego?

— *Bo wszystkie niedziele już są „zajęte".*

— Zajęte? Przez kogo i jak?

— Bo, proszę pana m i n i s t e r s t w o s p r a w w e w n ę t r z n y c h u s t a l a r o z d z i a ł „K w i a t k ó w" n a w s z y s t k i e n i e d z i e l e c a ł e g o r o k u w K r a k o w i e(!!)

Do takich potwornych i zupełnie nonsensowych rozmiarów dochodzi u nas *centralizacja!* Ministerstwo spraw wewnętrznych w Warszawie, ustala dla Krakowa, Lwowa, Wilna, Łodzi a z pewnością także dla Piotrkowa, Żółkwi i Pętkowa, jak i również dla Kłaja i innych miast, miasteczek i wsi „rozdział niedziel" na zbiórki.

Tak, jak gdyby władze *lokalne*, czy samorządowe tego zrobić nie potrafiły. A więc każda regjonalna, czy miejscowa akcja dobroczynna uzależniona *jest od ministerstwa, powtarzamy: ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie.*

Czyż można się dziwić, że istotne sprawy administracyjne, ważne zagadnienia leżą odłogiem, że na załatwienie byle jakiego podania drobnego, obywatel musi czekać miesiącami, że po drodze giną nagminnie akta i dokumenty — jeżeli centralne urzędy zawracają sobie głowę „kwiatkami" na prowincji, jeżeli panowie referenci martwią się o Bractwo Strzeleckie i niepokoi ich godło króla kurkowego.

Dlatego też społeczeństwo *woła o żelazną miotłę, która wreszcie wymiecie i uporządkuje tę stajnię Augjasza naszej biurokracji i centralizacji.*

23/5 sobota pogoda. —
T+19° R. B. 739.
Ogłoszenie wyników konkursu powieściowego I. Kur. Codz. z nagrodami łącznie 25,000. z. uroczyste w Klubie Prawników.

24/5 niedziela pogoda —
T+20° R. B. 743.
Różne zjazdy i wycieczki. Żydzi zalewają planty i kawiarnie od rana do nocy. Trzebaby zrobić fundację z 50 tysięcy wyłącznie dla chrześcijan, żeby i ci mogli chwilę odpocząć wśród zieleni, mnóstwo rozmaitych zjazdów pochodów, wycieczek, posiedzeń etc.

25/5 poniedziałek pogoda, w nocy był drobny deszcz
T+17° R.— B. 746.

25/5 wtorek pogoda
T+ 19° R. B. 749
Nowa prowokacja społeczeństwa przez rząd: pijakowi i kanalii [illegible] sprawcy. (z!) Mucha; [illegible] nadano order Orła Białego I klasy!

26/5 środa pogoda.
T+ 19° R. B. 745.

27/5 Czwartek pogoda, w nocy był drobny deszcz T+ 18° R. B. 740.

28/5 piątek pogoda niepewna
T+ 14° R. B. 746.

29/5 sobota drobny deszcz T+ 12° R B. 742

CZY NIEMA INNEGO SYSTEMU POSTĘPOWANIA

Wydział Powiatowy Sejmiku w Baranowiczach Powiatowy Zarząd Drogowy wydał następujące zaświadczenie:

„Zaświadcza się, że p. Garbach Konstanty zam. w Baranowiczach, został zatrudniony od dnia 24.4 1936 r. do dnia 12.5 1936 roku w charakterze robotnika ziemnego przy robotach ziemnych i został zwolniony z pracy spowodu nieuczczenia trzechminutowej przerwy ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie podlegał. (—) pieczęć: Budowa drogi Państw. Nr. 3/19 Baranowicze Darewo. Podpis pracodawcy: W. Karpiej.

† Zmarł dr Zygmunt Rosen
prof. mineral. ~~Ak~~ Akadem. Górniczej

31/5 niedziela Zielone Święta
w nocy był deszcz, pochmurne
T+16°R. B. 740. Do 5 pop. pogo-
da, potem deszcz ulewny

1 Czerwiec poniedz. II Ziel. Święto
Deszcz. T+13°R. B. 742. —
Wojewoda sprawił sobie nareszcie
cywilne ubrania – zapewne z fun-
duszu dyspozycyjnego lub z innego
publicznego źródła.
Deszcz, ochłodzenie

2/6 wtorek pochmurnie
T+7° B 748
† Zmarł Emil Wodak, współ-
właściciel kamienicy pod
murami koło bramy Floryań.
/.

lat 82. (Legenda Krak. twierdziła że był wnukiem (prawnukiem ks. Józefa Poniatowskiego.) w Podgórzu) deszcz

3/6. środa pogoda

Rano o 3 g. było +3°R. – potem +13°R. B. 751.

Zwykłe święto 10 lecia prezydentury Mościckiego. Msza, wiele flag z domów, defilada wojsk i szkół z nakazu. Społ. Publiczność zobojętniała zresztą na dobre polecenia urzędowe jakich. Wieczorem tylko +8°R

4/6 czwartek pogoda

Ś +14°R. B. 745.

Historycy Krak. urządzili ... owacyę historykowi Fryd...

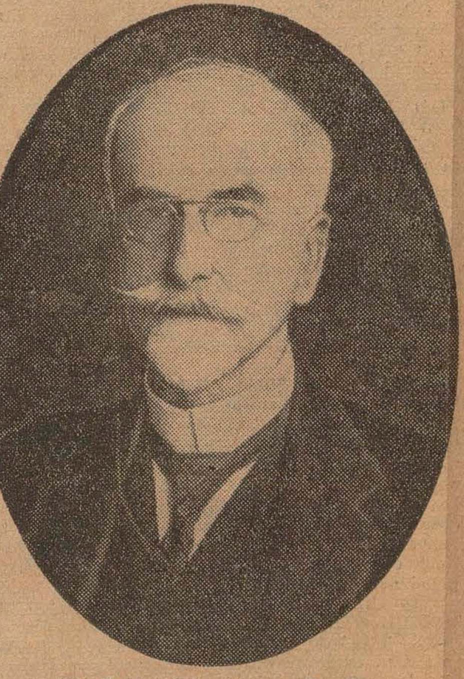
Jubileusz nestora historyków polskich dra Fryderyka Papée.

80 lat! Nielada sztuki dokazał **dr Fryderyk Papée**, który zdołał przeżyć szmat życia od 1856 r. do dni dzisiejszych w zdrowiu i krzepkości. **81-szy rok życia zastaje go jeszcze przy biurku**, pracującego nad nowym tomem. Nic więc dziwnego, że tego **najstarszego z polskich historyków, jakoteż nestora polskich bibljotekarzy** uczczono z racji ukończenia 8-go dziesiątka lat uroczyście z inicjatywy krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w auli U. J.

Zycie dra Fryderyka Papée, to **przykład pracy**, prowadzonej równocześnie w dwóch kierunkach, w obydwóch efektownej i wspaniałej. Papée, Złoczowianin z pochodzenia, **studjował na uniwersytecie lwowskim**, a później **w Wiedniu** historję, poczem objął miejsce **bibljotekarza w bibljotece uniwersyteckiej lwowskiej.**

Stamtąd przychodzi na zaszczytne stanowisko **dyrektora Bibljoteki Jagiellońskiej** po wielkim **Karolu Estreicherze.** Przychodzi do tej pracy z nowemi ideami, z nowem nastawieniem wobec potrzeb bibljoteki i czytelnika.

Bibljoteka Jagiellońska **mieściła się** wówczas **w starym gmachu przy ul. św. Anny.** Tam też znajdowała się **malutka czytelnia**, którą jednak **mało kto odwiedzał,** gdyż poprzedni jej dyrektor **nie łatwo wpuszczał do tej skarbnicy wiedzy i to nietylko** profanów. Papée postanowił **uspołecznić bibljotekę** i rozszerzyć jej ramy w znaczeniu dosłownem i przenośnem. Przedewszystkiem za jego dyrektury **oddano na cele Jagiellonki duży gmach**, przylegający do niej, narożną kamienicę, w której mieściło się gimnazjum Nowodworskiego. Samo gimnazjum przeniosło się do nowowybudowanego gmachu na Groblach. Papée urządził **w auli gimazjum nowożytną czytelnię** dla studentów, dostępną też dla szerszej publiczności, **oraz dwie inne czytelnie:** profesorską i czytelnię rękopisów, obydwie zaopatrzone w bibljoteki podręczne. Nie koniec tym re-



Prof. dr. Fryderyk Papée.

formom. Bibljoteka Jagiellońska była do tego czasu **wspaniałym zbiorem poloniców,** ale wcale nie instrumentem studjów naukowych we wszystkich kierunkach. Systematyczne nabywanie dzieł, które **zamieniło tę bibljotekę partykularną na uniwersalną,** poczęło się dopiero **od rządów Papée'go.**

Bibljotekarz umiał **uzgodnić swą pracę z historykiem.** Twórczość naukowa Papée'go jest ogromna i wszechstronna. Uchodzi on za **jednego z najlepszych znawców naszego średniowiecza,** jest bezprzecznie najlepiej zorjentowanym specjalistą w naszym wieku XV. Tę epokę **opracował on** w znacznej części **w dwóch monumentalnych dziełach,** noszących wspólny tytuł: **Polska i Litwa.** W pierwszym tomie omawia 12 ostatnich lat **Kazimierza Jagiellończyka,** drugi tom, to monografja **Jana Olbrachta.** Obydwa te dzieła, z których ostatnie właśnie wczoraj opuściło prasę drukarską, to — jak powiedział w swem przemówieniu dyr. **Kolankowski** z Warszawy — **są dwa zworniki naszej historjografji.** Rozwiązuje w nich autor najkapitalnejsze zagadnienia dziejów Polski z XV stulecia i poddaje rewizji poglądy dotychczas ustalone. Ten krytyczny sąd połączony ze zmysłem syntezy **wysuwa Papée'go na czoło naszych historyków.** — Krytycyzm ten objawił się w ogromnej ilości recenzyj, rozrzuconych po pismach fachowych. Dzieła jego, to nie suche wypracowania. Ze ścisłością łączy się u niego **staranie o piękną formę.**

Prócz wspomnianych dzieł wyszły z pod pióra Papée'go **„Studja i szkice"**, **„Historja polityczna Polski"** w Encyklopedji P. A. U. tom V. (dzieję od Jagiełły do Aleksandra). Wydał **akta króla Aleksandra.** Napisał **mnóstwo drobnych prac, wiele publikacyj popularnych.** Wśród nich największą poczytnością cieszy się znana z dwukrotnych przedruków **„Historja miasta Lwowa"**.

Te wszystkie zasługi Papée'go podnieśli jego bliscy przyjaciele i koledzy na wczorajszej uroczystości. Profesor U. J. **Semkowicz,** powitawszy Go imieniem Akademji Umiejętności, wręczył Mu wydany właśnie świeżo nakładem tej instytucji tom z monografją Jana Olbrachta i plakietą dłuta p. Hukana z podobizną jubilata w im. krak. oddz. P. Tow. Hist. Dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej **Kunze** przedstawił prace Jubilata na polu bibljotekarskiem i ofiarował mu imieniem Związku Bibljotekarzy Polskich pamiętnik IV. zjazdu bibljotekarzy polskich. Dzieła historyczne Papée'go przedstawił dyr. Kolankowski, który pod koniec przemówienia zrobił autorowi Jana Olbrachta żartobliwy zarzut, iż ten uważa swoją pracę za skończoną. Historja polska nie może się z tem pogodzić i wzywa Jubilata, ażeby kontynuował swoje dzieło i przystąpił do opracowania epoki Aleksandra. Ostatnim gratulantem był przedstawiciel Wojskowego Instytutu Badań Historycznych mjr. **Laskowski.**

W dłuższej odpowiedzi na te wszystkie hołdy dyr. Papée wykazał, ile w tym sędziwym organizmie jest żywotności. Fakt, że **potrafił on zachować aż do 81-go roku życia taką tężyznę,** pochodzi jego zdaniem z dwóch powodów. Przedewszystkiem z **umiarkowania, następnie z pogody życia.** — Zachowanie tych dwóch recept, szczególnie umiarkowania — i to też w pracy naukowej poleca on młodym historykom. Jest on w całej pełni **świadom spełnionych prac.** — Frekwencja w Bibljotece Uniwersyteckiej zwiększyła się za jego czasów z 30 osób dziennie **na 300.** Zaopatrzył on Bibljotekę **w ogromny komplet dzieł naukowych.** Pod niejednym względem Bibljoteka ta jest **unicum.** I tak np. **kompletu dzieł Marcina Lutra pozazdrościłby niejeden księgozbiór niemiecki naszej Jagiellonce.** Tak więc naszym bibljotekarzom udziela słusznej rady Jubilat: kupujcie jak najwięcej książek! Szczęśliwy jest, że za jego czasów spełniło się serdeczne jego marzenie i że zobaczył nowy gmach bibljotki już pod dachem.

Pod adresem młodych historyków, których poczet jest wcale znaczny, wyraża dyr. Papée **jedno życzenie,** mianowicie, żeby ich prace nie były tylko suchemi referatami, lecz by też więcej dbali o stylistyczną stronę. Historja bowiem musi trafiać i do społeczeństwa.

Długotrwałą owacją pod adresem Jubilata oraz jego małżonki, skończyła się ta uroczystość na U. J., której dalszy ciąg odbył się **na wieczornicy w sali Tetmajerowskiej,** gdzie historycy i bibljotekarze przy lampce wina wspominali dawne dobre czasy. A któż to lepiej umie, od ludzi tego fachu!

t.

—o—

KRONIKA KRAKOWSKA.

Zjazd „Zarzewia“ w Krakowie.

(ki) Na dzień 7 bm. zarząd główny stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie“ **zwołał zjazd członków stowarzyszenia do Krakowa,** wzywając nań wszystkich Zarzewiaków, drużyniaków i dawnych skautów.

Zjazd zwołany jest celem **oddania hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego,** ponadto w dniu tym obradować będzie **zwyczajne walne zebranie stowarzyszenia.** Program zjazdu jest następujący:

Od godz. 9 do 12 obrady walnego zebrania w oficerskiem Kasynie garnizon. przy ul. Zyblikiewicza 1. Od 12 do 13-ej złożenie hołdu u trumny Marszałka J. Piłsudskiego. poczem odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w budynek dawnego lokalu Drużyn Strzeleckich przy ul. Dolne Młyny 9.

Po obiedzie koleżeńskim w kasynie oficerskiem wyjadą uczestnicy zjazdu na Sowiniec, gdzie nastąpi złożenie ziemi z mogił Zarzewiaków i Drużynaków oraz sypanie kopca **Marszałka Piłsudskiego.** Wieczorem ewentualnie dalsze obrady walnego zebrani.

Stare rury wodociągowe znaleziono w ul. Karmelickiej.

(ki) Po wznowieniu robót kanałowych znaleziono na ul. Karmelickiej w pobliżu kościoła OO. Karmelitów **dalsze resztki dawnych rur wodociągowych, zrobionych z kłód sosnowego drzewa, drążonego.**

Swego czasu donosiliśmy o takiem wykopalisku, znalezionem **w pobliżu parku Krakowskiego. Rury** drewniane obecnie znalezione również **zachowane są w stanie bardzo dobrym.**

Znalezione przewody wodociągowe zostały złożone wraz z poprzedniemi do dokładnych badań. Na podstawie oznaczenia miejsc i kierunków, w jakich biegły przewody, **zostaną w przyszłości zrekonstruowane plany dawnej sieci wodociągowej.**

„Nie szczędź grosza i złóż datek na Polski Czerwony Krzyż.

Zbiórka na ulicach Krakowa w dniach 6 i 7 czerwca b. r“.

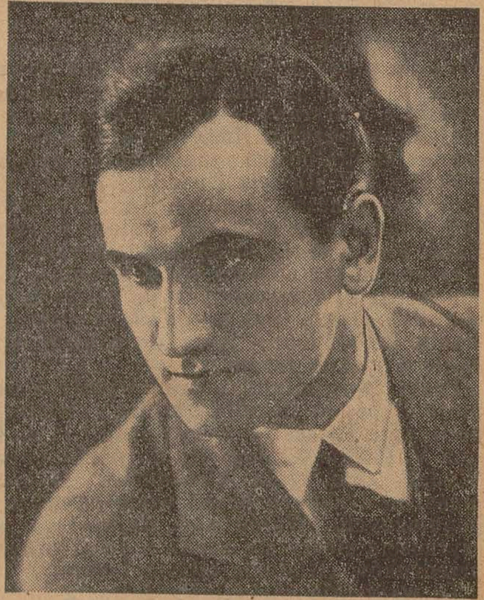
świetlą kościół św. **Piotra i kamienicę Małego Rynku** na rogu ul. Siennej, gdzie Skarga żył i pracował podczas wieloletniego pobytu w Krakowie.

Nad ulicą sienną rozpięto **festony z jedliny,** wieszając na nich emblematy ks. Piotra Skargi. Dom Arcybractwa, jak też i sąsiedni dom, stojący na na-

ski, orkiestra symfoniczna Związku Młodz. Przem. i Ręk. Odczyt o Skardze wygłosi Ks. Kapelan Wł. Staich. Inscenizacje: „Ewangelja Miłosierdzia“ według cytat pism Skargi z 1610 roku, oraz „Kazanie Skargi“. Wstęp na Akademję wolny. Początek o godz. 19.30.

Koncert Stanisława Drabika

Dziś w sobotę 6 bm. o 8 wiecz. odbędzie się w sali Saskiej jedyny koncert słynnego polskiego tenora **Stanisława Drabika,** artysty scen polskich i zagraicznych.



Stanisław Drabik.

Znakomity nasz tenor **obdarzony wyjątkowo pięknym głosem,** a którego zeszłoroczne występy w Krakowskiej Operze były **przedmiotem spontanicznej owacji,** i odbywały się stale przy wysprzedanej sali, tym razem zaprezentuje się krakowskiej publiczności jako śpiewak estradowy i **wykona bogaty repertuar, złożony z najpopularniejszych aryj operowych i pieśni polskich, serbskich, włoskich i hiszpańskich.**

Zainteresowanie dzisiejszym koncertem jest **olbrzymie** i niewątpliwie wszyscy miłośnicy „bel conto“ przyjdą posłuchać śpiewu Stanisława Drabika.

Bilety są do nabycia w kasie sali Saskiej i w Firmie J. Rudnicki na Linji A-B.

(ki) **BIERZMOWANIE.** W ub. czwartek w Bazylice OO. Franciszkanów udzielił ks. metropolita Sapieha Sakramentu Bierzmowania młodzieży krakowskich szkół powszechnych i gimnazjów. — Po spowiedzi i Komunji św. przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania około 1000 uczniów.

(ki) **REKTOR U. J. PODEJMOWAŁ ODTWÓRCÓW „KOPERNIKA“.** W piątek o godzinie 17-tej odbyła się w rektoracie U. J. wydana przez rektora prof. dr Maziarskiego herbatka dla zespołu teatru studentów U. J., który powrócił z zagranicznego objazdu ze sztuką L. H. Morstina „Kopernik“. W miłym nastroju wspominano przeżycia 17-u dni i sukcesów odniesionych przez wychowanków „Almae Matris“ zagranicą.

(ki) **ZMIANY W SĄDZIE KRAKOWSKIM.** Sędziowie Paleczny i Merunowicz zostali przeniesieni, pierwszy do Wadowic, drugi do Miechowa, na ich miejsce zaś sędziami zosali mianowani dr. Kaal i dr. Zarzecki.

POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJ. Doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności odbędzie się w sobotę dnia 14 czerwca b.r. punktualnie o godz. 12-tej w południe. Odczyt p. t. „Tlen i dwutlenek węgla (kwas węglowy) w medycynie“ wygłosi dr. Jerzy Modrakowski, członek Akademji i profesor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Bilety wstępu wydawać będzie kancelarja Polskiej Akademji Umiejętności w dn. 8—10 czerwca wyłącznie tylko w godzinach 10—11 przed południem.

DZIŚ „TRAGEDJA O POLSKIM SCYLURUSIE I TRZECH SYNACH KORONNYCH OJCZYZNY POLSKIEJ“. Dzisiaj w sobotę wystawia teatr krakowski po raz pierwszy w Polsce utwór poety współczesnego Skardze, Jana Jurkowskiego, w transkrypcji A. E. Balickiego. W rolach głównych wystąpią pp.: Suchecka, Klonówna, Osuchowska, Białkowski, Kaliszewski, Modzelewski, Staszewski, Szubert, Węgrzyn, Woźnik i in. Ilustrację muzyczną, opartą na starych motywach, opracował prof. dr Zdzisław Jachimecki. Opracowanie sceniczne i dekoracyjne dyr. K. Frycza. Stylizacja rytmo-plastyczna p. Z. Janczewskiej. Bilety sprzedaje Komitet Skargowski, ul. Sienna 5.

wym repertuarze, J. Sulimy-Jaszczołta, oraz I. Różyńskiej i Z. Hyczewskiej i baletu K. Ostrowskiego.

WALNE ZGROMADZENIE PATRONATU Tow. Opieki nad Więźniami, Oddział w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 13 czerwca br. o godz. 6-tej popoł., pl. Jabłonowskich 3.

WRĘCZENIE NAGRÓD PO ZAWODACH MODELI LATAJĄCYCH. W dniu 5 czerwca br. odbyło się w lokalu Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Krakowie, wręczenie nagród zwycięzcom w VII. Eliminacyjnych Zawodach Modeli Latających Miasta Krakowa. Wręczono 19 nagród i 39 dyplomów i żetonów pamiąkowych. Nagrody nadesłali: P. Przeydent Miasta rakowa, Dr. M. Kaplicki, Gen. Bryg. Bernard Mond, Wceprezes Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP, P. Inż. Juljan Gostwicki, Zarząd Okręku Pocztowego Przyssposobienia Wojskowego i Dr. Leopold Macharski. Nagrodę przechodnią Zarządu Obwodu Miejskiego, srebrny puhar, zdobyło gimnazjum I. im Nowodworskiego.

WALNE ZGROMADZENIE VI. KOŁA T. S. L. odbędzie się w sobotę dnia 6 czerwca o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Koła (Groble 7) z normalnym porządkiem obrad.

MŁODZIEŻ L. O. P. P. W DNIACH KRAKOWA. W okresie „Dni Krakowa“ organizuje młodzież zrzeszona w kołach L. O. P. P. szkół średnich interesującą wystawę swych prac konstrukcyjnych i rysunkowych z zakresu lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie i będzie bez wątpienia atrakcją dla wszystkich interesujących się lotnictwem. Otwarcie odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godzinie 17-tej w sali gimnastycznej Państw. Seminarjum Nauczycielskeigo, ul. Straszewskiego L. 22.

(ki) **AFISZE O „DNIACH KRAKOWA“.** W ubiegły piątek rozlepiono na kolumnach reklamowych miasta ogłoszenie, zawierające dokładny program „Dni Krakowa“.

CENY NABIAŁU, WARZYW, RYB, DROBIU I OWOCÓW na targu w Krakowie. Mleko niezbier. l. 18—20 gr, śmiteana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwyczajny kg. 60—70 gr, masło deser. I i II sorty 2.10—2.50 zł, masło zwycz. 1.90—2 zł, jaja świeże sztuka 6—7 gr, buraki stare kg. 6—8 gr, buraki nowe wiązka 20—30 gr, cebula kg. 55—60 gr, marchew stara 8—10 gr, marchew nowa 30—50 gr, ogórki 1.20—1.40 zł, pietruszka stara 12—15 gr, pietruszka nowa wiązka 15—20 gr, rabarbar kg 25—30 gr, seler 20—25 gr, włoszczyzna 12—15 gr, ziemniaki stare 5—8 gr, ziemniaki nowe 40—50 gr, karp żywy mały 2.40 zł, karp żywy duży 2.80 zł, brzana, leszcz 3 zł, szczupak 3—3.50 zł, lin i świnki 2 zł, wiślane drobne i średnie 80—1.10. zł, gęś żywa stara sztuka 3—5 zł, gęś żywa młoda 3.50—5.50 zł, indyk i indyczka 6—11 zł, kaczka młoda 2.50—3.50 zł, kaczka stara 2.50—3 zł, kura żywa 2.50—5 zł, kurczęta para 2—4 zł, agrest kg. 25—45 gr, czereśnie 90—1.20 zł, truskawki 1—1.20 zł, poziomki litr 70—80 gr.

wykowi Łazienkom z okazyi
80 roku życia.

5/6 piątek w nocy był deszcz,
mżył dopiero koło 10 rano —
pochmurnie. T+11°R. B.740.

6/6 sobota wypogadza się
T+16°R. B.741.

7/6 niedziela pochmurno
T+14°R. B.741.

8/6 poniedz. deszcz, od połud.,
T+18°R. B.741.

Dni Krakowa" rozpoczęte deszcz-
„cem. Wystawa Ziemi Krak.
i Kr. w Tow. sztuk Pięknych wcale
sympatyczna — najlepsze rzeczy
starych malarzy, nowsi szwan-
kują we wrażeniu pejzażu...

9/6 wtorek deszcz T+10°R. B. 744.

KOMITET OBYWATELSKI „DNI KRAKOWA“

Bilet wstępu

NA KONCERT

we wtorek dnia 9. czerwca 1936 o godz. 8. wiecz.
na placu Szczepańskim.

CENA 50 GR.

10/6 środa pochmurno
T+12°R. B. 744.
wreszcie planty między
Barbakanem a Grodzeniem
oświetlone kolorowymi re-
flektorami robią czarodziej-
skie wrażenie.

Ale ze „zjazdu" nic wiele
się spodziewam, bo 9/10 to
uboga młodzież, która
nie zasili kas sklepowych

11/6 czwartek Boże C. pochmurno
pomimo T+14°R B. 744.

trwa. Niezdolne do ataku resztki grup kontr-rewolucyjnych, białogwardzistów, a szczególnie trockistowsko-zinowjewskich nie wyrzekły się swej podłej szpiegowskiej, dywersyjnej i terorystycznej roboty. Twardą ręką będziemy w dalszym ciągu bili i tępili wrogów narodu, gadów trockistowskich, bez względu na ich umiejętne maskowanie się. Wspaniałomyślność w danej chwili jak najmniej przystoi bolszewikom. Opracowanie nowej konstytucji — jedynie wszechludowej, najbardziej demokratycznej w świecie — nietylko nie usuwa konieczności bystrej czujności każdego bolszewika partyjnego i bezpartyjnego, lecz przeciwnie wymaga zaostrzenia tej czujności".

Trudno w tej chwili przewidzieć, jak w praktyce będzie wyglądała swoboda jednostki wobec zapowiadanego przez „Prawdę" bezlitosnego tępienia ludzi o odmiennych poglądach politycznych i gospodarczych. Jedno jest jednak pewne, że w przyszłym parlamencie sowieckim miejsca dla jakiejkolwiek opozycji nie będzie.

Nawet amnestja.

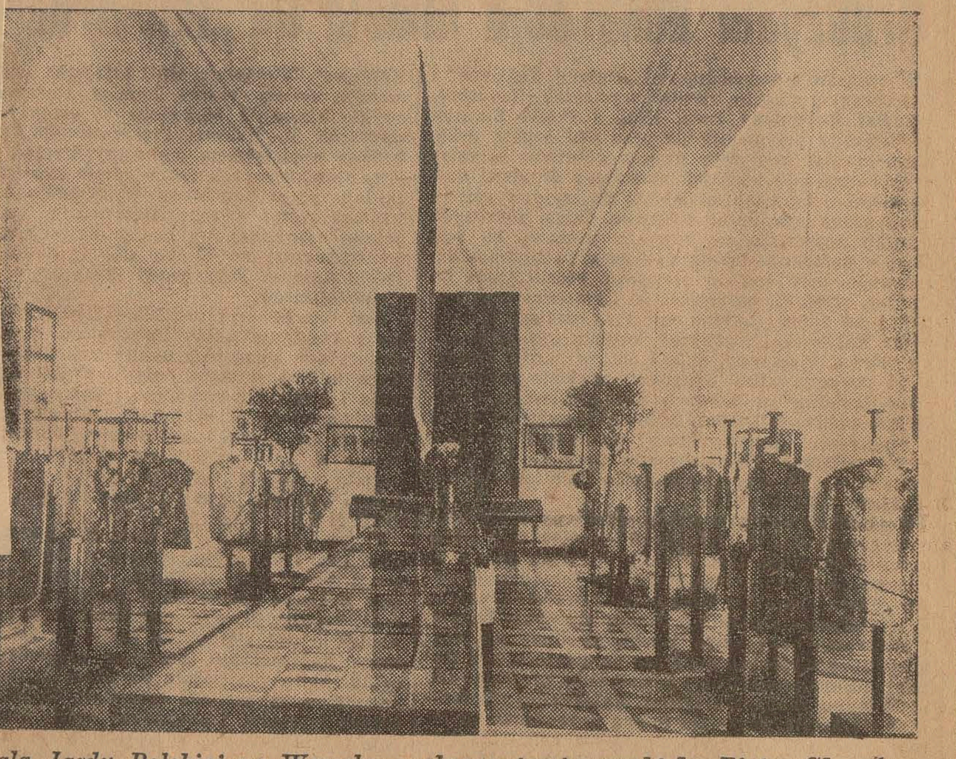
Paryż, 6 czerwca. (PAT). Havas w depeszy z Moskwy podaje, że z okazji ogłoszenia nowej konstytucji Z. S. R. R. ma być ogłoszona częściowa amnestja, która obejmie olbrzymią liczbę skazanych w drodze administracyjnej oraz pewne kategorje przestępców politycznych. Skazani za zbrodnie pospolite z dobrodziejstwa amnestji nie skorzystają.

Wojna z Japonją, czy wojna domowa w Chinach?

Londyn, 6 czerwca (A). Z Honkongu donoszą: Wiadomości, jakoby rząd kantoński wypowiedział wojnę Japonji są conajmniej przedwczesne. Formalne wypowie-

400-lecie urodzin ks. Piotra Skargi
obchodzi uroczyście cały Kraków.

(ki) W sobotę rozpoczęły się w Krakowie uroczystości obchodu 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi. W kościele św. Piotra, przybranym girlandami jedlinowemi, zgromadziła się o godz. 9 młodzież krakowskich



Sala Jazdy Polskiej na Wawelu, z eksponatami z epoki ks. Piotra Skargi.

szkół średnich na uroczystą Mszę św., przybywając wraz ze swemi sztandarami szkolnemi. Mszę św. odprawił prowincjał OO. Jezuitów O. Władysław Lohn, a w



Sarkofag z prochami ks Piotra Skargi w podziemiach kościoła św. Piotra w Krakowie.

czasie nabożeństwa pieśni kościelne odśpiewały połączone chóry gimnazjalne pod kierownictwem prof. Garbusińskiego.

Z kościoła młodzież udała się pochodem do „Złotej Sali" Domu Katolickiego na akademję. Na scenie umieszczono udekorowane popiersie ks. Piotra Skargi, wokół ustawiły się szkolne poczty sztandarowe.

Akademję rozpoczęto odśpiewaniem hymnu „Bogu Rodzica", poczem prof. Franciszek Bielak nakreślił życiorys i działalność świątobliwego, złotoustego kaznodziei i patrjoty ks. Piotra Skargi. Zkolei orkiestra szkolna odegrała preludjum E-moll Żeleńskiego, poczem art. dram. teatru im. Słowackiego, Wacław Nowakowski w porywającej recytacji wygłosił jedno z kazań ks. Piotra Skargi „O miłości Ojczyzny".

Następnie międzyszkolne chóry z towarzyszeniem orkiestry wykonały kantatę prof. Garbusińskiego, a na zakończenie zgromadzona młodzież odśpiewała hymn narodowy. Sala wypełniona była szczelnie młodzieżą oraz gronem profesorskiem. W akademji wzięli udział przedstawiciele kuratorjum szkolnego.

O godz. 12-tej w południe w salach I-szego piętra Zamku królewskiego na Wawelu, w których ks. Piotr Skarga bywał za życia swego u królów Batorego i Zygmunta III, otwarto wystawę p. t. „Skarga i jego wiek". Wystawę otworzył w imieniu Pana Prezydenta R. P. p. wojewoda Gnoiński, a krótkie przemówienie objaśniające wystawę, wygłosił ks. prof. dr Pomian-Kruszyński. Obecni zwiedzili ogromnie ciekawą wystawę, na którą eksponaty zgromadzono z kościoła Najśw. Panny Marji, zbiory stanowiące własność OO. Jezuitów, zbiory klasztorne księży kanoników Lateraneńskich, OO. Augustjanów, OO. Karmelitów, OO. Cystersów z Mogiły, z kościoła św. Anny, z Muzeum Narodowego, Muzeum Uniwersyteckiego, Bibljoteki Jagiellońskie i bibljoteki Czartoryskich.

Wystawa pstawiona jest na wysokim poziomie i wśród zwiedzających wzbudziła duże zainteresowanie. W związku z jubileuszem 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi komitet uroczystości wydał antologję dzieł Piotra Skargi, opracowaną przez prof. A. E. Balickiego. Dzieło to wyszło w trzech odmianach egzemplarzy popularnem, luksusowem i bibljofilskiem.

W czasie otwarcia wystawy bibljofilskie egzemplarze zostały ofiarowane przez komitet kilku osobom, m. in. p. wojewodzie Gnoińskiemu i prezydentowi miasta drowi Kaplickiemu.

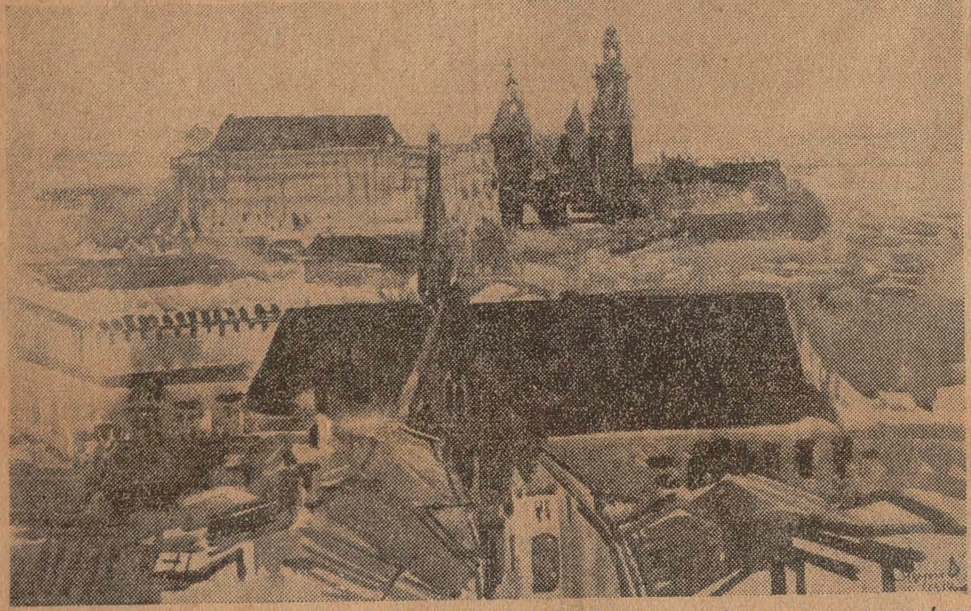
Na otwarciu wystawy zebrali się przedstawiciele świata oficjalnego Krakowa, m. in. w imieniu ministra oświaty Swiętosław skiego, obecny był kurator Godecki, pozatem ks. biskup Rospond, ks. prałat Kulig, w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności rektor Hoyer przedstawiciel władz wojskowych ppłk. Madeyski, wicestarosta Woźniak profesorowie U. J. ks. Michalski, prof. Ciechanowski, prof. Kukiel, ks. Wicher, konserwator wojewódzki Treter, dyr. Muzeum Narodowego Kopera, liczni przedstawiciele duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz wiele innych osób.

Wieczorem w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego przy wypełnionej szczelnie widowni wystawiono sztukę Jana Jurkowskiego: „Tragedja o Polskim Scylurusie i

Inauguracja „Dni Krakowa“

Otwarcie wystawy „Kraków w Sztuce“ w Pałacu Sztuki.

Nasza twórczość artystyczna **zespolona** jest ściśle z Krakowem. Niemal każdy artysta tworzący w Krakowie a przebywali



„Wawel“ — wspaniała akwarela St. Wyczółkowskiego, pomieszczona na wystawie.

tu wszyscy, składał na swój sposób hołd peknu królewskiego miasta, biorąc jako motyw do swego tworzywa pełne **niewysłowionego uroku i romantyzmu widoki i fragmenty Krakowa.**

Obecna wystawa da możność zapoznania się z bogactwem i różnorodnością wyrazów artystycznych malarzy Krakowa.

Otwarcie wystawy nastąpi uroczyście w obecności przedstawicieli wadz i społeczeństwa o godz. 12 w południe.

Wystawa obejmuje około **300 najcelniejszych dzieł** w tym zakresie, stworzonych przez współczesnych artystów polskich.

Uroczysta dekoracja miasta na „Dni Krakowa“

W związku z nadchodzącemi „Dniami Krakowa“ i oczekiwanym wielkim zjazdem wycieczek i turystów, **Wydział Budowlany Zarz. Miej. i Polski Związek Turystyczny** przystąpiły do prac **nad bogatą dekoracją miasta.** Naprzeciw dworca głównego ustawionych zostanie **10 wysokich masztów z długiemi chorągwiami** o barwach miejskich; na szczycie masztu umieszczone będą **herby Krakowa.** Osiem podobnych masztów znajdować się będzie **u początku al. 3-go Maja** w pobliżu budującego się gmachu Muzeum Narodowego, tędy bowiem prowadzić będzie droga na stadjon, wystawę harcerską, do „wesołego miasteczka“ i na tereny „kiermaszu krakowskiego“. Obok wieży Ratuszowej ustawiony zostanie wysoki maszt, na którym wieczorem, dnia 9 bm., w chwili uroczystego otwarcia „Dni Krakowa“ **zawiśnie proporzec „Dni Krakowa“** w kolorach biało-niebieskim, **z wyszytem godłem lajkonika.** Podobny 10-metrowy maszt z proporcem „Dni Krakowa“ ustawiony zostanie **przed pałacem Wołodkowiczów** przy ul. Lubicz 4, gdzie mieści się centralna siedziba Komitetu Obywatelskiego „Dni Krakowa“.

Wszystkie gmachy miejskie przybrane zostaną na okres trwania „Dni Kraokwa“ chorągwiami biało-niebieskiemi. Poza tem w **wielu** punktach miasta umieszczone zostaną różne efektowne dekoracje, nadając miastu charakter odświętny. Prawdziwą ozdobą miasta staną się poza tem liczne **niezwykle barwne i estetyczne budyneczki, kioski, pawilony itp.** rozmieszczone w różnych punktach na plantach, pod staremi murami miejskiemi i gdzieindziej, projektowane przez szereg znanych artystów. Najokazalej przedstawiać się będzie **wspaniała brama** prowadząca na teren „wesołego miasteczka“ projektu art. mal. Starzyńskiego, **z tańczącą stale parą krakowiaków na szczycie.**

Komitet Obywatelski „Dni Krakowa“ zwraca się **z gorącym apelem do PT. Właścicieli realności oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych,** aby zechcieli w toku nadchodzących „Dni Krakowa“ **przyozdobić swe domy i lokale chorągwiami i dekoracjami o barwach miejskich,** dając tem wyraz radości Krakowa z powodu napływu gości z całej Polski i z zagranicy. W razie braku chorągwi o barwach biało-niebieskich należy stosować chorągwie białoczerwone.

Miłośnicy Krakowa wobec nadchodzących uroczystych dni.

Towarzystwo Miłośników hist. i zab. Krakowa, skupiające w sobie ogół badaczy i czcicieli przeszłości miasta, **weźmie żywy udział w organizacji programu „Dni Krakowa“.** Towarzystwo to urządza przedewszystkiem **słynny obchód lajkonika,** będący jednym z naczelnych punktów atrakcyjnych „Dni Krakowa“. Wspaniały strój lajkonika i ubiory jego orszaku zostały świeżo kosztem Towarzystwa niezwykle starannie odnowione **w pracowniach artystycznych M. Muzeum Przemysłowego,** które przywróciły z pietyzmem pierwotny wyglad tych strojów, projektowanych jak wiadomo przed 30-tu z górą laty przez **Stanisława Wyspiańskiego.** Lajkonik wystąpi zatem w roku bieżącym w postaci szczególniej odświętnej, wykonując harce **przed wielkiemi trybunami na Rynku Gł.,** zbudowanemi przez Polski Związek Turystyczny dla gości przyjezdnych i cudzoziemców.

Poza tem Towarzystwo Miłośników Krakowa wspólnie z Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa przygotowuje w komnatach zamku królewskiego na Wawelu **wielką wystawę widoków starego Krakowa wraz z niezwykle efektowną i pouczającą panoramą miasta** z czasów przed zburzeniem warowni i licznych budowli świeckich i kościelnych. Panorama ta zostanie w dniu dzisiejszym całkowicie ukończona. **Termin otwarcia tej niezwykle interesującej wystawy ustalony został na poniedziałek, 15 bm. o godz. 12-tej.**

Pragnąc wreszcie dać możność osobom przyjezdnym gruntownego zaznajomienia się z najważniejszemi pomnikami Krakowa, Towarzystwo Miłośników Krakowa rozpocznie w najbliższym czasie **XII. cykl wzorowych wycieczek naukowych** po starym Krakowie pod kierunkiem **historyka sztuki dra Jerzego Dobrzyckiego,** przyczem program tej części cyklu, która przypadnie na okres „Dni Krakowa“ **przystosowany zostanie specjalnie do potrzeb przybyłych turystów,** i obejmować będzie główne i najbardziej interesujące zabytki i muzea Krakowa. **O terminach tych 3-ch godzinnych zwiedzań popołudniowych uczestnicy „Dni Krakowa“** powiadamiani **będą codziennemi biuletynami.**

Uwaga!

Przyjezdnym na dni Krakowa

Polecamy najnowocześniejsze **radjoodbiorniki, patefony, płyty, rowery na najlepszych częściach, aparaty fotograficzne, wszelkie instrumenty muzyczne i harmonje włoskie** po specjalnie niskich cenach i na dogodne warunki spłaty.

MUZA-HARMONJA
KRAKÓW
pl. Marjacki 1. — ul. Grodzka 15.

Przed zjazdem „Zarzewiaków“

W dniu 7 czerwba b. r. w niedzielę odbędzie się w Krakowie **Walne Zgromadzenie uczestników byłego ruchu niepodległościowego „Zarzewie“.**

Nazwa ta pochodzi od wydawanego we Lwowie w okresie przed wielką wojną pisma **„Zarzewie“**, dokoła którego skupiły się te wszystkie elementy wśród młodzieży uniwersyteckiej, zorganizowane w „Związku Młodzieży Polskiej“ w t. zw. „Zecie“, które były **niezadowolone z polityki Dmowskiego** i pójścia Narodowej Demokracji do Dumy. Młodzież ta przeprowadziła w 1909 r. rozłam, stwarzając **nową konspirację,** której poglądy wyrażało cytowane pismo „Zarzewie“. Ugrupowanie wytworzyło obok ściśle konspiracyjnej **„Legji Niepodległości“** także organizację wojskową, znaną pod nazwą **Drużyny Strzeleckie,** dalej **Drużyny Podhalańskie,** a wreszcie dało inicjatywę do stworzenia **organizacji harcerskiej.**

Oczywiście organizacje polityczne **działały na terenie całej Rzeczypospolitej** tajnie, organizacje wojskowe i harcerskie były tajne tylko na terenie zaborów rosyjskiego i pruskiego. Ruch ten skupił opważne odłamy młodzieży akademickiej oraz młodzieży starszych klas szkół średnich. Jawnemi skupieniami tego ruchu wśród młodzieży akademickiej były stowarzyszenia: **„Kuźnica“** we Lwowie, oraz **„Znicz“** w Krakowie. Rozłam Zarzewiacki **złamał wszechpotężne dotychczas wpływy narod.-demokracji** wśród młodzieży akademickiej i gimnazjalnej, **rozpoczął się zmierzch „Zetu“ i jego ekspozytur** na terenie życia młodzieży.

Powstała organizacja, która przedewszystkiem **szeroko rozlała się wśród młodzieży,** a której duchowa atmosfera skupiała się **koło problmeu zbrojnego odzyskania niepodległego bytu państwowego.** W tych młodzieńczych komórkach **zaczęła powoli rozbudowywać ćsię ideologja,** gdzie interes niepodległego państwa polskiego stosowany był jako **naczelne kryterjum** oceny zjawisk i poczynań politycznych, oraz zasadnicze hasło wychowawcze na terenie życia szkolnego.

Rozwój organizacyjny formacyj zarzewiackich zastał początek wielkiej wojny **w okresie krystalizacji.** Musiano teraz skupić wszystkie siły wobec pełnego nadziei, ale niepewnego jutra; to też **Drużyny Strzeleckie stanęły karnie obok Strzelca** pod rozkazami Komendanta i stopiły się razem ze Strzelcem, jako **druga organizacja narodowa w Legjony.**

W bojach legjonowych zamarły frakcjne różnice, a wychował się wspólny legjonowy typ żołnierski. Pozostały jednak **dawne wspomnienia organizacji,** która dała państwu **wiele wybitnych sił wojskowych, wielu wybitnych urzędników i organizatorów** i te wspomnienia powołały do życia: „Towarzystwo byłych uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie“, którego zjazd odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Gdziekolwiek ukazuje się widmo śmierc,i pożoga lub głód, nędza i rozpacz, tam roztacza swe opiekuńcze ramiona Polski Czerwony Krzyż. Zapisz się na jego Członka — Kraków, ulica Podwale siedm, drugie piętro.

12/6. piątek niepewnie.
T+15° R. B. 747. –
13/6 sobota pogoda
T+17° R. B. 749.
Dzisiaj przeszkadzają za-
bawom „dni Krakowa"
14/6 niedziela – pogoda
T+18° R. – B. 750.
W nocy był deszcz – wypogodziła
się piękna pogoda
15/6. poniedziałek pogoda
wspaniała – upał. T+20° R. B. 748
16/6 wtorek pogoda
T+20° R. B. 751. upał
17/6 środa pogoda upał
T+19° R. B. 754.
18/6 czwartek pogoda upał
T+21° R. B. 754.

18/6. Przedpołudniem otwarcie wystawy starego Krakowa na Zamku w Sali Senatorskiej i 2 przyległych salach. Panorama, nie udana — zwykła dekoracja teatralna płaska.

Wieczorem Lajkonik — zbudowano przed Sukiennicami estradę dla widzów, zwłaszcza obcych.

19/6 piątek niby pogoda ale chmurzy się

T + 18° R. B. 750.

20/6 sobota, niepewnie!

T + 17° R. B. 748.

Pogoda dopisała więc wianki się udały

O 9 godz do 10. pochód przez

Rynek niezapomniany podczas
socyalistycznej, znakomicie
zastawiany: na środku
kółkach rzędów po 5 wielkich
chórzystów przyszło wysoko
w ponętnym wzrost podłodze,
potem grupami pod oczów szta-
darami z kółku, orkiestrami
lampionami, pochodniami
ciągnęły szeregi które, oce-
niam na 5-8000 głów, ze
śpiewaniem to w wielkim po-
rządku — wrażenie estetyczne
imponujące.

21/6 wtorek niepogodnie
T + 20° R. B. 748.
22/6 poniedz. pogoda
T + 20° R. B. 749.

Przypuszczano wcieraz kawał granitu wielkości talerza płaskiego, który posłużył z początku za kamień na Kopcu Kościuszki od gotycz sprawdzanego przez ogień zupełnie rozpalony 20 lat temu wszystko na Kopcu! Skandal. Za austr. czasów Komenda (miasta) zgłaszała się do Komitetu o zezwolenie na zapalenie beczki smolnej z warunkiem nieuszkodzenia (zur Feier des Geburtstages Seiner Majestät F.J.II) – teraz rządzą się żołdacy jak szare gęsi.

23/6 wtorek pogoda upał

T + 22° R B 750

24/6 środa pogoda upał
T + 24° R, B. 747.
O 11½ krótki deszcz, w okolicy burza — potem pogoda.
Bardzo przykra sprawa publiczna: pan Pratschmer został był prezydentem Sądu Apelacyjnego (wysoka godność) nie jako zdolny prawnik, ale jako zwyczajny protegowany ministra Prądzyńskiego — przyjmowany tylko przez B. B. i pogardzany. Obecnie wyszło na jaw, że jego żona brała w sprawach sądowych łapówki. Kazano mu się podać do dymisji, i rozpoczęto starania o uznanie żony za umysłowo chorą.

Dawniej prezesami apelacji
(tytuł Ekscellencyi!) byli ludzie
znani, poważani, głowy tęgie
– dziś na tych prezesów patrzy
się jak na zwykłych urzędni-
ków, równych itd.
25/6 1936 czwartek niepewnie
[...] 18° [...] B. 748.
Wczoraj Koncert nocny
Kiepury na Wawelu był
tryumfem. Było koło 12000
osób, a wszędzie słuchano
przez radio. Obok niego
wystąpił bas Profesor
Polak, także śpiewak pro-
szony. 26/6 Kiepura śpie-

wał z okien Grand Hotelu
dla ostatnich przemyszających się
tłumów. Dobrze z trudem
umożliwiła mu dostanie się
do wagonu kolejowego. W południe
był tu ~~z~~ ulewa.

27/6 piątek, pogoda upał
T. + 21° R. B. 749.

28/6 sobota pogoda
T. + 22° R. B. 748.

Żebractwo w postaci muzyk-
kantów skrzypków, mandolini-
stów, klarnecistów, i t. d. po jed-
nemu lub w grupach - stało się
plagą, od rana do nocy grają
i poszczą, bredzą po podwórzach,
na każdej ulicy, na plantach
chwilami czasy mędzie! Bieda

usprawiedliwia to zarobkowanie dla niemarnej plagi jest plo- gą – otworzcie codziennie kilku żebraków dobijali do drzwi...

29/6 środa pogoda
T + 22° R   B. 749.

Znowu święto... może. Potem nastąpią znowu inne, święta ?.

30/6 poniedz. święto.
T + 23° R,   B. 749.

30/6 wtorek pogoda upał
T + 24° R   B. 748.

W południe zauważyłem, że sklepy żydowskie są zamknię- te, myślałem, że jakie święto żyd. dziś zgoła dowiaduję się że była to demonstracja 4

SPRAWA p. PARYLEWICZOWEJ

Informacje Kurj. Porannego:

Opinja publiczna została wstrząśnięta wiadomością o aresztowaniu żony prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, p. Parylewiczowej. W przeddzień tego aresztowania ukazał się komunikat oficjalny o zwolnieniu przez p. ministra sprawiedliwości prezesa Parylewicza z pełnienia tego urzędu. Związek pomiędzy obu wydarzeniami stał się widoczny. Co więcej — w drodze pośredniej, a mianowicie przez aresztowanie Parylewiczowej, została wskazana główna postać dramatu.

Wraz z nią uwięziono jeszcze dwie osoby — stoimy więc wobec przestępstwa zbiorowego, o ile nam wiadomo, natury łapówkowej. Fakt zastosowania surowego środka prewencyjnego świadczy, iż organa śledcze są w posiadaniu poważnych dowodów winy oskarżonych. Paskudna, wstrętna sprawa.

Trzeba atoli wyjaśnić, że dotychczas niema podstaw do formułowania nawet przypuszczeń, by p. Parylewicz wiedział o fatalnym procederze swojej żony, a tem więcej, by skutki tego procederu przenikały do jego działalności urzędowej. Bardzo poważne osobistości krakowskie, — odwołując się do swojej pamięci, — wypowiadają wrażenie, że już przed wielu laty p. Parylewicz publicznie przestrzegał, że nie bierze odpowiedzialności za finansowe operacje swojej żony.

Te okoliczności, ważne dla oceny stanu rzeczy w tej sprawie, tak wyjątkowej, oczywiście nie osłabiają słuszności decyzji, powziętej przez p. ministra sprawiedliwości: usunięcia p. Parylewicza z magistratury sądowej.

gotówką żyd. 10 całej Polsce. Niech wszystkie ~~tut ostygnie~~ demonstrują

a mimo to minister powołał tę mierność na naczelnego [illegible] w województwie!

1. lipiec. 1936 – pogoda, upał, środa

T + 25° R. B. 746.

✝ Zmarł Juliusz Makarewicz art. malarz, głownie restaurator starych obrazów, malował wiele kościołów, dożył 82 lat. Był to najinteligentniejszy z pośród wszystkich malarzy, kulturalny, staranny, często z nim grałem w szachy, bo był bardzo miłym partnerem. R. i. p.

2 lipca czwartek pogoda upał

T + 24° R. B. 745

Wczoraj w południe przeszła kwadransowa obfita ulewa, która odświeżyła nieco atmosferę.

3. lipca piątek pogoda upał, o 19. w nocy był półgodzinny deszcz
T+24°R. B. 746.

4/7 sobota zachmurzona
w nocy deszcz padał parno
T+19°R. B. 745.

5/7 niedziela, pogoda
T+23°R. B. 750.

6/7 poniedz. zachmurzone
T+24°R. B. 749.–

+

Z żałobnej karty

4/7

W Krakowie zmarł, przeżywszy 61 lat ś. p. red. Roman Skarbek-Woyczyński.

Niespodziewany nagły zgon tego zacnego człowieka i szanowanego dziennikarza okrył żałobą nietylko rodzinę, ale cały Krakowsk. Syndykat Dziennikarzy, którego ś. p. zmarły był dawniej prezesem, a do ostatniej chwili swego życia piastował godność wiceprezesa.

Ś. p. Skarbek-Woyczyński w okresie wojny, jako naczelny redaktor Głosu Narodu, a później redaktor I. K. C. mimo absorbujących zajęć zawodowych z całym zapałem poświęcał się pracy nad rozwojem w Małopolsce chałupnictwa i przemysłu ludowego, dla którego położył nieprzeciętne zasługi.

Ostatnio z tej dziedziny swej pożytecznej działalności, opublikował interesującą książkę, o której walorach pisaliśmy niedawno na naszych łamach.

Za zasługi w pracy dziennikarskiej i stołecznej Prezydent Rzplitej odznaczył ś. p. red. Woyczyńskiego krzyżem Polonja Restituta.

Pogrzeb odbędzie się jutro we środę z bocznej sali domu przed pogrzebowego na cmentarzu Rakowieckim o godzinie 11 rano.

Rodzinie ś. p. zmarłego redakcja „Czasu" składa wyrazy głębokiego współczucia.

7/7 wtorek
pogoda
T+24°R
B. 749

8/7 środa pogoda
T+24°R. B. 746.

9/7 czwartek pogoda (wieczorem deszcz)
T+23°R B. 746.

Kopiec sypany dla Piłsudskiego osiągnął wysokość 15. m. Przedtem ogłoszono, że będzie miał 40 m. wysokości — ale w obec kosztowności robót ziemnych na tej wysokości (a nie da się ciągle sprowadzać wojska etc do sypania) zdecydowano się na 36 m. — aby był przynajmniej o 2. metry wyższy niż kopiec Kościuszki! (Krakusa ma 16. m.)

Wczoraj znowu była z Warsz. Komisja do badania trumny potem udała się do Esplanady

38

gdzie bawiła się całą noc, a o 6 1/2 przyszła pijana do Grand Hotelu i zrobiła tam jakąś awanturę. Pewnie [illegible]...

10/7 piątek. Pogoda. W nocy o 12–1 był deszcz — T+ 22° R B 745

Sensacyjne szczegóły afery Parylewiczowej

ujawnia urzędowy komunikat

Warszawa, 8 lipca (PAT). Urzędowo komunikują: Dnia 5 lipca br. sprawa Wandy Parylewiczowej i innych przekazana została sędziemu śledczemu apelacyjnemu do spraw szczególnej wagi w Krakowie St. Korusiewiczowi. W związku z tem nastąpiło przekazanie akt sprawy przez prokuratora s. o. w Tarnowie F. Lewickiego.

Jak wykazało dochodzenie prokuratorskie, Wanda Parylewiczowa, żona b. prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, wykorzystując posiadane stosunki i znajomości, od dłuższego czasu zajmowała się najrozmaitszemi interwencjami, c z e r p i ą c s t ą d d l a s i e b i e z n a c z n e z y s k i. Były to sprawy awansów i przeniesień sędziów, sprawy nominacji notarjuszy, wyrabianie koncesyj monopolowych, pośredniczenie w sprzedaży skarbowi państwa objektów przemysłowych, wyrabianie obywatelstwa, pozwoleń na fotografowanie, interwencje w sprawie ułaskawień itd. Działała Parylewiczowa przy pomocy pośredników — pomiędzy któremi główną rolę obok Maurycego Felda i Józefa Hollendra odgrywała niejaka Helena Fleischerowa z Tarnowa, za ich to pośrednictwem zgłaszali się do Parylewiczowej interesenci, przez ich ręce przechodziły pieniądze.

Wskutek wykrycia powyższej afery b. prezes Parylewicz wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

J a k w y n i k a z d o t y c h c z a s o w e g o p r z e b i e g u d o c h o d z e n i a P a r y l e w i c z o w a d z i a ł a ł a w t a j e m n i c y p r z e d m ę ż e m.

Obecnie śledztwo skoncentrowane w rękach sędziego St. Korusiewicza sprawdza nagromadzony materjał dowodowy celem wyczerpującego i bezwzględnego ustalenia wszelkich okoliczności sprawy.

Wszystkie osoby podejrzane przebywają w więzieniu śledczem w Tarnowie.

[z Pieradzkich!

Dobrodziein powinny objąć czynności Parylewicza, Sieradzkiego i Mścha-Tawskiego, którzy na interwencyę Parylewiczowej nadawali posady koncesye etc. Ale o tem cicho! Szajki ministergalnej nie wolno zaczepić!

11/7 sobota – niewyraźnie
T. +23.° R. B. 744.

12/7 niedziela pochmurna
T +20° R. B. 745.

13/7 poniedziałek deszcz ustaje
T +15° R. B. 745.

14/7 wtorek. Drobny chwilowy deszczyk
T +17° R. B. 745.

15/7 pogoda środa, pojechałem do Warszawy od wnuka Brzeziowa – ale wyjechał pod Grodno,

16/7 czwartek powrót [illegible] z Warszawy.

Po 6 wiekach Młynówce w Krakowie zmieniono koryto.

16 lipca br. o godz. 10.15 odbyło się **wpuszczenie Młynówki królewskiej prowizorycznem ujściem do kolektora**, znajdującego się opodal kolonji „Modrzejówka". Kolektorem tym Młynówka płynie obecnie al. Słowackiego, Mickiewicza i Krasińskiego i dalej lewobrzeżnym kolektorem wpada do Wisły.

Równocześnie miejskie wodociągi przystąpiły do **zasypywania w obrębie starego Krakowa koryta, którem Młynówka płynęła do roku 1286.** Obecnie zatem **na ul. Łobzowskiej i Garbarskiej**, gdzie przez podworce licznych realności przebiegała Młynówka, oraz między realnościami, położonemi na przestrzeni **ul. Rajskiej i Krupniczej, zasypane zostanie stare koryto**, a uzyskane w ten sposób **tereny będą mogły być wykupione od miasta** i zużytkowane przez właścicieli, niejednokrotnie dla celów rozbudowy realności.

Ostatecznego **ukończenia** pierwszego etapu robót przy Młynówce król. oczekiwać należy **za kilka tygodni.** Wówczas bowiem sfinalizowane zostaną prace **przy rozbudowie komory turbinowej i osadnika**, prowadzone u zbiegu al. Słowackiego i ul. Łobzowskiej. Dzięki temu woda Młynówki po koniecznem spiętrzeniu będzie **rozprowadzona i zużytkowana dla celów asenizacyjnych i in.** Już obecnie jednak specjalne zasuwy umożliwiają **spożytkowanie jej dla płukania sieci kanałowej** na obszarze położonym między Młynówką, Rudawą i al. Trzech Wieszczów.

Ważny fakt ujęcia Młynówki król. i skierowania jej z koryta, którem biegła przez ponad 6 wieków do nowego kolektora, **wpisany został do księgi robót wodociągów i kanalizacji miejskich.** Pod protokołem złożyli podpisy wicedyr. inż. **Tokarski**, naczelnik inż. Elsner, kierownik budowy st. inspektor Oleś i inni.

16/7 1936.

17/7 piątek
pogoda
T+22° R.
B. 752

18/7 sobota
pogoda
upał
T+25° R
B. 750.

19/7 niedziela
upał pogoda
T+26° R.–B. 746.

Wiec manifestacyjny przeciw Gdańskowi. Wieczorem burza

20/7 poniedz. zachmurzone
T+20° B. 747.

Curiosum.

Gen. Edward Rydz-Smigły

jest Pierwszą Osobą po Prezydencie Rzeczypospolitej

Doniosłe pismo prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wystosował w dniu 13-ym b. m. do wszystkich ministrów i wojewodów pismo treści następującej:

„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, zarządzam, co następuje: Generał Rydz-Śmigły, wyznaczony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako Pierwszy Obrońca Ojczyzny, Pierwszy Współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu Państwem, ma być uważany i szanowany, jako Pierwsza w Polsce Osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej.

Wszyscy funkcjonarjusze państwowi z prezesem Rady Ministrów na czele okazywać Mu winni objawy honoru i posłuszeństwa".

Pismo powyższe zostało w dniu 14-ym b. m. przez szefów resortów i wojewodów odczytane na urządzonych w tym celu zebraniach podległych im urzędników i zalecone do wykonania.

Pismo to rozumiane jest jako podanie do wiadomości i wykonania przez aparat państwowy wyrazu woli Pana Prezydenta Rzplitej, by stan rzeczy istniejący już faktycznie i biorący swój początek z testamentu ustnego Marszałka Piłsudskiego, został uznany oficjalnie jako obowiązujący dla wszystkich osób, zajmujących stanowiska urzędowe w Państwie.

W treści swojej zarządzenie prezesa Rady Ministrów nie zawiera żadnego novum. Szczególne warunki geopolityczne Polski, jak również doświadczenia historyczne nakazują Narodowi wytężoną czujność i przezorność w dziedzinie obronności kraju oraz psychicznej i materjalnej gotowości bojowej jego obywateli. Stąd też Mąż, sprawujący pieczę i władzę nad kompleksem sił i środków, mających na celu utrzymanie całości i nienaruszalności Rzeczypospolitej, zajmuje w oczach Narodu szczególne stanowisko.

Ta tradycja, biorąca swój początek od Pierwszego i Zwycięskiego Wodza Naczelnego w Odrodzonem Państwie, Marszałka Piłsudskiego, ma być zgodnie z Jego wolą i wyczuciem jej potrzeby w Narodzie kontynuowana.

Pismo prezesa Rady Ministrów jest stwierdzeniem tak pojętej woli Pana Prezydenta w odniesieniu do desygnowanego przez Marszałka Piłsudskiego na Jego następcę w tej dziedzinie gen. Rydza-Śmigłego.

40

21/7 wtorek rankiem
był deszcz – wypogadza się
T+18°R. B. 742.
Dziś na Wawelu Prezydent
Rzplitej przyjmuje listy u-
wierzytelniające posła
włoskiego.
† Zmarł Dr Stanisław Styczeń
były dyrektor policyi – dostał apoplek-
syi na placu" pod Wygranym jak stał.
22/7 środa po deszczu
pochmurnie T+15°R. B. 744.
w południe deszcz
23/7 czwartek w nocy
był deszcz – wypogadza się
trochę T+18°R. B. 746.
W Hiszpanii rewolucya
wojskowa, przy współudziale ar-
mii, floty, policyi etc. –

24/7 piątek w nocy był deszcz zachmurzone, T+ 20° R - B. 749.

25/7 sobota pogoda T+ 20°. B. 748

26/7 niedziela pochmurno T+ 17° R. B. 749. —

27/7 poniedz. pogoda T+ 21° R. B. 752

Rewolucye w Hiszpanii i Palestynie rozszerzają się. —

+ Zmarł dr Stefan Surzycki emer. prof. Uniw.

28/7 wtorek pogoda upał T+ 25° R B. 747.

29/7 środa wciąż upał — wczoraj wieczorem jeszcze w cieniu było + 28° R. — dziś + 24° R. rankiem B. 746.5.

41

30/7 Czwartek pochmurno
T + 20° B. 749.

31/7 piątek nad ranem był
deszcz zachmurzone
T + 15° R. B. 749.
Wieczorem deszcz

1. Sierpień sobota deszcz
ustaje T + 17° R. B. 742.

2/8 niedziela – po deszczu
zachmurzone T + 15° R. B 739.

† 31/7 Zmarł dr Aleksander
Czuczyński emer. prof. gimnazjalny, historyk. deszcz

3/8 poniedziałek zachmurzone
T + 18° R. B. 744.

4/8 wtorek deszcz
T + 17° R. B. 748.

5/8. środa pogodnie T+17°R B.751.
6/8. czwartek pogoda T+16°R. B.753
Znowu rewolucya w Grecyi.
7/8. piątek pogoda T+17°R. B.753.
8/8 sobota pogoda T+17°R. B.751.
9/8 niedziela pogoda T+17°R. B.751.
10/8 poniedz. pochmurno T+14°, B.750
11/8 wtorek pochmurno T+14. – B.748.
12/8 środa pokazuje się słońce, w nocy był deszcz – T+17°. B.744.
13/8 czwartek pochmurno T+17°R. B.742
14/8 piątek wypogadza się T+15°R. B 747.
15/8 sobota Św. M. Boskiej – święto narodowe w rocznicę bitwy pod Warszawą – Mnóstwo nabożeństwa – rewie.
T+14°R. B. 750.
Mizerniutko to wypadło!
16/8 niedziela pobpogoda T+16°R. B.751.

17/8. poniedz. pogoda T+20° B. 751.
18/8. wtorek pogoda T+21°. B. 751.
19/8. środa pogoda T+21° B. 750.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" Nr. 231. Czwartek 20 sierpnia 1936 r.

Uporządkowanie stoków Wawelu.

Problemem wymagającym szczególnej troski jest stworzenie katedrze św. Wacława i Zamkowi królów polskich, wznoszącym się od wieków na wawelskiem wzgórzu otoczenia, któreby było godne tych czcigodnych narodowych zabytków i umożliwiało w pełni podziwianie **architektonicznego piękna prastarych murów.** Wagę tego zagadnienia Zarząd miejski w Krakowie w zupełności docenia i dlatego podjął **celowe prace,** które stopniowo, w miarę możliwości, są wykonywane.

Przedewszystkiem więc silny nacisk położono **na urządzenie** w najbliższem sąsiedztwie Wawelu **ulic.** I tak od południowego stoku Wawelu **położono nawierzchnie kostkowe na części ulicy Bernardyńskiej,** pl. Bernardyńskim i przy wjeździe na Wawel. Dalszy odcinek ulicy Bernardyńskiej wyszutrowano a część pokryto makadamem smołowym. Taką samą nawierzchnię otrzymała głębsza partja drogi prowadzącej na Wawel **aż po Smoczą Jamę.** Sam **dziedziniec** otaczający Zamek i Katedrę wyżwirowano i zabezpieczono przed tworzeniem się kurzu. Wyszutrowano także po uprzedniem uregulowaniu ul. św. Idziego, ul. Podzamcze, która otrzymała krawężnik oraz pl. Na Groblach.

Ostatnio Zarząd miejski po przezwyciężeniu bardzo licznych trudności (ochrona lokatorów) w związku opróżnieniem wykupionego przez gminę domu mieszkalnego u **zbiegu ulic Powiśle i Podzamcze,** który znajdował się w stanie ruiny — przeprowadził jego **zburzenie.** Posiada to duże znaczenie, bo po usunięciu wspomnianej rudery oraz **baraków,** w których **mieściła się betoniarnia** na ul. Powiśle opodal Zwierzynieckiej, odsłania się od zachodu wspaniały widok na wzgórze Wawelskie. Dla tego samego celu **brane są pod rozwagę projekty,** by w niedalekiej przyszłości **zburzyć niektóre z budynków,** jakich kilka posiada gmina miasta Krakowa **w najbliższem sąsiedztwie Wawelu.** Bardziej radykalne zamiary co do stworzenia odpowiedniego otoczenia wokół historycznego wzgórza, od strony wschodniej, ulec muszą przynajmniej narazie zwłoce ze względów finansowych.

Wszędzie, gdzie ostatnio prowadzone były **roboty nawierzchniowe,** starano się w okolicy Wawelu urządzić, ważne nietylko ze względów estetycznych, **zieleńce.** Tak stało się opodal pl. Bernardyńskiego, który bardzo zyskał dzięki **architektonicznemu rozwiązaniu kamiennego ogrodzenia klasztoru OO. Bernardynów** oraz kamiennym stopniom. Zieleńce także powstały na ulicy Podzamcze i na pl. Na Groblach. Wreszcie na **ulicy Powiśle** wzdłuż wykonanego w ubiegłym roku obwałowania Wisły **urządzono skwer,** który obecnie przedłużony będzie tak, że zieleń pokryje miejsce do niedawna szpecone zburzoną ruderą. W najbliższym czasie uporządkowane także zostaną, pod względem estetycznym i higjenicznym, **planty u wylotu ul. Grodzkiej.**

20/8 Czwartek pochmurno
T+18°R. B. 748. deszcz

21/8. piątek pochmurno
T+16°R. B. 751

D. 19/8. zmarł nagle piszący receptę Dr Tadeusz
Pisarski, urolog, docent. Uni.
Jag. (Operował Prezydenta
Mościckiego na kamień pę-
cherza). Wielce ceniony. R.i.p.
Żył lat 57.

22/8. sobota pogoda
T+19°R. B. 749

23/8 niedziela – w nocy był deszcz
pochmurno – T+17°R. B. 750.

24/8 poniedz. o 4 rano ulewa,
wypogadza się T+12°R. B. 757.
Chwilami deszcz

25/8 wtorek pochmurno
T+16°R. B 749.

Czwartek, 20 sierpnia 1936 r.

Plotki i prawda

z Pierwszej Ręki

Dookoła afery W. Parylewiczowej

Przygnębiająca sprawa Wandy Parylewiczowej, mająca tak smutny rozgłos, budzi w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie. Śledztwo spoczywa nadal w rękach specjalnie delegowanego sędziego dr. Korusiewicza, natomiast sędzia dr. Restorff, o którym donoszono, że współdziałał w dochodzeniach, wyjechał do Zakopanego, gdzie bada sprawę pożaru w remizie autobusowej, w której znajdujące się autobusy PKP niedawno spłonęły. Parylewiczowa jest niemal codziennie przesłuchiwana, przyczem stwierdzono już obecnie w kilkudziesięciu wypadkach jej winę. T. zw. działalność „interwencyjna" żony b. prezesa sądu apelacyjnego szła w najróżniejszych kierunkach, przyczem miała miejsce nietylko w Małopolsce i nietylko u czynników cywilnych. Malwersacje w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet sięgały około 9.000 zł. Wśród licznych i wielorakich krzywdzących plotek, jakie w związku z aferą Parylewiczowej krążą, pojawiła się ostatnio w jednym z dzienników lwowskich nieprawdziwa wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu wiceprezesa sądu apelacyjnego w Krakowie. Jak słychać redakcja wspomnianego dziennika będzie oskarżona o oszczerstwo.

P. była „Komisarzem rządowym" w Związku kobiet, gdy kandydatki na prezesową się żarły. Żadny kiermusz! Ale dygnitarzy którzy ją popierali, a może od niej coś dostawali, nie wolno przesłuchać nawet, a Michałowski zamiast w kryminale siedzieć, zarabia w hipotece!

43

P. stale w „Korespondencyjnych” podpisywała się „z Pieradzkich” – bo to dawało pewną gwarancyę że szan. jest brat minister popr. interwencye Parylewiczowej. –

26/8 środa w nocy był deszcz Zachmurzone T+11°R B. 749.

27/8 Czwartek deszcz T+11°R. B 751.

Zmarł Wojciech Szpiczyński, redaktor z dawnowanem wykształceniem pisma dla sanacyjnego warsz. „Kuryer poranny”.

Można naniem obserwować deprawacyę moralną współczesną. Człowiek też zawodowo

trudnił się oszczerstwami drukowanemi, został kilkanaście razy uznanym przez sąd winnym oszczerstwa – a przez protekcyę nie odsiedział ani dnia, bo karę odwlekał mu rząd tak długo, aż przyszła amnestya! I takiemu zawodowemu oszczercy podawano rękę (!) kanalii oszczercy! De mortuis – veritas. W ostatnich czasach miał rząd mianować go szefem rządowej „propagandy" – ulubionego intratnego konika warszawskiego

28/8 piątek – w nocy był deszcz pochmurno. T+14° R. B. 755.

29/8 sobota pogoda
T+ 18°R. B. 756.
Otwarto przedłużenie asfaltowanej alei 3 Maja od parku Jordana do ul. Piastowskiej.

30/8 niedziela pogoda.
T+18°R. B. 752.

31/8 poniedziałek, deszcz
T+ 13°R. B. 741.

1. wrzesień 1936 wtorek
T+15°R. B. 743. zachmurzone. Dotkliwy zimny wiatr.

2/9 środa wypogadza się
T+ 11°R. B. 748. wiatr

3/9 czwartek niepewnie
T+16°R. B. 746.

Dyskusja „tramwajowa" rady miejskiej.

31/8. 1936

Którędy pobiegnie nowa linja tramwajowa. — Nowe pożyczki dla miasta.

(gs) Pierwsze powakacyjne **zebranie Rady m. Krakowa,** odbyte w poniedziałek, nie skupiło zbyt wielu ojców miasta. Zresztą porządek dzienny nie zawierał zbyt wiele interesujących punktów.

Posiedzeni otworzył i przewodniczył wiceprez. **dr. Klimecki.** Na pierwszych punktach znalazły się kwestje **pożyczek dla miasta,** które referował nacz. Grabowski. Uchwalono zaciągnąć w B. G. K. **pożyczkę** w wysokości 36.500 zł. na oświetlenie ulic Płaszowskiej i Królowej Jadwigi, 80.000 zł. na ukończenie budowy schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta, oraz **dwóch pożyczek z Funduszu Pracy,** a to 160.000 na przełożenie koryta Młynówki Królewskiej i zł. 613.100 w materjałach do robót ulicznych i wodociągowo-kanalizacyjnych. Wszystkie te pożyczki **Rada miejska uchwaliła bez dyskusji.**

Zkolei przystąpiono do

sprawy rozbudowy sieci tramwajowej,

którą referował dyr. inż. **Polaczek-Kornecki.** Chodzi tu o przeprowadzenie **nowej linji ulicami Podwale i Straszewskiego,** która będzie łączyć tory z ul. Zwierzynieckiej z przebudową na **normalnotorową linją 2, od ulicy Podwale do ul. Kazimierza Wielkiego.** Na koszta wynoszące 400.000 zł. gmina otrzymuje pożyczkę z Funduszu Pracy.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos b. min. **Dudek,** kóry podniósł, iż projektowana **normalnotorowa 2 odpowiada wszelkim wymogom technicznym, jak i kalkulacji finansowej.** Dla połączenia linji szerokotorowej z pozostałemi wybrano stosunkowo **najkrótsze połączenie przez ul. Podwale i Straszewskiego.** Jeżeli chodzi o tabor na nową linję szerokotorową, to wystarczy **przerzucenie na Łobzów linji 5,** biegnącej obecnie od ul. Mogilskiej do Salwatora. Salwator ul. Zwierzyniecka będą obsługiwane **nadal linją 8 i 6.** Wycofane wozy wąskotorowe dadzą się użyć na **projektowane przedłużeni linji 4 do Woli Justowskiej,** co umożliwi Krakowowi **dostęp do Lasu Wolskiego. Nowa dwójka** umożliwi swym pasażrom bezpośredni przejazd bez przesiadania **do dworca kolejowego.**

Uzyskane na rozbudowę sieci tramwajowej kredyty pozwalają jeszcze na zakupno materjału **na dalsze 3.900 m. nowej linji.** Pozostaje jeszcze tylko kwestja pokrycia robocizny. Ponadto sieć tramwajowa wymaga już rozbudowy **remizy i zakupna nowych wozów szerokotorowych.** Szczegółowy program zostanie przedłożony niedługo radzie miejskiej.

Radca m. **Schif** podnosi konieczność **linji 6** z ul. Bol Limanowskiego **na ul. Wielicką** oraz przesunięcia linji 1 od starego mostu **do mostu Piłsudskiego.**

Po przemówieniu r. **Pelzlinga** (PPS), który domaga się połączenia wszystkich podmiejskich stacyj kolejowych tramwajami i wyjaśnieniach prez. **Klimeckiego,** b. wiceprez. **Ostrowski** zwraca uwagę na konieczność **przedłużenia linji od Matecznego do wylotu al. Skrzyńskiego,** gdzie mieści się **szkoła dokształcająca,** posiadająca **1000 uczniów,** oraz gdzie w pobliżu wybudowano w związku z projektem budowy remizy domy mieszkalne dla tramwajarzy. Jeśli chodzi o połączenie Podgórza, to mówca wypowiada się za przeniesieniem szyn z ul. Mostowej na Krakowską. Drewniany most nie ostoi się już.

B. min. **Dudek** wyjaśnia, że rozbudowa tramwajów w ul. Salinarnej wymaga uprzedniego **porozumienia z min. komunikacji,** gdyż nawierzchnia na tej ulicy stanowi drogę państwową. Odpowiednie rozmowy są już w toku i przypuszczalnie **doprowadzą do pomyślnego załatwienia.**

Po przemówieniach r. **Schreibera** i r. **Siatki** zabiera głos mec. Zdzisław **Kwieciński,** który stwierdza, iż Zarząd miejski **stawia Radę w położeniu przymusowem,** albowiem przychodzi o **zatwierdzenie planu robót wtedy, gdy te roboty już dawno są rozpoczęte,** tak, iż Rada nie może się wypowiedzieć co do kierunku budowanych linij. Dalej Zarząd miasta nie przedłożył planu kalkulacyjnego nowych budów, to też zgłasza wniosek, aby do dyskusji budżetowej Zarząd miejski przedłożył **techniczny plan sieci autobusowej i tramwajowej.**

Po przemówieniach r. Dymka obszernie odpowiedział referent dyr. **Kornecki,** który opowiada się **przeciw obniżce cen biletów tramwajowych,** wskazując ,oż obecnie już i tak 70 proc. pasażerów jeździ **za bloczkami,** których cena wynosi 20 gr, to też dalsza obniżka nie wzmogłaby frekwencji, która zresztą waha się zależnie od pogody i wzrasta w dni deszczowe.

Przed przystąpieniem do głosowania radny **Przybyś** składa deklarację imieniem klubu PPS **o wstrzymaniu się od głosowania.** W głosowaniu Rada większością uchwala **wniosek Zarządu miejskiego i wniosek mec. Kwiecińskiego.**

Zkolei załatwiono bez dyskusji kilka spraw gruntowych, a następnie wniosek o nadbudowę III piętra na budynku administracyjnym elektrowni oraz adaptacje w sklepie elektrowni w gmachu Starego Teatru, i wniosek o koszta adaptacji w Archiwum akt dawnych m. Krakowa.

Zkolei przewodniczący dr Klimecki poleca odczytać list, jaki nadszedł od władz państwowych

w sprawie pogłosek o przeniesieniu Urzędu Górniczego z Krakowa do Maczek.

Odpowiedź ta stwierdza, iż przeniesienie takie **nie jest zamierzone**, ale stwierdza równocześnie, iż Maczki leżą bardziej dogodnie (!) w stosunku do wszystkich kopalń podległych temu urzędowi.

Dalej prez. Klimecki komunikuje, iż dotychczas nie otrzymano od kompetentnych władz **wyjaśnienia co do przeniesienia zakładów mundurowych z Krakowa.**

Zkolei przystąpiono do wyboru nowego członka komisji rewizyjnej. Dla przewodniczenia aktowi wyborczemu większością głosów powołano dr. **Czuchajskiego**, poczem na wniosek R. Freunda wybrano na członka komisji rewizyjnej dra **Rudolfa Jędrzejowskiego.**

Tak więc na trzechgodzinnem posiedzeniu wyczerpano porządek dzienny i prez. Klimecki zamknął posiedzenie o godzinie 21,10.

Wczoraj 3/9 napalono już w piecu pokoju sypialnego. Noce bardzo zimne.

4/9 piątek. Pogoda.

T+18°R. B. 747.

+ Wczoraj zmarł w Brzesku jeden z ostatnich moich kolegów szkolnych dr. Ignacy Bernadzikowski, b. członek Wydziału Kraj. poseł na sejm galic. b.

przez Salustą ole. Dożył
80 lat życia (był więc
o 4 lata starszy odemnie).
R. in pace! Należał do
pierwszych miłośników
stowarzystwa ludowego, w
Wydziale Kraj. doskonale
prowadził sprawy szpi-
talne, sam był lekarzem
bardzo dobrym. Syn jest
znanym już chirurgiem na
Śląsku, córki wyszły 1 za
Dr Piotrowskiego lekarza, lat-
niczka dziewiętnasto 2ga
za adw. Mikołajczaka, 3
3 była żoną śp. chirurga
Dr Mielęcka Władysława

Soboty mówiąc o L. B. w najprzykrzej biedzie, zarabia jąc telegramami i robieniem pieniążek.

5/9 sobota deszcz, rano ulewa z piorunami T+12° R, B. 744. znowu grzmi i leje. Jesień zagląda.

6/9 niedziela pogoda W nocy był deszcz T+17° R. B. 741. Popoł. deszcz

7/9 poniedz. zachmurzone T+15° R B 740. W nocy trochę deszczu

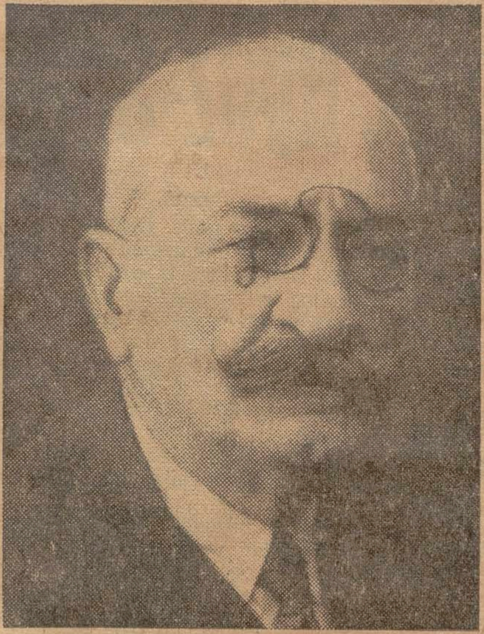
8/9 wtórek, zachmurzone T+15° R, B 738

Śp. dr Szymon Bernadzikowski.

Zmarły przedwczoraj śp. dr Szymon Bernadzikowski był osobistością czynną i zasłużoną w ruchu narodowym i społecznym w przedwojennej Małopolsce.

Urodzony w roku 1856 w Lipnicy Murowanej, ukończył w Krakowie gimnazjum i studja lekarskie w Uniw. Jagiellońskim, poczem osiedlił się jako młody praktykujący lekarz w miasteczku najbliższem swoich stron rodzinnych, Brzesku.

Znając świetnie środowisko chłopskie, rozpoczyna w swoim powiecie działalność uświadamiającą i społeczną. Zbliża go ona



Ś. p. dr. Szymon Bernadzikowski.

do innych wybitnych osobistości, pracujących podówczas na tym terenie. Wspólnie z **Wysłouchem** jest jednym **z założycieli powstałego wówczas polskiego Stronnictwa Ludowego.**

Począwszy od lat 90-tych zeszłego stulecia **jest w kilku kadencjach posłem na Sejm Krajowy** we Lwowie. W r. 1907 zostaje wybrany **członkiem Wydziału Krajowego**, autonomicznego rządu małopolskiego, gdzie jako lekarz obejmuje dział opieki sanitarnej.

Szpitalnictwo polskie lat przedwojennych zawdzięcza mu niezmiernie wiele. Powołuje do życia **i porządkuje szereg placówek sanitarnych w kraju.** W pierwszych miesiącach wojny światowej **bierze udział w tułaczce Wydziału Krajowego do Wiednia,** a potem do Bielska i pozostaje w nim aż do jego rozwiązania, już za czasów polskich.

Po 15-letniej pracy organizacyjnej w szpitalnictwie wraca znowu jako praktykujący lekarz **do Brzeska** i tam niezmiernie kochany, poważany przez ludność całego powiatu do ostatnich niemal dni swego pracowitego życia zajmuje się **praktyką lekarską,** mimo słabych już sił i sędziwego wieku.

Ubywa z nim postać dobrze znana i pamiętna wszystkim, w których wspomnieniach żyje jeszcze epoka twórczego życia narodowego i społecznego w przedwojennej Małopolsce, zwanej słusznie polskim Piemontem przed odzyskaniem niepodległości państwowej.

9/9 środa
pochmurno
T.+15°R. B.738.
Deszcz, oziębiające
10/9 Czwartek
Deszcz ustaje
T.+11°R B.747.
Fabryczne
następny Pił.
4.

sudzkiego, spodziewając się żerować przy naczelnym „wodzu" Rydza — urządzają dziś uroczyste przyjęcia Rydza wracającego z wizyty dyplomatyczno-grzecznościowo-politycznej z Paryża. Śmieszne. Pojechał, przyjęto go dobrze, wrócił, więc co tu „uroczystego"? Po co deputacje, sztandary, szkoły etc. A tymczasem nie płaci się w sądzie świadkom za drogę, biegłym na rozprawach, dostawcom za roboty etc. bo pieniądze rozchodzą się na dygnitarzy, wyjazdy, balonowe zawody, „propagandy", przemarszów sportowych i.t.p. alpinistów!

11/9 piątek pochmurno
T+12° R. B. 754.
12/9 sobota zachmurzone
T+10° R. B. 755.
13/9 niedziela pogoda
T+13°R B. 755.5.
Powitanie wojska wracające
go z manewrów Kaplicer w i
lat Munda (z przedtrzy)
Mojsie mach sich wichtig.
14/9 poniedz. pogoda
w nocy był przymrozek
T+ 11°R. B. 755.
15/9 wtorek pogoda.
T+10°R. B. 756.
16/9 środa pogoda
T+17°R. B. 760.

17/9 czwartek pogoda
T +16° R. B. 760.

18/9 piątek pogoda
T +18° R. B. 759.

19/9 sobota pogoda
T +17° R. B. 756.

20/9 niedziela pogoda
T + 20° R. B. 757.

21/9 poniedziałek pogoda
T + 20° R. B. 759.

22/9 wtorek pochmurno
T +16° R B. 756.
Chwilami w południe deszcz

23/9 środa pogoda
T + 15° R. B. 755

24/9 czwartek pogoda
T + 15° R. B. 752.

Ćwiczenia przeciwlotnicze
w Krakowie i okolicy.

W sobotę dnia 26 b. m. odbędą się na terenie miasta Krakowa i okolicy ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

W tym celu już w nocy dnia 25 b. m. na 26 b. m. zarządzone zostanie „Pogotowie Obrony Przeciwlotniczej", w którym to okresie spodziewane są dwa naloty samolotów nieprzyjacielskich, przed któremi miasto Kraków i okolica zostaną ostrzeżone dwukrotnym sygnałem alarmowym syren fabrycznych. Początek każdego alarmu będzie oznaczał długi nieprzerwany ryk syren fabrycznych, koniec alarmu ryk syren fabrycznych przerywany.

Zadaniem ćwiczeń jest stwierdzenie stopnia przygotowania miasta na wypadek nalotu nieprzyjacielskiego i stałej gotowości do bezpośredniego rozpoczęcia akcji obronnej. Mieszkańcy terenu, objętego ćwiczeniami, powinni przygotować się, aby w chwili zarządzenia alarmu lotniczego mogli natychmiast dostosować się do wymogów, objętych „Odezwą Wojewody" i „Apelem" prezydenta miasta oraz starosty powiatowego krakowskiego.

Już w godzinach porannych dnia 26 bm. należy we wszystkich lokalach publicznych jak i w mieszkaniach prywatnych, w których zachodzi konieczność świecenia w czasie alarmów, przygotować szczelne zasłony do okien tak frontowych, jak i oficynowych. Dozorcy domowi winni przygotować w każdym domu głośny przyrząd alarmowy (dzwonek ręczny, kawałek szyny i młotek i t. p.) oraz zawiadomić mieszkańców o sposobie alarmowania, t. zn., że z chwilą zarządzenia alarmu przez władze odezwą się najpierw syreny fabryczne, a potem środki alarmowe w kamienicach, lokalach publicznych i t. p. Przyrząd alarmowy powinien być ustawiony w takiem miejscu, aby w chwili uruchomienia go, słyszany był przez wszystkich mieszkańców domu.

Nadto dozorcy domowi winni między godziną 12 a 14 oraz 19 a 22 przebywać na zewnątrz budynku, w celu nadsłuchiwania sygnału alarmowego.

Z chwilą usłyszenia sygnału alarmowego, nadanego przez syreny fabryczne, dozorcy muszą natychmiast sygnał ten powtórzyć w każdym domu. Na ten znak mieszkańcy domów muszą natychmiast zgasić światła, względnie zasłonić okna przygotowanemi zasłonami, nie przepuszczającemi światła na zewnątrz (lub zamknąć okiennice).

W godzinach wieczornych, na terenie, objętym ćwiczeniami, palić się będzie tylko pewna część latarń (lampy na narożnikach ulic). Z uwagi na możliwość wykorzystania ciemności przez elementy przestępcze — mieszkańcy winni zwracać baczną uwagę na swoje mienie, a dozorcy domowi winni roztoczyć wewnątrz domu pieczę nad bezpieczeństwem mieszkańców.

Wszelkie pojazdy winny przygotować na latarniach zasłony, a ruch samochodowy winien odbywać się od zmroku z szybkością 10 km na godzinę.

Po odwołaniu drugiego alarmu kończy się stan pogotowia obrony przeciwlotniczej i ćwiczeń, a temsamem życie powraca do normalnego stanu.

Parylewiczowa pod zarzutem przeszło 130 przestępstw.

Z Warszawy donosi (A): Rozszerzająca się stale afera Wandy Parylewiczowej i tow. obejmuje wciąż nowe przestępstwa.

Jak dotąd liczba zarzutów, dotyczących popełnienia czynów, ściganych kodeksem karnym, przekroczyła już 130 rozmaitych wypadków. a więc więc nie wiedzą?

25/9 piątek – zachmurzone 12
w nocy tyż mały deszcz T+14°R. B. 747.

26/ sobota pogoda
9 T+16°R B. 741.

Dziś próbne alarmy napadu lotniczego i przeciw obronny dziennej i nocnej.

27/9 niedziela, zachmurzone w nocy był deszcz, w czasie próby obrony przeciwlotniczej zagrzmiała burza, piorun zdaje się zgasił wyłącznie światła, po paru minutach wrócił prąd, pogaszono światła, zdaje się zaniechano prób bo po półgodzinie dano znak, że alarm skończony i zapalono lampki

T+10°R. B. 739.

Ogłoszono dewaluację franka o blisko 25%. w porównaniu z Anglią

50

Słowami, a dziś Szwajcarya również zdewaluowała swego franka.

28/9. poniedz. pochmurno
T + 5° R. — B. 741. —

29/9 wtorek — deszcz lał do rana w okolicy był — śnieg!
T + 4° R. B. 745.
Ochłodło się do + 3° R. w nocy!

30/9. środa pogoda
T + 6° R. B. 748.

1 październik 1936
Czwartek T + 7° R. B. 744
deszcz z przerwami.

2/X piątek pochmurnie
deszcz padał całą noc
T + 6° R. B. 745.
Deszcz z przerwami

3/X sobota deszcz z przerwami
T + 5° R. B. 749!

4/X. niedziela pochmurno
T+8°R. B. 743.5.
deszcz chwilami
5/X poniedziałek pochmurno
T+8°R. B. 743. wiatr
6/X wtorek pochmurno
T+6°R. B. 746. wiatr
7/X środa pochmurno
T+3°R B. 745. deszcz
8/X. czwartek deszcz
T+3°R B. 744.
Od 2 tygodni dokuczliwa, mokra zimna błotna, słota, jak w grudniu.
9/X piątek deszcz
T+2½°R. B. 745
Znowu było 2 kumiszary z Wrzoszowy do badania nie[?] boszczyka Piłsudskiego, a

51

na listopad zapowiadają 2 posiedzenia
w tymże celu wielkiej komisji.
Intratny niebosiężny
i oszukańczy zwartego.

10/10 sobota pochmurno ale sucho
T + 3° R B. 749

11/10 niedziela — w nocy był
deszcz, mokro, ale jaśniej
— T + 5° R B. 750. —

Znowu po tygodniu lotniczym,
tydzień strzelecki! Obawy desek
lacji (trzeciej) złotego.

12/X poniedz. w nocy był
deszcz, trochę się wypogadza
T + 7° R B. 750. +

13/X wtorek — wypogadza się
T + 8° R B. 745.

14/X środa deszcz
T + 7. B. 745.

15/X czwartek pogoda!
T+12°R. B. 750.
16/X piątek pogoda
T+8°R. B. 746.
17/X sobota deszcz od nocy
T+8°R B. 745.
18/X ciągiem pochmurno
niedziela, zachmurzone
nie pada T+10°R. B. 739.
wiatr silny
19/X poniedziałek rano pogoda T+9°R. B. 745.
20/X wtorek, w nocy był
deszcz, mokro, pochmurno
T+7°R. B. 738.
21/X środa, deszcz mały padał
T+5°R. B. 747.
22/X czwartek pochmurno po deszczu
błoto T+6°R. B. 744.

23/X piątek zachmurzone T+5° R B. 751

Z Warszawy wiadomość, że 11/11 ma Prezydent nadać gen. Rydzowi godność czy tytuł marszałka i buławę — co wzbudziło ogółem zdziwienie i różne uwagi...

24/X sobota pogoda T+2° R. B. 755

---

†

Ks. JAN FIJAŁEK

doktor św. Teologii i prawa kanonicznego, kanonik Kapituły Katedralnej Krakowskiej, były Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, emerytowany Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, czynny członek Akademii Umiejętności w Krakowie, komandor orderu „Polonia Restituta", po ciężkiej chorobie zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Krakowie, dnia 19 października 1936 roku, w 73 roku życia a 50 roku kapłaństwa.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kanoniczej 20 do Bazyliki Katedralnej na Wawelu odbędzie się we czwartek, dnia 22 bm. o godz. 8 rano, a po uroczystym nabożeństwie żałobnym nastąpi eksportacja na cmentarz rakowicki i złożenie w grobowcu rodzinnym.

Na ten smutny obrzęd zaprasza P. T. Duchowieństwo świeckie i zakonne oraz wiernych

KAPITUŁA KATEDRALNA KRAKOWSKA.

Najważniejszymi dziełami zmarłego są: „Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej", „Mistrz Jakób z Paradyza i Uniwersytet Jagielloński w okresie soboru bazylejskiego", „Polonia apud Italos Scholastica", „Kościół rzymsko-katolicki na Litwie", „Dwaj Dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg i inn."

Śp. ks. prof. dr. Fijałek, którego zgon dzisiaj obwieścił Krakowowi Dzwon Zygmunta, odznaczony był komandorią orderu Polonia Restituta. Z powodu jego zgonu z gmachu Akademii Umiejętności powiewa żałobna flaga.

25/X niedziela – pogoda!
T+2°R. B. 751.
Otwarcie wystawy dzieł Wojciecha Kossaka.

26/X poniedz. niepewne
T+4°R. B. 746.

27/X wtorek, niepewne
T+6°R. B. 741.

~~USTALENIE~~

~~W obronie~~ herbu Krakowa

Jak już donieśliśmy, ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty zakwestjonowały **obecny herb Krakowa**, w szczególności **barwę niebieską tła**. Wobec tego zwróciło się prezydjum miasta do **uczonych-specjalistów**, którzy zebrali się w ubiegłą sobotę 24 bm. na posiedzeniu oddziału krakowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zebranie otworzył prezes oddziału krakowskiego, sekr. gen. P. A. U. rektor **Kutrzeba**, oddając hołd pamięci zasłużonego historyka Kościoła, śp. ks. dra **Fijałka**, poczem archiwarjusz, dr M. **Friedberg** przedstawił w streszczeniu swej cennej pracy **naukową ewolucję herbu Krakowa w ciągu wieków** ze szczególnem uwzględnieniem jego barw.

Zkolei rozwinęła się **ożywiona dyskusja** naukowa z udziałem dr **Budki**, dziekana dr **Semkowicza**, doc. dr **Mikuckiego**, rektora dr **Kutrzeby**, mec. dr **Bąkowskiego** i dr **Dobrzyckiego**, który opierając się na wynikach pracy dr Friedberga oraz dyskusji, stwierdził **konieczność utrzymania obecnego herbu Krakowa**, mającego za sobą **tradycję blisko dwuwiekową**. Herb ten przedstawia czerwoną bramę miasta na tle błękitnem, w której otworze widnieje orzeł biały. Dr Dobrzycki dodaje, że przez otwór bramy również powinien być widny błękit, jako tło orła białego.

W nader ciekawem posiedzeniu wziął udział imieniem miasta wiceprezydent dr **Radzyński**, który w przemówieniu **dziękował rektorowi Kutrzebie** za trud uczonych i obiecał **wydanie przez gminę podstawowej pracy dr Fiedberga** w szacie godnej tematu i wartości pracy, co zebrani przyjęli z aplauzem.

Dr W. B.

28/X środa – wypogodziło się nieco
w nocy był drobny deszcz
T+8°R. B. 740.

† Zmarł Jan Żaglarz lat 81.
emer. dyrektor gimn. w Tar-
nowie dobry matematyk.

29/X czwartek — od wczoraj
wieczora deszcz T+5° R. B. 744.

Poświęcenie Wikarówki.
Utanzowaliśmy przynajmniej
2.80. rozrzekania przejazdy

30/X piątek deszcz padał.
ustał, w nocy na nowo do rana
błoto T+5° R B. 748.
mgły się wypogadza.

31/X sobota. Pochmurno
T+1°. R. B. 751.
Rocznica uwolnienia się
Krakowa od Austryaków
Sfery rządowe sabotują tę rocz-
nicę, bo Piłsudski nie ma.

mobilizowanie Galicyi nie wpłynęło!

† Zmarł Ignacy Daszyński
b. poseł, marszałek Sejmu, obok Limanowskiego drugi ojciec socyalizmu pol. etc. Pogrzeb ma być świecki.

gruziny

† Zmarł znakomity malarz Ferdynand Ruszczyc

---

1 listopad, niedziela W. W. Św. Zyg. – deszcz
T+5°R. B. 744.

2/XI. poniedziałek, dzień Zaduszny, wypogadza się T+7°R. B. 745!

3/XI. wtorek w nocy był deszcz, wypogadza się –

3/XI T+7°R. B. 748.

Dziś [illegible] przy pogrzeb Daszyńskiego – dobrze że się wypogodziło, bo deszcz byłby wielką przykrością dla całych tysięcy, które muszą udział w pogrzebie. ——

4/XI Środa. pochmurnie,
T+7°R. B. 750. –

5/XI czwartek wypogadza się
T+6°R. B. 750. –

† Zmarł adw. Dr Michał Habuda, lat 49. R.I.P.

6/XI piątek pogoda
T+10°R. B. 744.

7/XI sobota pogoda
T+7°R. B. 741.

8/XI niedziela pogoda
T + 15° R. B. 738.

9/XI poniedziałek – o północy
był drobny deszcz – teraz pogoda
z rana, T + 8° R. B. 744.

† w Warszawie zmarł Jan
Rosen malarz batalista kup.

10/XI wtorek, pochmurno, nad
ranem był deszcz
T + 7° R. B. 745

Znowu przyjechało z Warszawy
3 komisarzy (za dyspozycją ?)
do badania ciała Piłsudskiego

11/XI środa – w nocy był deszcz
na szczęście rano wypogodziło
się na dzisiejsze święto

871 x pastałem do Głosu Narodu — wydrukowali przeredagowany dowolnie i niedołężnie
Bąkow

55

(wycofane)

Projekt
Nowej Organizacji politycznej.

W jednym z dzienników warszawskich znalazł się artykuł o potrzebie "przewietrzenia Krakowa". Należałoby uzupełnić wywody tego artykułu więcej pozytywnymi warunkami o odkażenie atmosfery z bijącego od kilkunastu lat wschodniego bizantynizmu, serwilizmu i protekcji obsadzających posady siłami niefachowemi i jak się pokazało skonnemi bardziej do popierania osobistych korzyści niż niż interesu publicznego, wywołujących nieufność, opozycyjność jednych, depressyą i rezygnacyą bierną u drugich, Zdaje się jednak, że nie tylko Kraków potrzebuje przewietrzenia, ale także stolica, a ta wymaga nadto gruntownego odczyszczenia w rozmaitych kierunkach. Widocznie odczuwają to i sfery wysokie przepowiadając nową organizację, nad którą poci się szczególniej p.Koc, który prostując pogłoski o swm dziele, rozgłoszone już w pewnym dzienniku wspomina, że otrzymuje liczne projekty od rozmaitych osobistości. Do tych projektów, nadsyła nasz jeden z czytelników, jeszcze jeden który odpowie może przyczynić się do tego aby obywatele nie myśleli za wiele, nie dysputowali, krytykowali, nie żądali rachunków, kontroli, lecz aby głosowali za wszelkimi wnioskami rządowymi, a płacili regularnie podatki i ubezpieczenie,

Dotąd mieliśmy około 300 ministrów, z których przeważnie większość utonęła w pamięci rodaków z 34 premierami.

Ta elita powinna stworzyć naczelną "Komórkę" której podlegałyby Komórki wojewódzkie z byłych ministrów pochodzących z danego województwa z dodatkiem wiceministrów i eksdygnitarzy i podsekretarzy stanu. Więc w Krakowie mielibyśmy regionalną Komórkę wojewódzką z pp.Kunanieckiego, Stączka, Bardla, wicemin.Dunikowskiego, i Dudka, którzy powołaliby do swj Komórki notablów lokalnych pp.Kaplickiego, Klimeckiego, Spirę, Spetta, Ostrowskiego, Broczyneza itd. pod przewodnictwem ekspremiera J.Nowaka.

Najniższe Komórki grodzkie zajęliby starostowie z emerytowanymi członkami byłego B.B.W.R.

Komórki sporządzą kartotekę obywateli, których ponumerują i ustanowią im setników i dziewiętników, a ci doprowadzą obywateli na pochody akademie, do urny wyborczej i na posiedzenia na których się

[illegible]

wyklucza

wszelkie dyskusje, bo wyznaczeni referenci przedkłożą do uchwały należycie już wystylizowane i przemyślane wnioski.

Rozchodzi się jeszcze o bardziej szczegółowe postanowienia, które powinno ustalić walne zgromadzenie byłych premierów.

Aliquis.

urzędowe uroczystości. Rząd
nadto szereg odznaczeń oficerowych
krzyżów zasługi etc.

Zmarł rabin dr Ozyasz
Thon, prz. 16 lat poseł do
Sejmu, głowa naczelna syo-
nistów,

Blaga dzienników o mieście
„tonącem we flagach" urąga
"tembardziej z racji, że chorągwi
jest dziś mniej jak dawniej,
na A-B. 4, - C-D. 2 - po uli-
cach po parę lub nic - bo już
zmierziło się wszystkim szarganie,
wieszanie co parę dni na rozkaz.
Na defiladzie tylko pod Bar-
bakanem więcej osób, zwarta
po parę osób przy ulicach...

12/11 czwartek pogoda
T+2° R. B. 748.
13/11 piątek pogoda
T+8° R. B. 746.
14/XI sobota, wypogadza się
T+7° R. B. 748.
15/XI niedziela pogoda, —
Uroczystości z dekoracyą
Uniwersytetu orderami i
profesorów
+ Umarł Jan Wolny stolarz założył
fabrykę trumien i Zakład pogrzebo-
wy doskonale i sumiennie prowadzone
przez co dorobił się majątku, potem
wciągnięty w Bank spółdzielczy
zaasekurował się, a gdy kryzys
zamroziła wierzytelności, Bank

Niesamowita ulica.

Leży w sercu miasta, posiada w sobie **całą literaturę**, a niestrudzony p[illegible]rzycki objaśniał nieraz turystów o jej h[illegible]i, zabytkach, które tu się spotyka co krok (może cokrok według nowej ortografji?).

Tylko w pierwszym bloku kamienic posiada ulica św. Jana charakter nieco handlowo-przemysłowy, numery parzyste zwłaszcza. Więc nr. 2 rodzaj **okratowanej menażerji** podzielonej na sklepy — nr. 4 z kinem, salą koncertową i notarjuszem — nr. 6 z czytelnią i fryzjerem — nr. 8/10 z szewcem i handlem benzyny — nr. 12 z kapelusznikiem — nr. 14 z dwoma sklepami spożywczemi — nr. 16 z księgarnią i ze sklepem fotograficznym — nr. 18 z maszynami pisarskiemi i drugim notarjuszem — nr. 20 z trzecim notarjuszem — a potem był sąd, nr. 22 obecnie zaś sympatyczny II Urząd Skarbowy — poczem ulica **traci charakter przemysłowy** i doprowadza przed facjatę kościoła i muzeum.

Wracając stroną numerów nieparzystych, koło długiej poważnej kamienicy nr. 15 posiadającej tylko mieszkania bez sklepów, stajemy z szacunkiem przed nrem 13 — bo tu mieści się **Komisarjat policyjny**, zapewniający opiekę całej ulicy! — Następnie piękny pałac bez sklepów nr. 11 — a za nim starożytna kamieniczka nr. 9 z gotycką bramą, sąsiadująca z klasztorem nr. 7 — poczem wstępujemy znowu **do handlowej części**, z krynicą piwa pod nrem 5 — giełdą zbożową, handlem spożywczym i księgarnią pod nr. 3 — docierając do baru i do narożnika z apteką, nr. 1.

Dzień upływa tu, jak w innych ulicach: czasem ktoś wchodzi do sklepu, a na jezdni trąbią samochody, hałasują wozy, powozy, platformy, fury.

Ale **z nocą zmienia się fizjognomja**, ruch przechodniów maleje, zalega prawie pustka, tylko trąby i terczenie samochodów starają się ją ożywić. A o północy **rozpoczynają piać koguty** w dziedzińcu pod nr. 6 i zaczynają się dziać niesamowite, **tajemnicze zjawiska** i złośliwe czyny nieuchwytnych duchów.

Zwykle dopiero rankiem przekonywują się mieszkańcy, co im spłatały złośliwe zmaterjalizowane nocne duchy, raz w jednym, drugi raz w innym domu. Szczególniej zawzięły się te chochliki na domy pod **numerami parzystemi.** Więc pod nr. 2 otwarły **kasę Dra Landaua**, przyczem uległo koło 2.000 zł. lewitacji, i kasę kawiarni, z niewiadomym cyfrowo skutkiem. — W sąsiedztwie pod nrem 4 **ulotniła się kasjerka z gotówką**, pozostawiając kasę właścicielowi kina, ale obok **nie uszanowały duchy kasy notarjusza**, choć tenże zalepił okna do połowy papierem, a wyżej staremi nalepkami Loppu i ozdobił jedno okno doniczką z omdlewającym kwiatkiem.

Pod nrem 6 złakomił się chochlik na **maszynkę do strzyżenia i parę brzytew fryzjera**, w piwnicy zaś tego domu przytrzymano dwóch zmaterjalizowanych duchów z **narzędziami do włamania.**

Pod nrem 8/10, rozerwały duchy **żaluzję sklepu z benzyną**, lecz coś ich spłoszyło.

Pod nrem 12, uległy **chodniki kokosowe i pręty mosiężne na schodach** trzykrotnie tajemniczemu zniknięciu, a w sklepie obok wybiły dwukrotnie szybę i wyciągnęły **nieco towaru przez kratową żaluzję**, powszechnie teraz zamiast okiennic protegowaną, nader dogodną dla drapieżnych duchów.

Pod nrem 14 również było dwukrotne włamanie do sklepów. Obecnie więc na sklepach i na innych ulicach, umieszczają za kratą przed szybami **dykty** lub **deski** różnych barw w nadziei odstraszenia duchów od wybijania szyb przez kraty. Na I p. pod nrem 14, **otwarły duchy rakiem kasę Towarzystwa Urzędników**, dochodzenia w toku.

Pod nrem 16, wykradły duchy **przyrządy fotograficzne**, a pod nr. 18, znowu **nie uwzględniły sędziowskich i politycznych zasług** urzędującego tu drugiego notarjusza, rozbiwszy mu **kasę.**

Pod nrem 18 wykradły duchy **kilkadziesiąt par pończoch** pracowni „Stefanja", uszanowały jednak dotąd kasę trzeciego notarjusza, obok urzędującego, ograniczając się do zabrania mu **futra z przedpokoju.**

Następuje historyczny **dom nr. 22,** niegdyś kościół św. Urszuli i klasztor św. Jana Bożego ze szpitalem, potem teatr, szkoła realna, następnie **Sąd Grodzki.** Na tę siedzibę sprawiedliwości szczególnie zawzięli się drapieżnicy: raz rozbiły **kasę depozytową,** drugi raz **podręczną,** mimo czujnej opieki Komisarjatu policji, umieszczonego **naprzeciw** pod nrem 13. Fatalna i feralna trzynastka! Możeby wróżbiarze loteryjni podali jaki szczęśliwy numer? Usunięcie stąd Sądu wpłynęło ujemnie na stosunki dochodowe sąsiadów. Interpelowany kapelusznik pod nrem 12, skarży się na zmniejszenie dochodów objaśniając, że póki był Sąd, to przynajmniej **raz w tygodniu ukradziono komuś na rozprawach kapelusz,** a poszkodowany kupował u niego nowy, teraz dochód z tego źródła wysechł!

Nieuchwytne duchy mają jednak pewną sympatję dla domów oznaczonych **liczbami nieparzystemi** tej ulicy, jedynie pod nr. 1 rozbiły **kasę Banku Komercjalnego,** a gdy po nim ten lokal zajęła Apteka, wybito jej **szybę.** Po nrem 3 uraczyły się duchy nocne w barze pod Sztuką mięsa **likworami monopolowemi,** nie zostawiwszy za to ekwiwalentu pieniężnego, a pod nrem 9 duch pijanego lokatora podłożył **ogień na schodach,** który ugaszono domowemi siłami. Resztę nieparzystych domów ominęły dotąd szczęśliwie wizyty drapieżnych duchów — o ile wiemy.

Tak to i w obecnych czasach dzieją się jeszcze rzeczy, o których **nie śniło się filozofom.** Krąży nawet po niesamowitej ulicy legenda, że nieujawniony chochlik **zeskamotował garderobę p. Komisarzowi** pod nrem 13, ale w to nie wierzę.

K. B.

URYER SPORT

Noji otrzymał nagrodę PZLA.

Warszawa, 12 listopada (Asz). Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego uchwalił na swem posiedzeniu we czwartek wieczorem przyznać **doroczną nagrodę PZLA za najlepszy wynik lekkoatletyczny w roku bieżącym Józefowi Noji (Legja) za zwycięstwo nad mistrzem olimpijskim Isohollo, oraz poprawienie rekordu polskiego Kusocińskiego w biegu na 5 km.** PZLA wziął również pod uwagę **wytrwałość Nojego na treningach**, oraz ambicję z jaką bronił barw narodowych w zawodach.

Nagrodę tę zdobyli w latach poprzednich Kusociński (1932), Walasiewiczówna (1933), Wajsówna (1934) i Kucharski (1935).

Warszawianka najlepszym klubem lekkoatletycznym.

Uchwalono przyznać **specjalną nagrodę dla najlepszego klubu lekoatletycznego w roku bieżącym klubowi Warszawianka** za obesłanie wszystkich konkurencyj o mistrzostwo Polski, wystawienie największej ilości zawodników i zdobycie największej ilości punktów. Klasyfikacja oficjalna nie była wprawdzie w roku bieżącym prowadzona, ale zarząd PZLA pragnął przez przyznanie tej nagrody dać **rekompensatę klubowi**, który wykazał najwięcej zainteresowania mistrzostwami i zdobył najwięcej punktów.

Przydział mistrzostw okręgom.

Uchwalony został na tymże posiedzeniu **projekt przydziału poszczególnym okręgom mistrzostw**

Białystok, Warszawa; chód, bieg z przeszkodami, 2 sztafety — **Białystok, Kraków, Łódź, Wilno**; pięciobój kobiecy, sztafety kobiece — **Lublin, Łódź, Pomorze, Lwów**; bieg na przełaj męski — **Lwów, Łuck, Lublin, Poznań**; bieg na przełaj kobiecy — **Kraków, Wilno, Lwów, Łódź.**

Nagrody i premje.

Zarząd PZLA przyjął na temże zebraniu do zatwierdzającej wiadomości znane już **projekty komisji sportowej odnośnie nowego regulaminu nagród wędrownych w mistrzostwach Polski**, a mianowicie **tarczy olimpijskiej w mistrzostwach męskich i dysku olimpijskiego w mistrzostwach kobiecych.**

Zatwierdzono również **regulamin premjowania zawodników i klubów za osiągnięcie wyznaczonych minimów**, które będą trzech rodzai, niższe na wiosnę, średnie w lecie, a najwyższe na jesieni.

Zawodnicy, którzy minima zdobędą w roku przyszłym będą mieli prawo do noszenia na koszulkach sportowych **trzech kółek olimpijskich**, w r. 1938 — **4 kółek**, a w 1939 — **5 kółek**, kandydując jednocześnie do polskiej drużyny olimpijskiej na igrzyska w Tokio.

* * *

Kalendarzyk mistrzostw Polski w roku przyszłym, oraz program zawodów międzynarodowych na rok przyszły polecono komisji sportowej do przedstawienia na przyszłem zebraniu.

* * *

ISKIERKI.

Polemika o ulicę niesamowitą.

Szanowna Redakcjo! Z powodu artykułu Ilustr. Kuryera o „Niesamowitej ulicy" upraszam najuprzejmiej o zamieszczenie w swem Szanownem piśmie sprostowania, iż nieprawdą jest, jakoby duchy nocne nie uszanowały **kasy notarjusza** w domu pod numerem 4, przy ul. św. Jana, natomiast prawdą jest, że na ulicy tej wcale **niema domu z numerem 4**, albowiem magistrat po domu z numerem 2, oznaczył **dom następny numerem 6 i tam to** prowadzący kancelarję notarjalną ozdobił okna **zaklejeniem dolnej połowy okien** „pakpapierem".

Nieprawdą jest, aby godziny dziwów nocnych rozpoczynało pianie koguta pod Nr. 6, natomiast prawdą jest, że **koguty te pieją od północy w dziedzińcu domu, który miałby prawo do numeru 6**, gdyby nie podszywał się pod Nr. 8, na następnej zaś kamienicy widnieją niewiadomo dlaczego **2 numery 8 i 10!** (8/10).

Nieprawdą jest jakoby duchy miały pewną sympatję dla domów z numerami **parzystemi** i ominęły domy Nr. 11 i 5, natomiast prawdą jest, iż wszedłszy niespodzianie do mego mieszkania pod Nr. 11, **spłoszyłem duchy, zabierające się do dywanów i obrazów.** Również pod Nr. 5 **rozpruły duchy kasę Zdroju piwnego.** Nazwisk nie podaję, ze względu na dobro toczącego się dochodzenia, zresztą zna je tylko P. Bóg, albowiem duchy po odwiedzinach **nie mają zwyczaju zostawiać biletów wizytowych.**

Nr. 7 jako klasztorny odstrasza sam przez się bezbożne duchy.

Z poważaniem **H. W.**

Zredagowałem panu H. Wys...

popadł w konflikt, a więc
zwalono na Wielkiego. Mi-
mo strat majątek Wielkiego
jest większy od strat, ale trud-
ny do zrealizowania R. i po-

16/11 poniedz. pogoda
T+3°R. B. 750.
Wczoraj i dziś uroczystości
uniwersyteckie z powodu
odznaczenia orderami etc.

17/11 wtorek pochmurno
T+8° R. 63. 745.
Do klasztorów nadesłano
z zagranicy wizytatorów róż-
nej narodowości na odzyskanie,
biorąc władzę
u Karmelitów, Augustianów,
u Dominikanów, inne narodo-
wości u Cystersów w Mogile i u Bo-

zych Grobków na Kazimierzu.
Pokazuje się, że sprzedaży za-
bytku, a ostatnio wiadomość
o sprzedaży 13 obrazów od Św.
Katarzyny przez Niemców An-
glikanom, wzburzyła opinię
zwłaszcza, że miał być pośredni-
kiem. Tow. miłośn. Krakowa
uchwaliło wyrazić protest
i zwrócić się do napiętno-
wania przemytników. Księży
Muzeum wtłoczy dyrektora
na Wawelu niedostępne, Kon-
serwator Kościoła X. Pawlan
Krzyżański dużo gada względnie
i zaniedbuje swoje muzeum
zupełnie, archiwum kapitul-
ne i konsystorskie są zupełnie

zaniedbane jedzone przez wilgoć, robaki, niedostęp-ne.

18/11. środa, deszcz
T+5°R. B. 744.

19/11. Czwartek pochmurno
T+5°R. B. 748.

+ Zmarł Maryan Bartynowski, lat 70, bezinteresowny gorliwy pracownik różnych instytucyj filantropijnych Krak. R.i.p.

20/11 piątek, mokro, dża-chy lekko ośnieżone
T+1°R B. 753.–

Obrazy Augustyanów wzięto od Stieglitza na Wawel w przechowanie tymczasowe z polecenia woj. i kon-~~serwatora~~ Krak.

Sprzedaż cennych obrazów średniowiecznych z kościoła św. Katarzyny w Krakowie.

Sprawozdanie z posiedzenia Tow. Mił. m. Krakowa.

Przed kilku dniami rozeszły się w Krakowie pogłoski o sprzedaży antykwarjuszowi Stieglitzowi przez zakon OO. Augustjanów na Kazimierzu niezwykle cennych zabytków średniowiecznego malarstwa.

Pogłoski te zelektryzowały w pierwszym rzędzie koła historyków sztuki i miłośników Krakowa. Niestety, wiadomości te okazały się w całej rozciągłości prawdziwe, tak, że sprawa poczyna przybierać posmak niecodziennej przez swój charakter transakcji.

W związku z tem odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Towarzystwa Miłośników Hist. i Zab. Krakowa pod przewodnictwem prezesa dra J. Muczkowskiego.

W posiedzeniu wziął udział przybyły umyślnie z Warszawy p. konserwator generalny Jerzy Remer, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat niebezpieczeństw, czyhających obecnie na zabytki kościelne ze strony handlarzy antyków i agentów zagranicznych oraz przedstawił braki ustawowe, nie pozwalające na zabezpieczenie pomników sztuki kościelnej w Polsce.

W długiej i wyczerpującej dyskusji członkowie wydziału dali dosadny wyraz oburzeniu wobec niesłychanego faktu sprzedaży 11 wspaniałych obrazów z drugiej połowy 15-go wieku z scenami z życia i męki Chrystusa, wśród których zwraca uwagę pięknością scen wypędzenie przez Chrystusa przekupniów z świątyni! Cykl ten, ongiś wchodzący w skład w. ołtarza, wykończony został, zdaniem badaczy malarstwa średniowiecza, przypuszczalnie przez krakowskiego mistrza Jana Goraya i wykazuje pokrewieństwa z sztuką południowych Niemiec.

Oprócz tych obrazów sprzedano jeszcze dwa mniejsze („Narodzenie N. P. Marji" i „4 święci").

Wielkie oburzenie i grozę wywołał fakt zamierzonej ponadto sprzedaży przechowanego w tym kościele słynnego poliptyka św. Jana Jałmużnika z r. 1504, arcydzieła malarstwa tej epoki. Ołtarz ten również został już oferowany na sprzedaż do Warszawy przez pośredników.

W toku dyskusji powiedziano, iż władze kościelne nie wiedziały zupełnie o zamierzonej sprzedaży i że fakt ten był samowolnym postępkiem przeora ks. Utha. Obrazy te mają być podobno sprzedane do Muzeum Nar. w Warszawie, bądź też wywiezione zagranicę, co, jednak wzbronione jest ustawowo.

Liczni mówcy podnieśli w dyskusji, że zainicjowane przed 35 laty przez śp. kardynała Puzynę Muzeum Diecezjalne nie stało się dotąd czynną i żywotną placówką ochrony zabytków, rozprószonych po różnych kościołach miejskich i wiejskich i wskazano na konieczność rychłego urzeczywistnienia przez władze kościelne tej idei. Wskazano ponadto, iż od pewnego czasu rządzą wielu klasztorami polskiemi zakonnicy obcej narodowości, nie rozumiejący zupełnie polskich zabytków sztuki i ich znaczenia dla naszej kultury.



W zakończeniu narad uchwalono zwrócić się z prośbą do władz konserwatorskich i prezydjum miasta, celem podjęcia energicznych kroków w kierunku uratowania cennych zabytków dla Krakowa oraz zredagowano deklarację protestacyjną, utrzymaną w bardzo stanowczym tonie.

Deklaracja ta wskazuje m. in. na nieprawność transakcji jako niezgodnej z prawem kanonicznem i konkordatem oraz domaga się bezwzględnego ustawowego zapobieżenia podobnym faktom na przyszłość. Deklaracja ta zostanie przesłana władzom i opublikowana w prasie.

Sprawa krakowskich zabytków sztuki

Wyjaśnienia Rady Muzealnej Muzeum Narodowego w Krakowie

Sprawa sprzedaży przez OO. Augustianów w Krakowie cennych zabytków malarstwa średniowiecznego prywatnemu antykwariuszowi nie przestaje zaprzątać opinii publicznej.

Oddział krakowski Polskiego Związku Historyków Sztuki, na wczorajszym, specjalnie w tym celu zwołanym, posiedzeniu, powziął jednomyślnie uchwałę, apelującą do prezydenta m. Krakowa: „aby zechciał uczynić wszystko, co możliwe, w celu wykupienia przez gminę m. Krakowa obrazów augustiańskich z rąk antykwarza i przekazania ich do Muzeum Narodowego w Krakowie".

Równocześnie, w związku z uchwałą zarządu towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa, ogłoszoną w prasie krakowskiej przed kilku dniami a posądzającą Muzeum Narodowe w Warszawie o zamiar nabycia tych zabytków w sposób nielojalny w stosunku do Muzeum Narodowego w Krakowie, zebrała się w sobotę w Warszawie pod przewodnictwem prof. dr. Z. Batowskiego rada muzealna Muzeum Narodowego w Warszawie. Na posiedzeniu powzięto uchwałę, która stwierdza, że dyrekcja Muzeum Narodowego w Warszawie, informując o propozycjach sprzedaży zabytków z kościoła OO. Augustianów w Krakowie p. głównego konserwatora, a następnie odstępując prawo pierwszeństwa przy zakupie publicznym zbiorom sztuki w Krakowie, dała dowód najdalej idącej lojalności w stosunku do Muzeum Narodowego w Krakowie, co tym mocniej trzeba podkreślić, że żadne przepisy prawne nie nakładają obowiązku zgłaszania zakupów do ministerstwa, lub uzgadniania z innymi muzeami.

Dalej, rada muzealna stwierdza, „że w myśl art. 2-go swego statutu Muzeum Narodowe w Warszawie ma na celu „planowe gromadzenie zbiorów w zakresie kultury i sztuki polskiej" i jako Muzeum Narodowe w stolicy państwa ma nie tylko prawo, ale i obowiązek zobrazowania rozwoju sztuki i kultury całego narodu nie tylko dla dobra m. Warszawy, ale i dla dobra całego kraju".

Wreszcie rada muzealna ubolewa, „że przez rozszerzoną publicznie nieprawdziwą, bo nie sprawdzoną u źródła bezpodstawną informację wyrządzono tej instytucji krzywdę".

WOBEC ATAKÓW NA MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

Równocześnie Oddział warszawski Polskiego Związku Historyków Sztuki nadesłał następujący komunikat, który zamieszczamy w myśl zasady audiatur et altera pars:

W dniu 21 bm. odbyło się w kamienicy Baryczków zebranie Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Historyków Sztuki, zwołane celem zajęcia stanowiska wobec pisma Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, w sprawie sprzedaży 13 obrazów średniowiecznych z kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Ze braniu przewodniczył doc. dr. Juliusz Starzyński, sekretarzowała dr. Stanisława Sawicka.

Zebrani stwierdzili jednomyślnie, że zawarte w tym piśmie zarzuty pod adresem Muzeum Narodowego w Warszawie mają wszelkie cechy społecznie szkodliwej i nieuzasadnionej napaści.

Muzeum Narodowe w Warszawie wykazało istotną troskę o los tych cennych zabytków naszej sztuki, którym wobec katastrofalnej sytuacji klasztoru groziło niebezpieczeństwo zniszczenia, rozproszenia lub sprzedaży zagranicę. Po wyczerpaniu wszystkich możliwości zabezpieczenia zabytków na miejscu oraz pozostawieniu krakowskim instytucjom muzealnym prawa pierwokupu, z którego instytucje te dotychczas nie skorzystały — Muzeum Narodowe w Warszawie, miało nie tylko prawo, ale i obowiązek dołożenia wszelkich starań w celu zakupienia tych dzieł.

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wyrządziło Zarządowi Muzeum Narodowego w Warszawie głęboką krzywdę moralną, ogłaszając rezolucje, uchwalone na podstawie najzupełniej fałszywych i jednostronnych informacyj i wprowadzając przez to w błąd opinię publiczną. Stosowanie niedopuszczalnych metod polemicznych w sprawach, o których decydować powinny względy wyłącznie rzeczowe, rozpatrywane w atmosferze wzajemnej lojalności — zasługuje na napiętnowanie tym bardziej, gdy pod napastliwą i bezpodstawną enuncjacją, znajdują się podpisy osób o „wysokich tytułach i zasługach naukowych, które nakazywałyby krytyczną ocenę otrzymywanych informacyj.

Na posiedzeniu miłośników stawiałem wniosek, aby opuścić ustęp ⟨ ⟩ przeciw Warszawie, ale zakrzyczano mię!!

Dr Batowski

Nr. 323 Poniedziałek, 23 listopada 1936 r.

STAŁY DODATEK „CZASU"

DZIAŁ KOBIECY

STYL I MODA

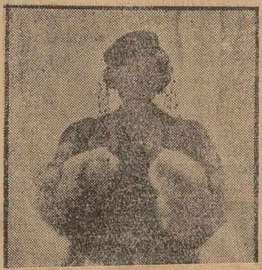
Najmodniejsze futra

Dawniej, futra, gdy zaczęto je nosić, miały tylko chronić przed zimnem, z biegiem czasu stają się uprzywilejowanym strojem pewnej klasy i jakby godłem stanu szlacheckiego, uzyskując w 17 wieku niebywałe powodzenie. Od tego czasu moda futer wzrasta niemal z każdym rokiem i osiąga w ostatnich latach najbogatszy rozwój sztuki kuśnierskiej. Zawdzięczając wielkiej zręczności i umiejętności kuśnierzy, najrozmaitsze gatunki futer są dziś traktowane, jak tkanina o ile chodzi o wykony...

Modne są również kostiumy, jak to redingote i spódniczka z czarnego agneau - breitschwanzu o ślicznym wzorze mory.

Płaszcze, w obecnym sezonie nie są tak długie, jak zeszłego roku, długość ich wynosi 3/4, 7/8, lub 9/10 sukni.

Oryginalnie wyglądają redingoty w stylu Directoide (długości 7/8 sukni), naprzykład w kolorze bronzowym z agneau - breitschwanzu, ładnie harmonizują z zieloną sukienką lub bronzową. Efektownie



Kobieta z...

„Dopiero mężczyzna i ... bieta razem stanowią cz... wieka!" Kant

Kiedy mówi się o tylu wieka... w historii dziejów ludzkich, w k... rych kobieta zajmowała zupeł... inne stanowisko, niż to, do któ... go teraz doszła w niezwykłym t... pie rozwoju prądów emancypa... nych ostatnich dziesiątków ... napotyka się często pytanie, ... końcowy rozwój wypadków ... był zbyt szybki. I to właśnie ... pokojące zdanie tłomaczy fakt, ... nie jedna z owych emancypow... nych kobiet, pracujących zawod... ...ych z pełni ... znalazła w sw... ...iast oczekiwa... ...akieś dziwne, ... o wdzierające ... ie rozczarowan... jeszcze z inn... obec powyższ... obiawów ... ...ać udział w ...

...raczej retory... się inne odwied... potrzebne są p...

...żytnych kobie... ...ni publiczny... Wysoka kultu... wpłynęła na p... ...owiska. Pierw... jest uzyskani... ...rywatnych po... ...mperium rzym... a jest krótko... ...e plemiona ger... zaledwie kobie... ...rząt. W drodze ...ężczyzna, sprze... ...nudzi lub opła-

...i osobistej za... Kościołowi. U... ...rawa prywatne ciągu uważana ...ościową. ...ńca" dwór Lud... postać kobiety ...nia jej sytuację ..., odsuwając ją ...ycia publiczne-

...rzemysłu, wiek ...ści" zmienia ro... ...ykach, przy ma... w biurach ro-

---

Macierz Szkolna w Gdańsku
Am Olivaertor 2/4
Konto P. K. O. 170.040 w Warszawie
Telefon 273-23

Rodacy!

Macierz Szkolna w Gdańs...

obchodzi w roku bieżącym XV-tą rocznicę swego...

15 lat walki o duszę dziecka polskiego to potężny ...

1) 1 gimnazjum
2) 2 szkoły handlowe, średnia i wyższa
3) 1 szkoła średnia
4) 1 Konserwatorium Muzyczne
5) 7 szkół powszechnych
6) 18 ochronek

4.000 dzieci pobierających naukę w języku polskim — to p... dorobek Macierzy Szkolnej.

Walka jednak trwa dalej pod hasłem: „Dziecko pols... polskiej szkoły".

Macierz Szkolna przystąpiła do rozbudowy szkół powsz... na terenie W. M. Gdańska.

Na prace te potrzebne są znaczne fundusze.

Dlatego w dniu święta naszego zwracamy się z gorący... lem do Społeczeństwa Polskiego i prosimy o składanie ch...

61

21/XI sobota zamglone
T ± 0°. — B. 760.
Dziś otwarto nowy tor kolei
Elektr. od ulicy Zwierzynieckiej
Karmelickiej i dalej
do Łobzowa oraz węglokolejowej
drogi do parku Jordana.

22/11 niedziela pochmurno
w nocy spadł drobny śnieżek
T ± 0°. B. 755.

23/11 poniedziałek pochmurno
T + 1° R. B. 755.

24/11 wtorek pogoda
T ± 0° B. 754.
wieczorem — 2° R

† Zmarł Ludwik Sobierszański
emer. dyr. Szpitala na Prądniku

25/11 środa pogoda
T. — 2° R. B. 753.

26./XI. czwartek pochmurno
T — 2° R. B. 757. —
27/XI. piątek mglisto
T — 1° R. B. 750.
28/11. sobota zamglone
T = 2° R. B. 750.
29/11. niedziela zamglone
Dzień jak ciemny dzień
T — 2° R. B. 751.
30/11 poniedziałek śnieg po białej dachy w nocy mżący
zarnie T + 0° B. 743. —
Śnieg drobny mokry
1. grudzień 1936 wtorek
pochmurno T + 4° R. B. 732.
Miasto odkupiło od Stiegler
dla Muzeum Nar. obrazy vrets

62

od Augustyanow.

2. grudnia środa śnieg
T + 2° R. B. 733.

3. grudnia Czwartek,
pochmurne T + 1° R. B. 735.

4 grudnia piątek - wypogadza się
T + 2° R. B. 749.

5/12 sobota zamglone
Mokro T + 2° R. B. 749

6/12 niedziela pogodnie
T + 1° R. B. 747

Dziś wielka zbiórka na
pomoc zimową.
Udała się. Pogoda dobra, ludność
zbiegła się i chętnie daje datki

7/12 poniedz. drobny śnieg
T + 1/2° R. B. 749.

8/12 Wtorek Święto M. B.

mglisto T + 1½ °R – 757

W gazetach pełno rozmyślań o uroczystości i jubileuszów 10 letniej pracy, 10. l. służby, nawet 5 letniej (!) a tu i ówdzie 25 i 30 letniej. Kiedy ludzie mają co pracować, gdy ciągle uroczystują?

* * *

Składkomanja.

Katolicki tygodnik „Kultura" zwraca uwagę na wynik ankiety, przeprowadzonej w jednej ze szkół warszawskich w r. 1935/36 w sprawie składek. Otóż na podstawie tej ankiety okazuje się, że w szkole tej zorganizowano... 15 składek. Oto one:

„1) na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, 2) na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, 3) na budowę szkół powszechnych, 4) na LOPP, 5) na Fundusz Obrony Morskiej, 6) na pomnik biskupa Bandurskiego w Wilnie, 7) na gwiazdkę dla biednych dzieci, 8) na walkę z gruźlicą, 9) na Tow. Caritas, 10) na Dar Narodowy 3 Maja, 11) na szkolnictwo polskie zagranicą, 12) na szkoły poleskie, 13) na Polską Macierz Szkolną w Gdańsku, 14) na kolonje letnie dla biednych dzieci, 15) na fundusz, którym miano uczcić imieniny kierownika (zamiast kwiatów uczniowie szkoły X złożyli N złotych na budowę szkół)". i t. d. itd. itd.!

Wszystkie te składki mają wzniosłe cele wszystkie są... obowiązkowe. Biedni rodzice!

Do tego: 16) [illegible] nie wysłania różnych [illegible] za składkę, 17) na od- [illegible] [illegible] 18) na wycieczkę krajoznawczą 19) na kupno tego i owego do szkoły 20) na jakiś jubileusz itd. itd.

63

9/12 środa, zachmurzone
T + 0°. B. 760.

10/12 czwartek zamglone
T − 3° R. B. 762
Król angielski Edward VIII
popularny w całym świecie,
abdykował z powodu afery
małżeńskiej – wstępuje
brat jego na tron.

11/12 piątek – zamglone
T − 3° R. B. 756.

12/12 sobota – zamglone
T − 4° R. B. 757

13/12 niedziela pogoda
T + 0° B. 760.

Czwartek, 15 października 1936 r.

Jak rozwija się Kraków?

Rozbudowa Krakowa postępuje intensywnie. W bardzo poważnej mierze przyczyniają się do tego ulgi, z jakich korzystają wznoszący nowe domy i ich właściciele. Zarówno w latach ostatnich, jak i w kończącym się obecnie sezonie w rozwoju budowlanym Krakowa przodują dzielnice zachodnie i północno-zachodnie, jak Półwsie Zwierzynieckie, Czarna i Nowa Wieś. Ta ostatnia przewyższa poprzednie pod względem kubatury. Na podkreślenie zasługuje, że nowe budynki publiczne — (Akademia Górnicza, Państwowe Gimnazjum Żeńskie, Dom Marszałka Piłsudskiego, Dom Wycieczkowy, II Dom Akademicki oraz będące w trakcie wznoszenia monumentalne gmachy Muzeum Narodowego i Biblioteki Jagiellońskiej) grupują się przy Aleii Mickiewicza lub w najbliższym jej sąsiedztwie. W ciągu br. kalendarzowego do 15 września wydział budowlany zarządu miejskiego wydał w Krakowie 419 konsensów na nowe budowy, nadbudowy i dobudowy (w ub. r. 337). Najwięcej z pośród nowowznoszonych domów ma wysokość 1 piętra, bo takich jest 67 domów, 54 domy są 3-piętrowe, 44 parterowe, 38 — 2-piętrowych, 18 —4-piętrowych, wreszcie 2 tylko 5-piętrowe.

W ciągu wspomnianego wyżej okresu wydano 123 (w r. ub. 117) konsensów na zamieszkanie, dzięki czemu ilość mieszkań wzrosła w Krakowie o 480 a izb o 2.470. Przeciętnie zatem mieszkania nie przekraczają 2 pokoi i kuchni. Do wykończenia pozostało obecnie ogółem 386 budynków, przyczem przewidywać można, że 40 proc. z nich gotowych będzie jeszcze przed zimą. Z chwilą, gdy wszystkie będące obecnie w budowie domy zostaną oddane do użytku ilość mieszkań wzrośnie o 2,600, a izb o 6,300. Nie znaczy to wcale, że mieszkań w Krakowie jest za dużo. Cyfry, które za chwilę przytoczymy, świadczą o stanie rzeczy wręcz przeciwnym. Oto gdy np. w roku 1910 na 100 mieszkań wypadało 103 gospodarstw domowych, to w 1931 — 128, a w 1935 — 125. Co czwarte gospodarstwo domowe względnie rodzina mieszka zatem „kątem" z inną. Jest to bardzo znamienny a niekorzystny wskaźnik i to — pamiętać trzeba — w mieście liczącym blisko 250.000 mieszkańców (według statystyki z 1935 r. — 235.000 mieszkańców). Jeżeli mowa już o warunkach mieszkaniowych, to podkreślić należy, że według zsetawienia z roku 1931 — 63 proc. ludności Krakowa zajmuje takie mieszkania, że na 1 izbą przypadają conajmniej 3 osoby. Mieszkań dużych 5-pokojowych jest wszystkiego zaledwie

5 proc. Odsetek ten utrzymuje się już od 25 lat bez większych wahań na tym samym poziomie. Jeżeli obecnie stosunkowo często

mieszkania takie nie znajdują reflektantów, to przyczyną tego jest obniżenie stopy życiowej i zastój w handlu i przemyśle, które nie zużytkowują większych lokali na biura.

Notując za tym korzystne zjawisko rozbudowy Krakowa, co przyczynia się do polepszenia warunków mieszkaniowych trzeba silny nacisk położyć na znaczenie socjalne tego zagadnienia. — Podkreślić również trzeba szczególną strukturę regionu krakowskiego, jeżeli chodzi o problem bezrobocia. Małorolni i bezrolni mogą tu bowiem znaleźć zatrudnienie właściwie jedynie przy robotach budowlanych i publicznych. To też rozrost budowlany miast naszego województwa a Krakowa przede wszystkim w poważnym stopniu wpływa na łagodzenie tej społecznej klęski.

To są ogólne uwagi, które nasunęły się w wyniku konferencji prasowej, jaka odbyła się onegdaj na Ratuszu krakowskim. Naczelnikowi wydziału budowlanego zarządu miejskiego inż. Boratyńskiemu należą się słowa uznania i podziękowania za referat, który zapoznał przedstawicieli prasy z zagadnieniem, jak się Kraków buduje i rozwija.

14/12 poniedziałek

deszcz drobny
T+2°R. B.749.
W sobotę pękła
rura wodociągowa
wczoraj zgasło
światło elektryczne
na 10 minut.

15/12 wtorek

zamglone
T+2.°R. B.748.

16/12 środa

wypogadza się
T+1°R B.750.



Semkowicz
Kutrzeba
Dąbrowski
Kukiel
Bzowski
Semkowiczowa
Kutrzebianka
Lud. Piotrowicz
Konopczyńska

Loretty Mikołaj w Kółku historyków
5/12 1936.

17/12 Czwartek pogoda
5 ₮ 5.e R. B. 750.—

† Zmarł Stan. Zacharyasz lat 80 emer. radca sąd. były prezes Klubu prawników

OBRAZA O OBRAZY

Stało się. Burza! Padł grom, błyskawica
Z rąk niewiernego Abrama Stieglitza,
Któremu przeor od Augustyjanów —
Tutaj słuchaczu dobrze się zastanów! —
Powtarzam: przeor — Niemiec oczywista —
Umęczonego sprzedał zasię Chrysta
Nie za srebrniki, lecz złotych tysiączki:
Trzydzieści i pięć — tak z rączki do rączki.
A nie umniejsza to Boskiej obrazy,
Że to nie żywy Chrystus — lecz obrazy.
Więc zakipiało, jakby kij w mrowisko
Wsadził. Kultura miasta dostała po pysku.
Toż miłośnicy Krakowa w te pędy
Zbiegli się hurmem, by nad stratą radzić:
Bez względu na wszystkie względy
Wojna!! Już prezes hamować nie zdołał.
Tu już ni lekarz, ani też konował
Nie może leczyć takiej rany, straty —
Tu są potrzebne — katy!

Trzeba wypalić na złoczyńcach piętno.
Więc się dyskusja rwie. Nutą namiętną
Wyjaśnia Szyszko, Dobrzycki, Kopera,
Młodych ponosi wściekłość i rozpiera,
Płynie wymowny nurt K. Estreichera —
Gotowi Chrysta wywieźć jeszcze z Polski —
Gromi Dąbrowski, straszy Dobrowolski.
    Więc dyrektory, a więc profesory,
    A więc państwowe i gminne doktory —
    Każdy do boju, jak Krzyżowiec skory.
Lecz wyjaśniają, że za kupnem stoi
Sam Magnifico Lorenzo — w swej zbroi
Złotej — (bo wszakże Warszawa ma złote
I całą Polskę kupić ma ochotę).
        Wtedy się głosy: — Zdrada!! — posypały.
        Jak to? Warszawa? Wawrzyniec wspaniały?
        Więc nos krogulczy i szpony Stieglitza
        To tylko jego pawęż i przyłbica?
        Jeżeli rzeczy zeszły na psy — na tor
        Tak osobliwy — cóż pan konserwator!?

Zrobił się tumult. Dyrektor, senator,
Profesor, radca — czy młodzi, czy starzy —
W każdym się płomień oburzenia żarzy.
Trzeba ułożyć rezolucję wściekłą,
By zabolało, jak lapis zapiekło!
I uchwalono. Lecz to był początek...

*

Jak gdyby w gniazdo os kto nalał wrzątek,
Tak w swojej dumie draśnięta Warszawa
Wstrzęsła się niby wulkan. Trysła lawa!
Sam pan minister przysłał swego gońca,
By zbadać sprawę od a, b, — do końca:
Czy ci panowie: pan Remer i Treter
Nie są przypadkiem *Staatsverräter?*
I rychło patrzyć, jako z tej imprezy
Dymisja — albo zsyłka do Berezy
Wyniknie — lub też ten rząd silnej ręki
Ześle ich w lochy i weźmie na męki...
Zasię władyka i burmistrz stołeczny
Śle do Krakowa liścik niezbyt grzeczny:
Stolica żadnej krytyki nie znosi!
Panie Kaplicki! Daremny to opór!
Niechaj mi Kraków Warszawę przeprosi!
Swych urzędników masz oddać pod topór!
A więc Buczkowski, Dobrzycki, Kopera —
Za to, że każdy z nich ten bunt popiera,
Niechaj ich miejskie pachołki powiodą!
I niechaj giną! — (Szkoda, że tak młodo!)
Lecz nim ich jeszcze za one uchyby
Okują w dyby —
Patrzcie! — tu Strojek, jako Rejtan wstaje
I, choć nie wspomnian, sam pod topór daje
Swą głowę.
Oto są straszne wieści, hiobowe!!!

Za to, że Kraków chciał swych skarbów bronić
Wszczęły stołeczno-zachłanne władyki
Swoje praktyki, pogróżki i krzyki.
Lecz kłamstwa krzykiem nie da się osłonić —
Więc śmiech ironii na ustach się przędzie:
Co dalej będzie?

*

Kiedyś tę burzę w szklance wody — komik
Jakiś opisze. Będzie znowu tomik
Biblijoteki Krakowskiej — na wieczne
Czasy. A tytuł: «Łakomstwo stołeczne».

Edward KUBALSKI

Kraków, w listopadzie 1936 r.

DRUKOWANO JAKO RĘKOPIS

Oświadczenie Prezydenta m. Krakowa

w sprawie enuncjacji prasowej prezydenta Warszawy o tranzakcji obrazami w klasztorze OO. Augustjanów w Krakowie

Tw. Miłośników Historji i Zabytków Krakowa, dowiedziawszy się o **sprzedaży 13 obrazów z klasztoru OO. Augustjanów** w Krakowie, Muzeum Narodowemu w Warszawie, za pośrednictwem Krakowskiego Salonu Antyków Abrahama Stieglitza, **zaprotestowało publicznie na łamach dzienników przeciwko tej tranzakcji i zdołało sprzedaży przeszkodzić.** Prasa krakowska w sprawie tej od siebie **głosu nie zabierała**, drukując jedynie enuncjacje Tow. Miłośników, przeora OO. Augustjanów i zarządu m. Krakowa.

W sprawie tej tranzakcji obrazami krakowskiemi wypowiedział się zkolei min. W. R. i O. P. prof. **Świętosławski**, aprobując postępowanie muzeum warszawskiego, ostatnio zaś **prezydent m. Warszawy p. Starzyński udzielił prasie warszawskiej wywiadu**, również broniąc słuszności stanowiska Muzeum Narodowego w Warszawie i podkreślając jego prawo do zbierania dzieł sztuki i zabytków z całego kraju.

W związku z tą ostatnią enuncjacją pozostaje **oświadczenie prezydenta m. Krakowa**, otrzymane przez nas dzisiaj. P. prezydent m. Krakowa pisze:

Na łamach prasy pojawiło się **oficjalne oświadczenie prezydenta miasta Warszawy**, złożone na zwołanej przezeń konferencji prasy stołecznej z wyrażeniem **poglądów na tle sprawy sprzedaży obrazów augustjańskich.**

W związku z tem, prezydent m. Krakowa komunikuje, że **nie podziela wypowiedzianych w powyższej enuncjacji poglądów, a w szczególności tych, które podkreślają słuszność zasady ogałacania starych, rodzimych ośrodków kulturalnych z dzieł sztuki i zabytków dla wzbogacenia niemi muzeów stołecznych.**

Jednakowoż prezydent m. Krakowa **nie uznaje za właściwe wszczynanie w tych sprawach dyskusji publicznej na łamach prasy** i wobec tego kompetentne rozpatrzenie tych spraw i ustalenie słuszności wypowiadanych poglądów skierowuje na właściwą drogę służbową **przez przedłożenie odpowiedniego memorjału p. Ministrowi W. R. i O. P.**

Poza tem prezydent m. Krakowa czuje się jedynie zniewolony wyjaśnić, iż zawarty w tejże enuncjacji **zarzut nieudzielenia odpowiedzi na pismo p. prezydenta m. Warszawy jest o tyle nieścisłym, że pismo to, doręczone prezydentowi m. Krakowa w dniu 23 listopada**, wymagało wszechstronnego zbadania całości zagadnienia i zebrania odpowiednich materjałów tak, że odpowiedź ta wysłana została **na ręce prezydenta m. Warszawy w dniu 7 grudnia.**

Jednocześnie **Tow. Miłośników historji i zabytków m. Krakowa** nadsyła nam następujący komunikat:

Wydział Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa, rozpatrując na posiedzeniu z dnia 9 grudnia 1936 r. **sprawę sprzedaży obrazów z klasztoru OO. Augustjanów**, uchwalił jednomyślnie, co następuje:

„Wydział Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa z uznaniem podnosi, że **dr Józef Muczkowski jako prezes Towarzystwa, oraz w całej swej działalności publicznej i publicystycznej z nadzwyczajną energją i gorliwością od kilkudziesięciu lat działa na rzecz strzeżenia wartości kulturalnych Krakowa**, przekazanych przez przeszłość i wyraża mu z tego powodu **najszczersze uznanie i serdeczne wyrazy wdzięczności** oraz stwierdza **zupełną solidarność z tą jego działalnością**“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek, po cenach najniższych, świetna o współczesnych zagadnieniach, komedja W. Wernera „Ludzie na krze“, w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego, z p. Karbowskim w roli głównej, oraz z pp. Bielską, Romowicz, Suchecką, Burnatowiczem, Macherskim, Wrońskim, Żukowskim i in.

W niedzielę po południu, pełna humoru komedja L. Desty'ego i R. Bluma „Arcyszofer Ewa“, w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego.

W niedzielę wieczorem, interesująca i subtelna komedja S. Raphaelsona „By rozum był przy młodości“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp.: Jaroszewską i Nowakowskim w rolach głównych.

„KROWODERSKIE ZUCHY“ ST. TURSKIEGO. Jutro w sobotę, 12 bm. aktualne w okresie przedświątecznym, jubileuszowe „Krowoderskie Zuchy“, w których autor na tle pełnego werwy i humoru życia przedmieścia, wskrzesza tradycyjne obrzędy kolędników. W rytmie piosenki i tańca ujrzymy perypetje rodu Gzymsików, który ciętem słowem i dowcipem łamie zaśniedziałe przesądy i manje wielkości imci państwa Kłaczków.

Na te srebrne gody autora, Stefana Turskiego, który od 30-tu lat wierny jest rodzinnemu Krakowowi, teatr wystawia tę najpopularniejszą jego sztukę, w inscenizacji takiej, w jakiej odbyła się premjera przedstawienia przed 25 laty. Doborowa obsada ról, opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego, orkiestra pod batutą dyr. Wallek-Walewskiego.

OTWARCIE „SZKOŁY ZDROWIA“ W KRAKOWIE. Wczoraj nastąpiło otwarcie „Szkoły Zdrowia“ Ubezp. Społ. i Pol. Czerw. Krzyża we własnym lokalu przy ul. Dunajewskiego 5. Dr. Medyński przedstawił cele i zadania placówki: szerzenie zasad zachowania zdrowia, opieka nad matką i dzieckiem oraz organizacja „przyjciół zdrowia“. Wstępny [illegible] kład wygłosił dr. Biernacki na temat [illegible]

KURYER SPORT

tygodniami podaliśmy pierwsi wiadomość w formie kategorycznej, że **Janusz Kusociński** — triumfator Olimpjady w Los Angeles i najlepszy niewątpliwie sportowiec polski, którego karjerę sportową uważano za skończoną, wyleczył już zupełnie, dzięki troskliwej opiece dra Levitoux i gruntownej kuracji swe chore kolano i **rozpoczął regularny trening.**

W wiadomości tej zaznaczyliśmy wtedy, że Kusociński **jest już dzisiaj zdrowym człowiekiem** i może normalnie trenować, o czem jeszcze na wiosnę mowy być nie mogło. Stwierdziliśmy także, że **trening zimowy uważać trzeba za próbę** i dlatego do wiosny roku przyszłego powstrzymać się należy z jakiemikolwiek wnioskami na ten temat.

Wiadomość nasza wywołała wtedy **dosyć żywą ale i dziwną reakcję.** Zamiast bowiem cieszyć się z tak pomyślnego stanu rzeczy, w kilku pismach warszawskich starano się **zdementować naszą wiadomość** i nadmieniano, że „pogłoska" (tak wtedy określono wiadomość naszego warszawskiego korespondenta) jest... **fałszywą a conajmniej przedwczesną.**

Tymczasem w czwartkowym numerze „Przeglądu Sportowego" wydrukowany został **artykuł Kusocińskiego, który potwierdza całkowicie naszą wiadomość z przed miesiąca.** Kusociński oświadcza w tym artykule, **że trenuje dwa razy w tygodniu zupełnie regularnie od 1 listopada.**

Jedno z pism popołudniowych, we czwartek dodając następującej treści wstęp: **„Janusz Kusociński powraca na bieżnię. Taka rewelacyjna wiadomość rozeszła się dziś** (czyli w pięć tygodni po wiadomości „IKC." — przyp. Redakcji) **rano w Warszawie".**

Z okazji potwierdzenia przez Janusza Kusocińskiego sprawy swego powrotu do normalnego treningu **raz jeszcze wyrażamy swą radość** i życzymy mistrzowi olimpijskiemu powrotu do dawnej znakomitej formy oraz powtórzenia sukcesu z Los Angeles na arenie w Tokio w biegu 10 km. czy też może w biegu maratońskim, w którym Kusociński mógłby, naszem zdaniem, po przebyciu specjalnego trzyletniego treningu, liczyć na najzaszczytniejszy z laurów olimpijskich.

Wiemy doskonale, że Kusociński **umie trenować** i zna świetnie siebie i możliwości swego organizmu. Jesteśmy zatem pewni, że Kusociński **trenować będzie bardzo uważnie i ostrożnie.** Ograniczy się on z pewnością obecnie **do biegów naprzełaj** jedynie dla oddechu i wytrzymałości, nie zaniedbując naturalnie tak koniecznej zaprawy gimnastycznej. Po dokładnej zaprawie zimowej, Kusociński będzie mógł na wiosnę powziąć decyzję co do dalszych planów treningowych.

Niewątpliwie wszystkie jego późniejsze ewentualne starty traktować będzie nasz olimpijczyk **pod kątem przygotowań do Igrzysk olimpijskich** w roku 1940 w Japonji.

Afery piłkarskie tematem obrad Ligi.

Warszawa, 10 grudnia (A. Sz.). Na posiedzeniu Wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN. we czwartek wieczorem zastanawiano się m. in. **nad sprawą pisma T. S. Wisła** (Kraków), która odwołała się do Ligi w związku ze **znaną uchwałą zarządu Krakowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej.**

W piśmie swem Wisła podkreśla, że uchwała Krak. OZPN., rezygnująca z graczy Wisły przed meczami międzymiastowemi, była **niesłuszna.** Wydział gier Ligi, traktując tę sprawę łącznie z wypadkami, jakie miały miejsce na meczu piłkarskim Liga—Kraków o puhar Polski, postanowił wystąpić z wnioskiem oddania całej tej sprawy łącznie z aktami, Zarządowi PZPN z prośbą **o załatwienie jej w stosunku do zarządu okręgu krakowskiego.**

Rozpatrywano także głośną sprawę **wniosku zarządu WKS Legja odnośnie do amerykańskiej wyprawy czterech graczy Legji:** Martyny, Cebulaka, Nawrota i Drabińskiego. Legja zaproponowała **rozszerzenie dyskwalifikacyj,** nałożonych na tych graczy, na całe piłkarstwo. Wydział gier **wstrzymał się na razie z decyzją** i postanowił najpierw zasięgnąć opinji czy sprawę wyjazdu graczy Legji do Ameryki traktować należy jako **przekroczenie przepisów amatorskich** (przyjęcie pewnego rodzaju premji za grę w drużynie „Batorego" w postaci wyjazdu do Ameryki), czy też jedynie jako wypadek gry tych graczy bez zezwolenia **w drużynie niezrzeszonej** zagranicą.

Liga otrzymała od **K. S. Śląsk** (Świętochłowice) [...]domienie o ukaraniu gracza **Goda** przez

Wydział gier rozpatrywał na temże zebraniu sprawę **dorocznej nagrody Tow. Ubezpieczeń PATRIA** „za grę poprawną". Postanowiono w tej sprawie zwołać **posiedzenie komisji nadawczej** nagrody na dzień 17 bm., przyczem wydział wystąpi na tem posiedzeniu z wnioskiem o nadanie tej nagrody **drużynie krakowskiej Wisły,** której zawodnicy w ciągu całego sezonu mieli najmniej kar (tylko jedna nagana).

Zarząd PZPN zawiadomił Ligę, że w związku z prowadzonemi dochodzeniami o przekupienie **gracza Mrozka** (Śląsk) przez członków Dębu, Mrozek został aż do ukończenia dochodzeń **zawieszony.**

Wydział gier Ligi wyraził swą zgodę na przejście gracza Józefa **Pazurka** z Garbarni do **Dębu,** a gracza inż. Olewskiego z Wisły do **Cracovii.**

Doroczne Walne Zgromadzenie Ligi P. Z. P. N.

W dniu 16 stycznia 1937 r. odbędzie się doroczne walen zgromadzenie Ligi Polsk. Zw. Piłki Nożnej które kontynuowane będzie i nazajutrz, 17 stycznia.

Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Państwowego Urz. WF. Porządek dzienny zebrania przewiduje: 1) zagajenie i wybór prezydjum; 2) sprawdzenie pełnomocnictw delegatów; 3) odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania; 4) odczytanie sprawozdania z działalności zarządu WG i D, komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 5) wręczenie; a) dyplomów delegatom pierwszych trzech klubów w tabeli o mistrzostwo Polski, b) odznak dla gracz

18/XII piątek zamglone
T + 4 – B. 752
w nocy burza
19/12 sobota pogoda
T + 10.° – B. 756.
20/12 niedziela – w nocy był
deszcz – wypogadza się
T + 5.° R. B. 762.
21/XII poniedziałek pogoda ☉
T + 1.° R. B. 760.
† Zmarł Guido de Fried-
berg, adwokat w Wieliczce.
Był duszą życia towarzys-
kiego i kulturalnego w Wie-
liczce, urządzał przez wiele lat
częste przedstawienia teatralne

w Wilnowce, sam bywał cały
dzień w teatrze Modżk. Lubił
mechanikę i wystawił patent
najwiatrak i koło do amb.
R. i p.

22/12 wtorek pogoda
T+4° R. B-758.

23/12 środa pogoda
T+1° R. B. 753.

Znowu działa BBWR Kuc-
rowski dyr. gimn. w Wilejce
ukradł 35000 z funduszów
szkolnych – zamianowany wbrew
opinii Kuratoryum przez Jędrzeje-
wicza na podstawie świadectwa
jakichś 2 świadków którzy poro-
syjsku poświadczyli, iż chodził
na Uniwersytet – i to było jego

Nauczycielstwo pedagogiczne! 69

24/12 czwartek, pogoda, kiepska
T + 4° R. B. 758.

25/12 piątek B. Narodzenia
po wodzie — T + 1° R. B. 744.
mokry śnieg pada. Cisza.

26/XII. sobota — w nocy śnieg
ustał. Pochmurno. T + 2. B. 756.
— wypogodziło się.

27/12 niedziela pogodnie
T + 1.° R. B. 759.
Trzecie święto! Za dużo.
† Zmarł Leon Wyczółkowski,
znakomity malarz, w Warsza-
wie, przeżył lat 84. R. i. p.

28/12 poniedziałek dzień pogodnie
T + 1° R. B. 758.

29/12 <u>Wtorek</u> zachmurzone
T — 2°R. B. 755.

Zmarł <u>Adolf Gross</u> adw. lat 75, były radca miejski i poseł do Wiednia.

30/12 <u>Środa</u> pogoda
T — 1 B. 759.

31/12 <u>Czwartek</u> zamglone
T + 1°R. B. 760

Parlament franc. uchwalił jeszcze pożyczkę 2, miliardy 600. mil. franków dla Polski na „dozbrojenie" i kolej do Gdyni. Znak to o tyle dodatni, że Francya musi się interesować utrzymaniem bytu Państwa Pol.

Znowu runął jeden z polskich bebechów: b. poseł z B.B.W.R. Starzyka zamknięto w Tarnowie za kradzież amerykańskich listów z dolarami na poczcie.

Kończymy rok zmienną temperaturą, — aby zima dalszą oszczędziła biedakom większych mrozów.

Składki na pomoc zimową płyną dość obficie — często pod przymusem np. dodatko do rachunków El. gaz. potrącenia z pensyj i emerytur itp.

Co tam w Warszawie zarobią przytem tamtejsi filantropi [illegible], [illegible], [illegible] itp.!!!

60-lecie Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie

MUZEUM XX. Czartoryskich w Krakowie — jeden z anjcenniejszych klejnotów starej stolicy — dobiega w tym roku sześćdziesięciolecia istnienia. Dnia 1-go grudnia 1876 r. zainstalowana w dawnym klasztorze Pijarskim „Biblioteka Sieniawska XX. Czartoryskich" połączona ze zbiorami historyczno - artystycznymi i archiwalnymi, przybrała nazwę „Zbiorów XX. Czartoryskich w Krakowie", zmienioną wkrótce na „Muzeum". Dowiadujemy się, że okoliczności nie pozwalają w tym roku na uroczysty obchód jubileuszu tej instytucji, że w przygotowaniu jest wydawnictwo pamiątkowe, które ukaże się za kilka miesięcy. Niechże je poprzedzi kilka słów wspomnienia.

Muzeum powstało — jak wiadomo w Puławach. W pierwszych latach po trzecim rozbiorze, wśród strasznej prostracji duchowej upadku wiary w samo trwanie ujarzmionego i rozdartego narodu, księżna Izabella Czartoryska w „Świątyni Sybilli" stworzyła coś w rodzaju „narodowego pamiątek kościoła" i wypisywała na nim godło „Przeszłość — przyszłości", przeniesione dzisiaj do sali wejściowej muzeum krakowskiego. „Sybilli" poświęcili utwory poetyckie, poza największym Woronicza, Niemcewicz, Dmochowski, generał Sokolnicki (był wierszopisem, sztycharzem etc.), Morawski, Kropiński i innych legion. Przez pierwsze trzy dziestolecie XIX w. była „Świątynia Sybilli" ze swymi pamiątkami miejscem świętym patriotyzmu polskiego, krynicą wiary w jutro. Tam wedle słów Dmochowskiego śpieszyli Polacy, by „w pamiątek kościele... straconą ujrzeć Ojczyznę". Obok „Domek gotycki" gromadził dzieła sztuki i pamiątki obce. Do skarbów własnych książęcych, lub odziedziczonych po Sieniawskich przybywały przedmioty skupywane z całej Europy, zewsząd znoszone w darze przez pietyzm, przyjaźń, ambicję ofiarodawców, zewsząd wreszcie przez założycielkę wyjednywane niestrudzonymi zabiegami. W archiwach, pułaskim i sieniawskim do dawnych papierów Czartoryskich i Sieniawskich przybywały masy nowych związanych z świeżymi dziejami naszego kraju. W bibliotece zbiory wspaniałe księcia generała ziem podolskich, choć uszczuplone niedawno przez podwójną katastrofę Powązek i Puław przez Moskali spustoszonych za Kościuszki, szybko, celowo, i wszechstronnie, ciągłym staraniem sędziego mędrca bogaciły się i rosły. Tymczasem zaś wielki jego syn książę Adam Jerzy podejmował kontynuację dzieła: od króla szwedzkiego wyjednywał oddanie szeregu rękopisów, niegdyś z Polski wywiezionych, — po zgonie zaś Czackiego zakupił cały imponujący porycki zbiór rękopisów, z „Tekami Naruszewicza" i z archiwum ostatniego króla. Po zgonie ojca stwarzał z „Biblioteki puławskiej XX. Czartoryskich" istytucję naukową w dużym stylu, z wydawnictwami własnymi. Na dużą skalę kopiowano dla niej w kraju i na obczyźnie zwody całe źródeł dziejowych, powstawały teki puławskie, dopełnienie naruszewiczowskich podstawa zamierzonej wielkiej pracy nad dziejami Polski.

Wtem przyszła rewolucja listopadowa i wojna 1831 r. Rosjanie w Puławach, część Biblioteki zagarnięta, wywieziona. Rosjanie wyparci. Początek ewakuacji Biblioteki do Warszawy. Wracają. O Puławy biją się nasze oddziały z kozakami, by ocalić resztę. Wszystko już niemal znalazło się w Warszawie (w wozowni pałacu Staszica), gdy Warszawa pada. A w Puławach, pod „Sybillą" i w sąsiednim Kazimierzu u OO. Reformatów zamurowane zbiory z „Sybilli" „Domku Gotyckiego", gdy Puławy skonfiskowane, a za zbiorami śledzą Moskale. Jak to uratowano? Można mówić o cudownym ocaleniu. Latami odgrzebywano i wynoszono po nocach, rozwożono furami chłopskimi przykrytymi słomą lub drzewem, po zaprzyjaźnionych domach, przemycano za kordony, częściowo i do Krakowa. Zgromadzono zbiory w Sieniawie i znowu stąd uciekano z nimi do Krasiczyna i do Paryża, gdy z kolei nad Sieniawą zaciężyła ręka austriacka. Kierowała tym genialnie księżna Anna Sapieżyna, teściowa księcia Adama, — najczynniejszym był oficjalista puławski, późniejszy bibliotekarz w Sieniawie Druziewicz, którego pamiętnik jest bohaterską powieścią o zbiorach pułaskich. A Rosjanie dochodzili, gdzie to znikło' „różnie badając" puławskich oficjalistów i sługi. Od badań tych zmarł sędziwy kustosz, Gniewkowski. Znęcano się nad Ruprechtem, ojcem późniejszego członka Rządu Narodowego. Niczego nie wykryto. Niczego nie zabrano. Ale w ciągu długiego pracowitego życia na tułactwie książe Adam pozostawał w niepewności zupełnej co do losów przeważającej części tej bezcennej spuścizny.

Zebranie jej z rozproszenia przeszło jako zadanie na syna księcia wojewody, księcia Władysława. Gdy kończyła się historia polityczna emigracji, a zaczynała zarazem historia autonomiii galicyjskiej, książe postanowił zebrać zbiory w Galicji i tutaj wskrzesić instytucję puławską. Zdecydował się na Kraków. Zaczęło się (najpierw w Sieniawie i Paryżu, potem w Korniku) gromadzenie rozproszonych zbiorów, odzyskiwanie depozytów. Z jednym, smutnym wyjątkiem, którego lepiej nie wymieniać, wszystkie domy przechowywujące coś ze skarbów puławskich, święte te depozyty przekazały wiernie właścicielowi. (Zamoyscy z Klemensowa i Podzamcza, Sapiehowie z Krasiczyna i inni). To i owo zniszczało, jak zbroje kosztowne, zamurowane w Klemensowie, gdyż o kryjówce zapomniano, jak bardzo cenna część archiwum zmarnowana w Międzyrzeczu przez bezmyślność i tchórzliwość administracji. Ocalone z rąk moskiewskich, zbiory przeszły jeszcze jedno niebezpieczeństwo, jak przy pożarze Krasiczyna 1852 r., jak w czasie komuny paryskiej 1871 r. Ale i w Sieniawie samej sławne obrazy Rafaela i Leonarda, przez długi czas w alkowie jakiejś z mnóstwem innych przedmiotów zamurowane, cudem uniknęły niszczącego działania mrozu i wilgoci. Wreszcie znalazł się punkt stały dla tych zbiorów tułaczych „w Krakowie, w centrum naukowym, pod bokiem Akademii".

Dnia 13 listopada 1874 r. stanął układ między Gminą Miasta Krakowa a księciem; miasto oddawało na muzeum część starych murów z arsenałem, basztami Stolarską i Ciesielską i odwaszkiem. Książe dokupił sąsiedni klasztorek po-pijarski. Wszystko odrestaurował, częściowo przebudował i ozdobił. W tym pomieszczeniu staroświeckim bardzo szczupłym jeszcze, zebrały się zbiory w ciągu lat 1876—7 i udostępnione zostały badaczom i zwiedzającym. Z czasem powstał po drugiej stronie ul. Pijarskiej pałac XX Czartoryskich, mostem krytym związany z klasztorem, — w pałacu zbudowano szereg nowych sal na zbiory muzealne.

Bogaciły się zbiory nieustannie, głównie wysiłkiem właściciela i twórcy muzeum, dzięki któremu przybyły całe dziły nowe: egipski, starożytności greckich i rzymskich i inne — przyciągały już cenne dary i zapisy, jak niegdyś Świątynia Sybilli. Rozrastała się systematycznie Biblioteka. Instytucja stawała się znowu warsztatem badawczej pracy naukowej, promieniejącym poprzez kordony na całą rozdartą ojczyznę.

Dnia 7 października 1880 Rada Miasta Krakowa, uznając, że „dla miasta tego ozdobą jest i chlubą posiadać w murach swoich Muzeum tak niepospolicie piękne i bogate" i, że „dla naukowego życia, jakie się tu skupia i rozwija, jest to nieocenionym pożytkiem", chcąc dać księciu Władysławowi należny dowód „słusznej i wielkiej za ten czyn wdzięczności" zaliczyła go do grona honorowych obywateli król. stoł. miasta Krakowa. Dyplom zredagował Stanisław Tarnowski, podpisało prezydium i wszyscy członkowie Rady.

Troską było księcia Władysława, by instytucji, której twórcą był i duszą, zapewnić byt trwały. W tym celu właśnie wszczął kroki, celem stworzenia Ordynacji Sieniawskiej XX. Czartoryskich. Istnieje list cesarza Franciszka Józefa I do księcia Władysława, pisany po francusku, bo w tym języku korespondował cesarz z Czartoryskim, przyrzekający mu poparcie w urzeczywistnieniu jego zamierzeń co do majoratu, mającego zabezpieczyć przyszłość jego galicyjskich zbiorów". Taką była geneza Ordynacji Sieniawskiej i takim jej przeznaczenie. List cesarski ma datę 30 listopada 1888 r. — ordynacja powstała po latach dziesięciu, aktem z 17 stycznia 1898 r., już po zgonie swego właściwego twórcy, w wykonaniu jego woli.

Od zgonu księcia Władysława w 1894 r. właścicielem Muzeum jest książę Adam Ludwik Czartoryski, od roku 1898 ordynat sieniawski, kontynuator wielu prac, przekazanych mu przez ojca i dziada, a w pierwszym rzędzie tego ojcowskiego dzieła. Za jego już rządu rozszerzyło Muzeum swe pomieszczenie prawie w dwójnasób, wzbogaciło znacznie swe zbiory, w lwiej części darami księcia ordynata, jego małżonki, księżnej Marii Ludwiki z Krasińskich, oraz innymi darami i depozytami rodzinnymi. Wreszcie w ostatnich latach ugruntował książę byt instytucji, przenosząc na własność ordynacji ogromną ilość przedmiotów, będących dotąd jego depozytem prywatnym.

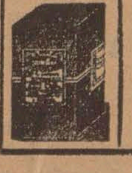
Przechodziły nad Muzeum nowe burze dziejowe, — wypadło raz jeszcze wywozić najcenniejsze przedmioty w obawie przed bombardowaniem, były czasy ciężkie pod względem finansowym, stopniał kapitał, z którego odsetków utrzymywało się Muzeum, — nie stawało na to dochodów Ordynacji. Utrzymywanie instytucji spadło ciężarem na barki samego Ordynata. Wymagało ofiar z jego osobistego mienia. Tych nigdy nie szczędził. Nie dopuścił, by w wolnej ojczyźnie dzieło to doznało jakiegokolwiek uszczerbku. Obsadę naukową instytucji powiększył. Uzupełnianie konserwacji, opracowywanie, udostępnianie zbiorów stale posuwa się naprzód. Podjęto publikacje, tyczące się zbiorów. Zgodnie z tradycją ma stale książę Ordynat paru stypendystów z pośród uczącej się młodzieży. Muzeum służy po staremu kulturze polskiej, nauce polskiej i powszechnej świadomości narodowej Polaków i dobremu imieniu polskiemu, budząc zawsze szacunek, często zadziwienie u obcych.

Dziś, gdy zawisła nad ordynacjami groźba zniesienia, nad dobrami groźba wywłaszczenia, tu pełni się do ostatka obowiązek moralny, czyni o wiele więcej, niż kazałby obowiązek formalny, zawsze w zgodzie z dewizą rodową: „Bądź co bądź".

A. Z.



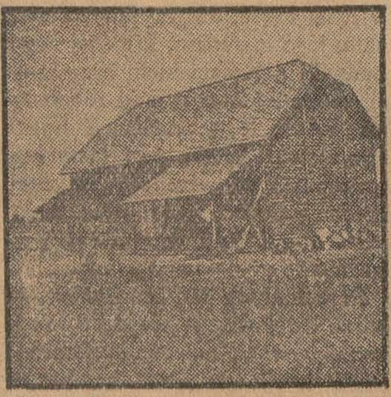
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym



Przy swędzeniu ciała i WYRZUTACH SKORNYCH
stosuje się KREM „LAIN-AGE"
kosmetyk usuwający WADY NASKÓRKA tak u dorosłych jak i u dzieci

Szlakiem min. Poniatowskiego (2)

Potemkinowskie wsie



Stodoła osadnika.

NA linii Kornatowo — Chełmno jest mała stacyjka Stolno. Jest ona właśnie celem mojej podróży. Stacyjka taka jak tysiące innych na Pomorzu. Czysta, porządna, spokojna. Interesuje mnie jednak tylko wieś Stolno, w niej bowiem zatrzymała się wycieczka parlamentarzystów z p. Poniatowskim.

Przy rampie widzę długi sznur wagonów towarowych. Ładują do nich teraz buraki. Jest to widok, który spotyka się na każdej stacyjce pomorskiej. Wszędzie buraki i buraki. Ładują dwory i gbury.

Na placu za stacją widzę dużo nowego, jasnego swą świeżością, drzewa. Tam składa się budulec na nowe osady, t. zw. tu popularnie „poniatówki". Dowiaduję się, że drzewo to przeznaczone jest dla powstających osad w Grubnie. Właśnie przyjechał jakiś pan na motocyklu. To przedsiębiorca, który te domki buduje.

Idę jednak dalej. Tu nie ma co się dłużej zatrzymywać. Kieruję się w stronę zabudowań folwarku Stolno. Mijam je i widzę dokładnie stojące ponad szosą budyneczki o zupełnie odmiennym charakterze. To są te właśnie „poniatówki". Tu była wycieczka parlamentarzystów.

Budynki są już prawie ukończone. Dwie osady z brzegu mają nawet budynki inwentarskie otynkowane. Widzę płotki z patyków, takie jakie widzi się wszędzie, poza Pomorzem lub Poznańskim.

Budyneczki wyglądają ładnie. Świeże drzewo na brązowym tle pomorskiej gliny, i z kontrastem czerwonego eternitu, którym kryte są dachy domów

Jakieś dwieście metrów od drogi widzę orzącego chłopa. Schodzę na rolę kierując się do niego. *Dwa lekkie koniki ciągną jednoskibowy pług, kowalskiej roboty.* Brnę w mokrej glinie, która z moich butów, oblepiając je tworzy jakieś potworne bambosze.

— Panie Boże dopomóż. — Bóg zapłać.

Papieros dopomaga do zawarcia bliższej znajomości. Zaczynamy rozmowę. Wypytuję się o wycieczkę parlamentarzystów.

Owszem była, zatrzymali się przy pierwszych dwóch osadach z brzegu. Bawili piętnaście minut. Pytali się, czy jest im dobrze, czy są zadowoleni. Oczywiście, że tak. W Galicji było o wiele gorzej. Ale tu jest im też ciężko. Inne zwyczaje inny kraj.

Pytam się dalej o wycieczkę. Uśmiecha się pobłażliwie. *Właśnie te dwie osady z brzegu wyszykowano, dwa chlewki otynkowano.* Gwałt i rwetes tu był okropny, robili dzień i noc. Sam pan starosta pilnował, *nawet i p. minister był dwa tygodnie wcześniej.* Ogrodzić też kazali. Jak kazali to każdy ogrodził, teraz płoty się walą ale to wiadomo było, że na długo one nie były potrzebne. *Tynki na tych dwóch budynkach, także zaczeły już pękać.*

Posłom osady podobały się i owszem, bo też wyglądają te domki dość ładnie. Lecz o to, jak się będzie na tym gospodarować nikt się nie pytał.

Pytam się o gospodarkę. W zeszłym roku trochę zasiali, ale mało, bo nie było czasu. *Żeby przeżyć, musieli zarabiać furmanieniem. Uprawa bardzo ciężka.*

Mierzę głębokość oranej skiby. 4 cale.

— Czy nie za płytko? — pytam. — A pod co pan orze?

— *A no pod buraki, głębiej konie nie radzą na tej glinie i po takich górach. Ale czy to kto nam powiedział, jaka tu będzie gospodarka?* To jest całe nasze nieszczęście — mówi i wskazuje batem na konie — *wszystko pożrą, a jak im dobrze nie dać, to nic nie uciągną na takiej ziemi.*

Brnę z powrotem do szosy. Zatrzymuję przejeżdżającego gbura i pytam o drogę do Grubna.

— Tam jadę, niech pan siada, podwiozę.

Oczywiście korzystam z zaproszenia. Dwa rosłe, ciężkie konie idą wolnego truchta. Rozmawiamy o nowych osadnikach.

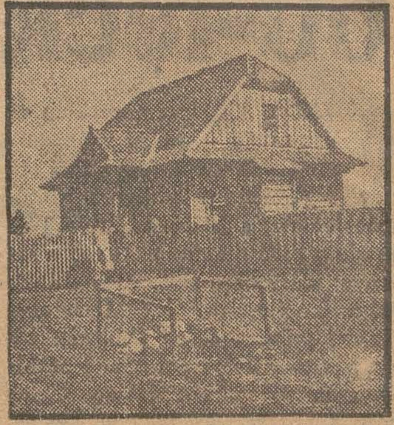
— Te „powodziany" (tak nazywają osadników na Pomorzu) nieszczęścia nam naprowadziły. Nikt tu na całym Pomorzu nie znał nigdy kąkolu, nie *było go wcale. Dopiero zeszłego roku jak swoje żyto posiali, a mieli widać siew zanieczyszczony tym zielskiem. Teraz zaczyna się ono wszędzie rozprzestrzeniać. Pan wie, co to znaczy kąkol dla rolnika.*

O kradzieży polnej też nikt dawniej tu nie słyszał, teraz kradną tak, że na polu musi ktoś ciągle pilnować. Wypasają, młócą, noszą, ciągną, jak mogą. Okradani są wszyscy. Dwory i najmniejsze nawet gospodarstwa Niczego upilnować nie można.

Jak robią w ziemi? Wystarczy spojrzeć na pierwszy z brzegu siew. *Na płytkiej podorywce zasiano żyto. Ledwie trochę wybronowano. Oczywiście, wycieczka z ministrem Poniatowskim w pole nie wychodziła wcale, zatrzymali się tylko przy zabudowaniach.* Budynki, to jeszcze nie gospodarstwo. Z tą ziemią to nie łatwa sprawa. *Teraz to mogą jeszcze paprać, bo odebrali z majątku ziemię w kulturze, ale co będzie za dwa, lub trzy lata?*

Gdyby im dano ziemi po 15, lub po 20 hektarów, to wtedy co innego. Wtedy można utrzymać dobre konie, można stosować płodozmian odpowiedni, ale na 8 lub 5 hektarach nie sposób dobrze gospodarzyć.

Tymi swoimi konikami nie obrobią tej ziemi. Zaperzy się i tyle. Już jest nawet zaperzona, tu długo na to nie trzeba czekać.



Typowa „poniatówka".

NOWE OBSZARNIKI!

Jak rozparcelowano parę lat temu Paparzyn, to każdy wiedział, że ziemi nie zmarnują. Porobiono osady po 15 hektarów, wybudowano porządne murowane budynki, osadników umieszczono przeważnie miejscowych. Dziś każde gospodarstwo dobrze idzie: konie mają po dwa i to mocne, krów po 4 i 6, ziemia dobrze obrobiona, urodzaje mają nie gorsze od naszych. *Ale to się p. Poniatowskiemu bardzo nie podobało.*

W zeszłym roku, jak przyjechał na Pomorze, to zawieźli go do Paparzyna. Myśleli, że się ucieszy, jak dobrze zagospodarowane osady zobaczy. Ale gdzie tam! Rozeźlił się strasznie i na urzędników krzyczał: Wy mi tu nowych obszarników robicie, pałace jakieś stawiacie!

Od tego czasu zaprzestano na Pomorzu tworzyć osady 15 ha i mamy tylko 2.5 i 8 hektarowe. Osady po 11 lub 12 hektarów tworzone są tylko na ziemiach słabych i z nieużytkami.

Stanisław Mierzeński.

Ventotto Ottobre

Uwagi krytyczne w rocznicę faszystowską

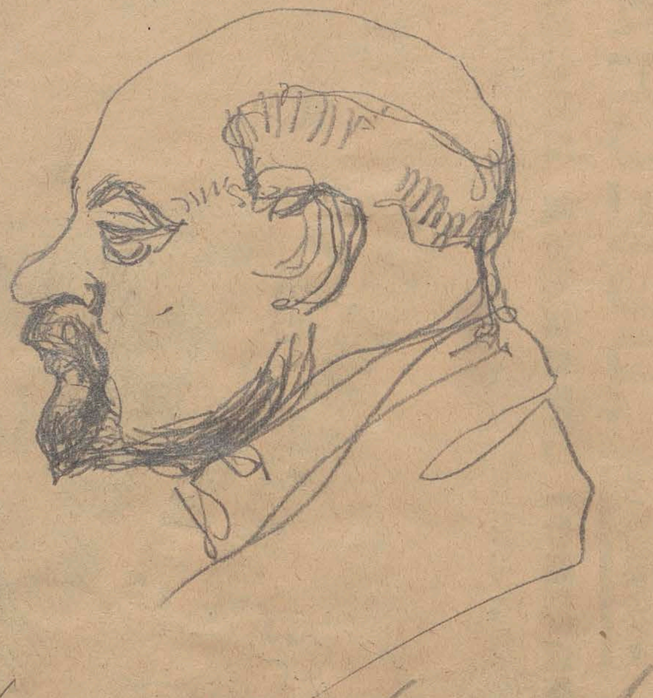
DO RZĘDU licznych świąt narodowych włoskich, doszło jeszcze jedno: święto „marszu na Rzym". W dniu 28 października rb. faszyzm wkroczył w rok piętnasty swoich rządów. Wobec „czterdziestu wieków" historii półwyspu Apenińskiego, jest to zaledwie drobny ułamek czasu. A jednak „marsz na Rzym" był wydarzeniem, które zaciążyło nad powojenną Europą.

Do założenia pierwszych „fasciów" istniał jeden tylko nowoczesny ruch rewolucyjny: komunizm. Zatriumfował w Rosji, w formie oficalnych rządów europejskich. Hołdowały one ideałom demokracji parlamentarnej: niektóre bardziej „na prawo" reprezentowały kierunek konstytucyjno - monarchistyczny, inne bardziej „na lewo", pewien rich radykalno - demokratyczny Faszyzm włoski był pierwszym politycznym ruchem rewolucyjnym antykomunistycznym.

Po faszyźmie pojawił się szereg „faszyzmów" czy „pseudofaszyzmów" w innych krajach. Spójni między nimi nie było. Faszyzm poprzez infiltrację grumianowicie w rozwoju „państw totalnych". Przed 1922 r. było jedno „państwo totalne": Rosja, ale ze względu na specyficzną doktrynę, obcą kulturze europejskiej posiadało zdecydowanych zwolenników wśród zapaleńców i ludzi o wschodnich kategoriach myślenia. Kto wie, czy jednak to wszystko już nie było i czy prototypy państw totalnych, nie istniały w historii. Oczywiście, że tak. Ale życie było mniej skomplikowane, a przez to ingerencja państwa, zresztą zawsze niezupełna, we wszystkie dziedziny mniej niepokojące formy przybrały w Niemczech.

W dziedzinie gospodarczej, rządy Mussoliniego dążą do rozbudowy gospodarki narodowej, plasując ją w ramach swoistego ustroju „korporacjonizmu", faszystowskiego, opartego o ideę solidaryzmu społecznego. Mimo silnych tendencyj autarkicznych, rozwój gospodarczy Włoch pozostał zależny jednak od fluktuacyj międzynarodowych, czego dowodem była ostatnia dewaluacja lira.

W dziedzinie kulturalnej, podkreśla faszyzm ścisłe



Dziurzyński prof
Szkic Jaworskiego
22/II 1936.